

RAPORT OSW

OSW



لا إله إلا الله



HOMO DŽIHADICUS

**ISLAM NA OBSZARZE BYŁEGO ZSRR
A FENOMEN POSTSOWIECKICH BOJOWNIKÓW
W SYRII I IRAKU**

Maciej Falkowski, Józef Lang

WARSZAWA
WRZESIEŃ 2015

HOMO DŹIHADICUS

ISLAM NA OBSZARZE BYŁEGO ZSRR A FENOMEN POSTSOWIECKICH BOJOWNIKÓW W SYRII I IRAKU

Maciej Falkowski, Józef Lang



OSW |

CENTRE FOR EASTERN STUDIES

OŚRODEK STUDIÓW WSCHODNICH im. **Marka Karpia**

© Copyright by Ośrodek Studiów Wschodnich im. Marka Karpia
Centre for Eastern Studies

REDAKCJA MERYTORYCZNA
Adam Eberhardt, Krzysztof Strachota

REDAKCJA
Halina Kowalczyk

WSPÓŁPRACA
Katarzyna Kazimierska, Anna Łabuszewska

OPRACOWANIE GRAFICZNE
PARA-BUCH

ILUSTRACJA NA OKŁADCE
Józef Lang

SKŁAD
GroupMedia

MAPY
Wojciech Mańkowski

WYDAWCA
Ośrodek Studiów Wschodnich im. Marka Karpia
Centre for Eastern Studies

ul. Koszykowa 6a, Warszawa
Tel. + 48 /22/ 525 80 00
Fax: + 48 /22/ 525 80 40
osw.waw.pl

ISBN 978-83-62936-60-1

Spis treści

TEZY /5

WSTĘP /8

I. OD NAWRÓCENIA DO DŻIHADU: SALAFIZM I WOJUJĄCY ISLAM NA OBSZARZE POSTSOWIECKIM /11

1. Sowiecki i postsowiecki islam /11
2. Salafizm na przestrzeni postsowieckiej /15
3. Wojujący islam po upadku ZSRR /19

II. GENEZA OCHOTNICZYCH WYJAZDÓW /26

1. Przyczyny ideologiczne /27
2. Wyjątkowość Syrii w percepcji muzułmanów /29
3. Propaganda dżihadystów /30
4. Przyczyny polityczne w krajach pochodzenia /31
5. Solidarność ze współwyznawcami i obowiązek religijny /32
6. Motywacje osobiste. Przyczyny społeczne /33
7. Wojna jako sposób na życie /35

III. PROFIL POSTSOWIECKICH BOJOWNIKÓW W SYRII I IRAKU /37

1. Liczebność i skład etniczny /37
2. Główne ugrupowania i dowódcy /41
3. Miejsce w ekosystemie dżihadu /48

IV. METODY DZIAŁALNOŚCI POSTSOWIECKICH BOJOWNIKÓW W SYRII I IRAKU /53

1. Werbunek i przyjazdy /53
2. Walka zbrojna /58
3. Inne obszary działalności /62

V. WPŁYW EMIGRACJI WOJENNEJ NA OBSZAR POSTSOWIECKI – DŻIHAD NA BLISKIM WSCHODZIE A ZAGROŻENIA DLA REGIONU /66

**VI. REALNE WYZWANIA ZWIĄZANE Z ISLAMEM
NA OBSZARZE POSTSOWIECKIM /74**

1. Kaukaz Północny /74

2. Azerbejdżan /79

3. Gruzja /84

4. Kazachstan /87

5. Kirgistan /89

6. Uzbekistan /92

7. Tadżykistan /94

8. Turkmenistan /96

9. Krym /97

10. Powołże /100

11. Inne obszary /102

PODSUMOWANIE /105

MAPY /107

TEZY

1. Obszar postsowiecki, obok państw Bliskiego Wschodu, Afryki Północnej i Europy Zachodniej, stał się jednym z głównych globalnych „eksporterów” bojowników islamskich. Muzułmańscy wychodźcy z państw byłego ZSRR brali wcześniej udział w konfliktach zbrojnych poza granicami własnych państw (głównie mieszkańcy Azji Centralnej walczący w Afganistanie i Pakistanie), jednak dopiero podczas wojny domowej w Syrii zjawisko to nabrało charakteru masowego. Fenomen ten jest szczególnie wyraźny w przypadku Kaukazu. Obecnie na terytorium Syrii, a w mniejszym stopniu również Iraku, walczy kilka tysięcy wychodźców z państw postsowieckich, którzy albo włączają się w istniejące tam ugrupowania zbrojne, albo tworzą własne, liczące nierzadko kilkaset osób, mające własnych dowódców i odgrywające istotną rolę w lokalnym ekosystemie dżihadu.
2. Podłożem zjawiska emigracji wojennej z państw byłego ZSRR na Bliski Wschód są dynamiczne zmiany wewnątrz islamu na obszarze postsowieckim, przede wszystkim rozwój salafizmu i wojującego islamu oraz internacjonalizacja i globalizacja tamtejszego islamu. Głębokie zmiany polityczne, ekonomiczne, społeczne i ideologiczne, jakim podlegali muzułmanie po rozpadzie ZSRR, doprowadziły do wyłonienia się wśród nich specyficznej grupy, dla której islam w jego radykalnej wersji stał się podstawowym elementem tożsamości. Człowiek sowiecki, nie wyzbywając się do końca swojej sowieckości, stał się *homo dżihadicusem* – człowiekiem nie tylko utożsamiającym się ze światową ummą, ale też gotowym w imię wyznawanych idei opuścić własny kraj i włączyć się w dżihad poza jego granicami.

Bezpośrednią przyczyną wyjazdów są uruchomione przez tzw. arabską wiosnę wydarzenia na Bliskim Wschodzie, które odbiły się w świecie postsowieckich muzułmanów szerokim echem, oraz długotrwały charakter wojny w Syrii. Decyzjom o wyjeździe sprzyja niekorzystna sytuacja społeczno-ekonomiczna w krajach pochodzenia oraz represje wymierzone w salafitów, przede wszystkim w państwach Azji Centralnej, Rosji i Azerbejdżanie. Istotne są również takie czynniki, jak: zmasowana propaganda dżihadystów (głównie przy użyciu Internetu), szczególne miejsce Syrii i – szerzej – Lewantu w islamie, bliskie związki Kaukazu z Syrią, a Azji Centralnej z Turcją oraz łatwość w docieraniu do strefy konfliktu.

3. Pomimo alarmistycznych prognoz rozpowszechnianych przez władze i media państw postsowieckich, w perspektywie krótkookresowej wyjazdy

ochotników na Bliski Wschód (oraz mało realna perspektywa ich powrotu) wpływają stabilizująco na kraje pochodzenia, ich efektem jest bowiem odpływ najbardziej radykalnych jednostek. Zjawisko to leży więc *de facto* w interesie władz. Symptomatyczny jest przykład Kaukazu Północnego, gdzie m.in. dzięki odpływowi części bojowników i przekierowaniu strumienia rekrutów do Syrii nastąpiła w ostatnich latach względna stabilizacja.

4. W dłuższej perspektywie wpływ na obszar postsowiecki zjawiska ochotniczych wyjazdów na dżihad do Syrii i Iraku również nie musi się wiązać ze wzrostem zagrożeń dla bezpieczeństwa. Wiele wskazuje na to, że przynajmniej dla dużej części wyjeżdżających jest to emigracja na stałe i nawet w razie zakończenia konfliktu nie wrócą oni do ojczyzny, lecz przeniosą się do innego ogniska zapalnego w świecie muzułmańskim. Może o tym świadczyć choćby rozpowszechniony proceder ściągania rodzin przez bojowników. Precedensem ilustrującym to zjawisko są losy bojowników Islamskiego Ruchu Uzbekistanu (IRU), którzy wyemigrowali na przełomie lat dziewięćdziesiątych i dwutysięcznych do Afganistanu, a następnie pakistańskiego Waziristanu, włączając się w światowy dżihad. Choć perspektywa ich powrotu do Azji Centralnej jest wciąż podnoszona, nigdy do tego nie doszło. Bez względu na to kwestia walczących za granicą ochotników będzie z pewnością wykorzystywana przez władze w charakterze straszaka zarówno w polityce wewnętrznej (jako pretekst do ograniczania praw obywatelskich czy walki z opozycją), jak i rozgrywkach geopolitycznych (np. przez Moskwę do uzasadnienia konieczności zacieśniania stosunków z poszczególnymi państwami w dziedzinie bezpieczeństwa czy w stosunkach z Zachodem), podobnie jak ma to miejsce w przypadku IRU i zagrożenia afgańskiego w Azji Centralnej.
5. Wyzwania dla bezpieczeństwa związane z udziałem obywateli państw byłego ZSRR w dżihadzie na Bliskim Wschodzie mogą wyraźnie wzrosnąć jedynie w razie poważnej destabilizacji sytuacji w którymś z państw postsowieckich (np. w Uzbekistanie czy Rosji). Część bojowników może wówczas rzeczywiście wrócić, a zdobyte doświadczenie oraz kontakty z międzynarodową terrorystyczną sprawią, iż mogą być groźniejsi niż dotychczas. Obecnie jednak taki scenariusz wydaje się mało prawdopodobny: stabilizacja sytuacji na Bliskim Wschodzie jest w najbliższych latach nierealna, perspektywa zapaści któregoś z postsowieckich państw nieoczywista, zaś głównym wrogiem międzynarodowych dżihadystów nie jest Rosja czy któreś z państw byłego ZSRR, lecz reżimy bliskowschodnie (Arabia Saudyjska, Egipt, Jordania, Iran itd.). Ponadto powracający dżihadyści nie mogliby

liczyć na szerokie poparcie społeczeństw, które krytycznie odnoszą się do głoszonych przez radykałów haseł.

6. Powszechne, przede wszystkim w samych krajach regionu, przecenianie zagrożenia płynącego ze zjawiska wyjazdów ochotników na dżihad do Syrii i Iraku wpisuje się w szerszy trend, obecny zarówno w polityce, mediach, jak i opracowaniach analitycznych dotyczących obszaru postsowieckiego. Polega on na generalnym wyolbrzymianiu zagrożenia islamskiego w państwach byłego ZSRR, w szczególności ze strony salafizmu i wojującego islamu. Tymczasem apokaliptyczne prognozy dotyczące radykalizmu islamskiego na obszarze postsowieckim, choć niezwykle nośne medialnie i użyteczne politycznie, nigdy nie znalazły potwierdzenia w rzeczywistości, szczególnie w regionie centralnoazjatyckim. Radykalizm islamski stanowi problem, w tym w wymiarze bezpieczeństwa, niemal we wszystkich państwach postsowieckich. Jest on jednak zjawiskiem marginalnym, stanowiącym zaledwie wycinek rzeczywistości społeczno-politycznej na tym obszarze i jednym z szeregu problemów związanych z islamem, znacznie różniących się w zależności od kraju, a nawet regionu.

WSTĘP

Celem raportu jest zbadanie obserwowanego od 2011 roku zjawiska napływu ochotników z obszaru postsowieckiego (Kaukaz, Azja Centralna, Powołże, Azerbejdżan, Krym) do Syrii i Iraku, gdzie biorą oni udział w wojnie domowej w ramach różnorodnych formacji dżihadystowskich, w tym Państwa Islamskiego. Przedmiotem analizy jest geneza powyższego zjawiska, jego formy i skala oraz prawdopodobne skutki dla państw, z których pochodzą bojownicy. Raport zawiera również część deskryptywną – opis poszczególnych oddziałów, przywódców, informacje dotyczące liczebności, składu etnicznego formacji zbrojnych, sposobów docierania do Syrii, werbunku itd.

Zrozumienie opisywanego zjawiska, jak również weryfikacja rzeczywistych zagrożeń, jakie stwarza ono dla obszaru postsowieckiego, wymaga nie tylko opisanego formacji zbrojnych działających na Bliskim Wschodzie. Konieczne jest również przyjrzenie się społecznemu, religijnemu i politycznemu kontekstowi, w którym wyrosło i w którym należy je umieszczać, tzn. sytuacji islamu, w tym radykalizmu islamskiego, w państwach postsowieckich oraz problemom, jakie wiążą się z tym zagadnieniem. Tekst jest więc zarówno opisem samego fenomenu wyjazdów na dżihad, jak i próbą refleksji nad sytuacją islamu w byłym Związku Radzieckim.

Choć od rozpadu ZSRR minęło niemal ćwierć wieku, a sytuacja w poszczególnych byłych republikach sowieckich różni się nieraz diametralnie, wydzielenie ochotników z państw postsowieckich spośród bojowników z innych państw zamieszkałych przez muzułmanów wydaje się zasadne. Głębokie dziedzictwo sowieckie, używanie przez tamtejsze narody języka rosyjskiego jako *lingua franca* oraz pozostawanie przez wszystkie państwa b. ZSRR w sferze mniejszego bądź większego oddziaływania Rosji (politycznego, informacyjnego itd.) sprawiają, iż obszar postsowiecki wciąż można wyodrębnić jako specyficzny subregion geopolityczno-cywilizacyjny. Najlepszym dowodem na to jest istnienie opartej na wspólnocie języka rosyjskiego i podobnym kodzie kulturowym nieformalnej sieci salafitów z państw byłego ZSRR, w ramach której ma miejsce przepływ ludzi, idei i informacji. Przejawem tego zjawiska jest również sam fenomen postsowieckich bojowników walczących w Syrii i Iraku, którzy – podobnie jak salafici w państwach b. ZSRR – stanowią wyróżniającą się na tle ochotników z innych państw muzułmańskich wspólnotę, wyrażającą się m.in. w tworzeniu wyodrębnionych formacji zbrojnych.

Specyfika i złożoność islamu oraz mnogość i niejednoznaczność pojęć w literaturze naukowej dotyczącej współczesnych nurtów tej religii wymuszają

konieczność wprowadzenia umownych definicji używanych w tekście do opisywania omawianych aspektów rzeczywistości islamskiej. Wśród najważniejszych z nich można wymienić:

islam salaficki – nurt w islamie sunnickim odwołujący się do „czystego” islamu, tj. praktykowanego w pierwszych dekadach istnienia, ukierunkowany na powrót do jego korzeni; polega na znacznym legalizmie i odrzuceniu tradycji niemających uzasadnienia w Koranie i hadisach; salafizm jest nurtem i zjawiskiem bardzo szerokim: może mieć zarówno charakter apolityczny i pokojowy (wspólnoty salafickie koncentrujące się na życiu religijnym), jak i polityczny i zbrojny (walka, w tym zbrojna, o utworzenie państwa islamskiego);

fundamentalizm islamski – polityczny nurt w islamie, który narodził się pod wpływem kontaktów świata muzułmańskiego z Zachodem i będący reakcją muzułmanów na modernizację i westernizację; uznaje prymat czynnika religijnego nad świeckim i zakłada dążenie do utworzenia państwa islamskiego i oparcia prawa na Koranie; fundamentalizm islamski jest obecny zarówno w sunnizmie, jak i szyizmie; w wydaniu sunnickim źródeł wielu ruchów fundamentalistycznych można upatrywać w islamie salafickim, z którym na wielu obszarach współcześnie fundamentalizm się pokrywa;

wojujący islam/radykalizm islamski – prowadzenie walki zbrojnej i/lub terrorystycznej w imię religii dla realizacji celów politycznych (najczęściej utworzenia państwa islamskiego).

W tekście nie jest natomiast stosowany termin „wahabizm”, który w dyskursie o islamie na przestrzeni postsowieckiej ma wydźwięk wysoce pejoratywny. Jest wykorzystywany propagandowo do stygmatyzacji wszelkiego niezależnego (tzn. w praktyce niezwiązanego z islamem oficjalnym) islamu, przede wszystkim salafizmu, i przeciwstawiany tzw. tradycyjnemu islamowi (utożsamianemu z islamem oficjalnym, ludowym, a w niektórych regionach również z sufizmem). W rzeczywistości wahabizm to istniejąca do dziś historyczna szkoła prawa koranicznego i XVIII-wieczny ruch religijno-społeczny, który legł u początków Arabii Saudyjskiej.

Przytaczane w tekście nazwy ugrupowań i organizacji są używane w transkrypcji z oryginału z podaniem ich tłumaczenia. W przypadku bojowników i przywódców walczących w Syrii i Iraku używane są ich pseudonimy wojenne (arab. *kunia*), a tam, gdzie jest to możliwe, podawane są również prawdziwe nazwiska.

Raport bazuje na szerokim spektrum źródeł: od opracowań naukowych i raportów analitycznych przez materiały prasowe i agencyjne po badania terenowe autorów i materiały produkowane przez samych postsowieckich bojowników. Te ostatnie, ze względu na swój charakter, często zmieniają adres internetowy, są blokowane lub umieszczane na forach, do których dostęp wymaga wcześniejszej rejestracji, ich późniejsza weryfikacja jest więc często niemożliwa.

I. OD NAWRÓCENIA DO DŻIHADU: SALAFIZM I WOJUJĄCY ISLAM NA OBSZARZE POSTSOWIECKIM

Pierwotnych przyczyn masowych wyjazdów ochotników z państw byłego ZSRR do Syrii i Iraku należy upatrywać w dynamicznym rozwoju islamu, jaki miał miejsce na obszarze postsowieckim od upadku Związku Radzieckiego. Nastąpiło tam gwałtowne odrodzenie życia religijnego, które doprowadziło nie tylko do wzrostu liczby zaangażowanych muzułmanów, upowszechnienia się praktyk religijnych itd., ale również do pojawienia się szeregu organizacji, nurtów i ugrupowań islamskich, w tym takich, które aktywnie angażowały się w życie polityczne. Po dekadach odseparowania od światowego życia islamskiego, muzułmanie zamieszkujący obszar postsowiecki znów stali się częścią światowej społeczności muzułmańskiej, co uaktywniło burzliwy proces ścierania się nowych tendencji, idei i nurtów islamskich. Kluczowymi dla zrozumienia fenomenu wyjazdów do Syrii i Iraku zjawiskami w ramach postsowieckiego islamu są: rozwój salafizmu, który stworzył niezbędne podwaliny ideologiczne, oraz walczącego islamu, którego konsekwencją było pojawienie się osób i całych środowisk mających znaczne doświadczenie bojowe i gotowych do walki zbrojnej w imię islamu.

1. Sowiecki i postsowiecki islam

W Związku Radzieckim praktykowanie islamu było utrudniane, a w niektórych okresach zwalczane. Co prawda istniały oficjalne islamskie instytucje¹, lecz były one ściśle powiązane z państwem i inwigilowane przez organy bezpieczeństwa – ich główną rolą była kontrola nad społecznościami muzułmańskimi, nie spełniały natomiast funkcji typowych dla instytucji religijnych. Władza komunistyczna nie była w stanie całkowicie zlikwidować praktyk muzułmańskich², jednak walka z islamem była na tyle skuteczna, że udało się zerwać więzy łączące muzułmanów Związku Radzieckiego z resztą świata islamskiego (w którym zachodziły dynamiczne procesy), całkowicie zniszczyć system edukacji i kształcenia religijnego³, uniemożliwić publiczne praktyki

¹ Duchowne zarządy muzułmanów – europejskiej części ZSRR i Syberii w Ufie, Kaukazu Północnego w Machaczkałe, Zakaukazia w Baku oraz Azji Centralnej i Kazachstanu w Taszkencie.

² Na niektórych obszarach islam był praktykowany potajemnie w ciągu całego istnienia ZSRR. Przykładem tego mogą być czeczeńskie bractwa sufickie lub islam na obszarach wiejskich w Tadżykistanie lub uzbeckiej Kotlinie Fergańskiej.

³ Co w przypadku islamu, religii stanowiącej całościowy system prawny, miało szczególne znaczenie. W ZSRR zlikwidowano system edukacji islamskiej. W Azji Centralnej istniała co prawda jedyna w skali ZSRR medresa (medresa Mir-i Arab w Bucharze), jednak jej absolwentów

religijne, co spowodowało redukcję dawnych zwyczajów religijnych, z których jedynie część przetrwała jako tradycje narodowe/kulturowe.

Powyższe uwarunkowania sprawiły, że gdy pod koniec istnienia ZSRR, pod wpływem pierestrojki i głębokiego kryzysu społeczeństwa, zaczęły powstawać pierwsze niezależne od władzy organizacje islamskie, stanowiły one *de facto* nowy, nietradycyjny (w rozumieniu sowieckim) i szukający inspiracji z zewnątrz rodzaj islamu (choć często odwoływały się do dawnych tradycji i zwyczajów). Upadek ZSRR umożliwił wyjazdy do zagranicznych centrów edukacji islamskiej, pojawienie się zagranicznej literatury religijnej itd. W krótkim czasie wprowadziło to na przestrzeń postsowiecką spory ideologiczne istniejące w świecie islamskim przez większą część dwudziestego wieku. Również „tradycyjne” nurty islamskie (np. sufizm) zyskiwały nowych zwolenników i ewoluowały, a ich wyznawcy i propagatorzy musieli odnaleźć się wśród nowych, postsowieckich realiów. W połączeniu z ogólnym renesansem religii w państwach byłego ZSRR doprowadziło to do powstania rozwijających się równolegle i często wchodzących ze sobą w konflikty nurtów, środowisk i instytucji islamskich (tzw. duchownych zarządów muzułmanów, partii politycznych, wspólnot salafickich, organizacji społecznych, bractw sufickich, ugrupowań zbrojnych i/lub terrorystycznych). Oprócz salafizmu i walczącego islamu, opisanych dalej, można wyróżnić następujące główne nurty/formy islamu istniejące na przestrzeni postsowieckiej: islam kulturowy, islam ludowy, islam oficjalny, sufizm oraz fundamentalizm islamski.

Najmniej zaangażowaną formą islamu jest wytworzony w czasach ZSRR islam kulturowy. Jego istotą jest utożsamianie wyznania z przynależnością etniczną – postrzeganie i autopercepcja przedstawicieli poszczególnych narodów (np. Kazachów, Azerów czy Turkmenów) jako z założenia muzułmanów, bez względu na praktykowanie islamu i zasób wiedzy na temat religii. Pomimo intensywnego rozwoju islamu, muzułmanie kulturowi dominują wśród wyznawców islamu na obszarze postsowieckim (podobnie jak „kulturowi chrześcijanie”, np. Ormianie czy Rosjanie)⁴.

Kontynuacją sowieckiego islamu są również islam ludowy i oficjalny. Islam ludowy to islam odintelektualizowany, choć niepozbawiony sakralności, często

należy traktować bardziej jak funkcjonariuszy państwowych niż duchownych. Adeb Kahlid, *Islam after Communism. Religion and Politics in Central Asia*, Berkeley 2007, s. 110.

⁴ Cara Aitchison, Peter Hopkins, Mei-Po Kwan, *Geographies of Muslim Identities. Diaspora, Gender and Belonging*, Hampshire 2007, s. 141–165.

ograniczony do bezrefleksyjnego przestrzegania wybranych nakazów i zwyczajów religijnych, takich jak obchodzenie głównych świąt muzułmańskich, praktykowanie obrzezania, niejedzenie wieprzowiny, kult świętych miejsc itd. W rzeczywistości sowieckiej islam ludowy był podstawową formą muzułmańskiego kultu religijnego⁵. Po upadku ZSRR uległ pewnej ewolucji i zyskał dodatkowe elementy: np. pojawienie się możliwości pielgrzymek do Mekki, częstszy udział w modlitwach itd.

Bardziej złożoną i posiadającą zaplecze intelektualne formą jest islam oficjalny. Jest to islam propagowany przez aparat oficjalnego duchowieństwa muzułmańskiego, powiązany z władzą państwową (a nierzadko wręcz przez nią stworzony i kontrolowany instytucjonalnie); w warunkach postsowieckich są to tzw. duchowne zarządy muzułmanów (np. Dagestanu, Gruzji, Kirgistanu) – spadkobiercy podobnych instytucji funkcjonujących w czasach ZSRR oraz Rosji carskiej. Jego istotą jest służebny stosunek do władzy państwowej, a nie konkretny nurt islamski. W niektórych krajach (np. Gruzji i Azerbejdżanie) tym samym zarządom formalnie podlegają zarówno sunnickie, jak i szyickie wspólnoty, a we wschodniej części Kaukazu Północnego instytucje te są zdominowane przez bractwa sufickie. Przedstawiciele oficjalnego islamu są najczęściej wrogo nastawieni wobec wszelkich przejawów niepodlegającego im islamu, a zwłaszcza salafizmu⁶.

Na przestrzeni postsowieckiej obecny jest również sufizm – mistyczny nurt w islamie, który w formie zewnętrznej przejawia się w działalności bractw sufickich. Sufizm akcentuje konieczność nierozumowego, mistycznego poznania Boga, jak również znaczenie tradycji i przywódców/kierowników duchowych, będących pośrednikami pomiędzy Bogiem i człowiekiem. Dodatkowo bractwa sufickie są ważnym elementem struktury społecznej; tradycyjnie były uczestnikami życia politycznego. Sufizm jest szczególnie rozwinięty w Czeczenii i Dagestanie oraz południowym Kazachstanie, Kotlinie Fergańskiej i Tadżykistanie. Do najważniejszych bractw działających na obszarze byłego ZSRR można zaliczyć Kadiriję (głównie Czeczenia), Nakszbandiję (Dagestan, Azja Centralna), Jasawiję i Kubrawiję (Azja Centralna)⁷.

⁵ *Ibidem*.

⁶ Np. <http://www.zakon.kz/4577601-agentstvo-po-delam-religii-rk-kto-takie.html>

⁷ Maria Elisabeth Louw, *Everyday Islam in Post-Soviet Central Asia*, Nowy Jork 2007, s. 42–62, oraz <http://www.caucasus-survey.org/vol1-no2/downloads/The-politicization-of-Sufism-in-Chechnya.pdf>

Na przestrzeni postsowieckiej zaistniał także politycznie zaangażowany, fundamentalistyczny islam. Jego pierwszym przejawem było utworzenie na zjeździe muzułmańskich sowieckich intelektualistów w Astrachaniu w czerwcu 1990 roku Islamskiej Partii Odrodzenia (IPO). Głównym celem partii było synchronizowanie ustawodawstwa z szariatem. Sama IPO nie odegrała w późniejszym okresie ważnej roli, dla wielu jej członków miała jednak istotne znaczenie formacyjne⁸. Za przejaw fundamentalizmu islamskiego można również uznać wydarzenia w uzbeckiej części Kotliny Fergańskiej w 1990 roku, gdy na lokalnym poziomie doszło do przejęcia władzy przez islamistyczną organizację Adolat (Sprawiedliwość), która próbowała przywrócić porządek publiczny poprzez wymaganie przestrzegania szariatu (walka z alkoholizmem i prostytutką). Pomimo prób podjęcia dialogu z władzą, ta ostatnia uznała działalność organizacji za poważne zagrożenie i doprowadziła do jej siłowej likwidacji⁹.

Obecnie głównym przejawem fundamentalizmu islamskiego na przestrzeni postsowieckiej jest działalność organizacji Hizbut Tahrir (HT – Partia Wyzwolenia)¹⁰. Hizbut Tahrir jest formalnie partią polityczną, stawiającą sobie za cel przywrócenie kalifatu, wyrzekającą się jednak stosowania przemocy. Choć cel Hizbut Tahrir można uznać za radykalny, sama organizacja i jej metody działania mieszczą się w spektrum politycznym, o czym może świadczyć fakt, że działa ona legalnie w Unii Europejskiej i Stanach Zjednoczonych, a przez długi czas jej siedziba mieściła się w Londynie (obecnie znajduje się w Bejrucie)¹¹. Na obszarze postsowieckim Hizbut Tahrir cieszy się dużą popularnością wśród społeczności muzułmańskich, jednak jest nielegalna wszędzie poza Ukrainą i Gruzją, a członkostwo w niej jest karalne¹². Prześladowania członków HT

⁸ Niektóre jej oddziały (przede wszystkim tadżycka IPO) oraz poszczególni działacze (np. bracia Abbas i Magomed Kebekowowie z Dagestanu) brali czynny udział w procesach politycznych po upadku ZSSR.

⁹ Liderzy Adolatu zaprosili w kwietniu 1991 roku ówczesnego przewodniczącego Uzbeckiej SRR Islama Karimowa, by pokazać mu swoje osiągnięcia w zaprowadzaniu porządku w oparciu o szariat i zaproponować transfer doświadczeń na resztę kraju (uznając władzę Karimowa). Do spotkania doszło w grudniu 1991 roku. Karimow, już jako prezydent niepodległego Uzbekistanu, przeraził się rosnącą rolą islamu i gdy tylko umocnił swoją pozycję, nakazał siłową likwidację Adolatu, w tym brutalne represje wobec jego zwolenników. Więcej w: Stanisław Zapaśnik, „Walczący islam” w Azji Centralnej. Problem społecznej genezy zjawiska, Wrocław 2006, s. 80.

¹⁰ Pozostałe organizacje albo odgrywają marginalną rolę (np. Takfir wal Hidzra), albo mają ograniczony zasięg (np. deklaratywnie apolityczny, lecz aktywnie zabiegający o wpływ wśród elit politycznych Dżamiat-e Tablig w Kirgistanie).

¹¹ <http://www.hizb-ut-tahrir.info/info/>

¹² <http://anhor.uz/society/v-uzbekistane-raskrili-religiozno-ekstremistskuyu-organizaciyu-hizb-ut-tahrir> czy <http://news.tj/en/news/trial-seven-alleged-hizb-ut-tahrir-activists-starts-khujand>

powodują, iż wielu z nich (głównie podczas pobytu w więzieniu) ulega radykalizacji, wstępując w szeregi zbrojnych organizacji islamskich¹³, które paradoksalnie są wrogo nastawione do Hizbut Tahrir jako organizacji krytykującej dżihad i stosującej metody pokojowe¹⁴.

2. Salafizm na przestrzeni postsowieckiej

Salafizm jest najbardziej znaczącym i dynamicznie rozwijającym się nurtem niezależnego islamu na obszarze postsowieckim. Jest to skrajny nurt wewnątrz islamu sunnickiego, charakteryzujący się daleko posuniętym purytanizmem i legalizmem (wszelkie działania muszą być uzasadnione w Koranie i hadisach) i odrzucaniem tradycji, rozumianej jako naleciałość w czystym, pierwotnym islamie, do którego salafici się odwołują. Salafizm jest nieprzychylnie lub wręcz wrogo traktowany przez władze państw postsowieckich oraz skonfliktowany zarówno z tradycyjnym islamem ludowym¹⁵, jak i islamem oficjalnym¹⁶.

Zaistnienie salafizmu na przestrzeni postsowieckiej było możliwe dzięki kilku czynnikom – częściowej reintegracji tego obszaru ze światem islamskim, pojawieniu się przywódców religijnych wykształconych za granicą i mających wystarczający zasób wiedzy religijnej, szybkiemu i łatwemu dostępowi do informacji na temat salafizmu. Rozwojowi salafizmu sprzyjał również szereg czynników społecznych: kryzys tożsamościowy społeczeństw postsowieckich, brak dostępnej rzeczywistej alternatywy religijnej¹⁷, zła sytuacja gospodarczo-społeczna, słabość państwa, niesprawiedliwość i korupcja władz. Salafizm stanowi doraźne rozwiązanie części tych problemów w wymiarze jednostkowym lub na poziomie wspólnot lokalnych. Postsowiecki salafizm jest więc rezultatem wewnętrznych procesów społecznych i autentycznych poszukiwań, nie

¹³ Świadczą o tym np. wypowiedzi członków IRU, w przeszłości będących działaczami Hizbut Tahrir i za to skazanych. Po odbyciu wyroków dołączali oni do IRU. Na podstawie materiałów publikowanych przez IRU, <http://www.jundurrahmon.biz/index.php/filmlar>

¹⁴ Na podstawie wypowiedzi Tahira Juldaszewa w orędziu *Obraszczeniya 1*, dostępnym na: http://www.jundurrahmon.com/jundulloh_filmlar/rus_tili/obrashenie_1.avi

¹⁵ Przede wszystkim z islamem sufickim. Szczególnie ostry konflikt (często przybierający postać ataków i zamachów) ma miejsce w Dagestanie, np. zabójstwo sufickiego szejcha Saida Afandi elandi Czirkejskiego w sierpniu 2012 roku.

¹⁶ We wszystkich państwach byłego Związku Radzieckiego istnieją instytucje islamskie wspierające władze.

¹⁷ Oficjalny islam nadal pozostaje pod ścisłą kontrolą władz, co w warunkach postsowieckich oznacza, że oficjalne instytucje islamskie zajmują się propagandą antysalaficką, inwigilacją niezależnych środowisk oraz korupcją związaną z organizowaniem pielgrzymek do Mekki, obowiązkowych dla każdego muzułmanina (koszt pielgrzymki to kilka tysięcy dolarów).

zaś zewnętrznej inspiracji, jest formą protezowania mechanizmów państwa i społeczeństwa niefunkcjonujących poprawnie w postsowieckich realiach. Należy również podkreślić atrakcyjność salafizmu (postrzeganego jako czysty, najbardziej ortodoksyjny islam) dla konwertytów i osób powracających do wiary (za jakich należy uznać niemal wszystkich postsowieckich muzułmanów), co powoduje ogólny wzrost znaczenia salafizmu na świecie (w tym w Europie).

Salafizm na przestrzeni postsowieckiej stanowi amorficzny, zdecentralizowany i wielonurtowy ruch religijny. Jest tworzony oddolnie – nie ma jednolitego przywództwa, choć istnieją liderzy gromadzący wokół siebie sympatyków. Salafizm nie zakłada automatycznie walki zbrojnej – stosunek do zbrojnego dżihadu jest jedną z głównych linii podziału postsowieckich salafitów, którzy są bardzo zróżnicowani wewnątrz. Nie ma jednolitego profilu społecznego salafity – są nimi zarówno osoby wykształcone i zamożne, jak i niewykształcone i biedne, mieszkańcy dużych aglomeracji miejskich i wiosek. Można wyszczególnić jedynie dwa główne kryteria podziału salafitów – stosunek do dżihadu oraz tzw. ludowy salafizm. Część postsowieckich salafitów (skupiona wokół organizacji walczących, takich jak Emirát Kaukaski) uznaje dżihad za konieczność, większość jednak twierdzi, że obecne uwarunkowania nie spełniają wymogów przewidzianych w Koranie dla konieczności dżihadu¹⁸. Drugim kryterium jest stopień poznania samego salafizmu przez jego wyznawców. O ile część postsowieckich salafitów zna rosyjski (który jest językiem komunikacji salafitów na przestrzeni postsowieckiej), stara się pogłębiać swoją wiedzę religijną¹⁹, uczestniczy w sporach ideologicznych (w tym również wewnątrz samej społeczności salafickiej), o tyle tzw. salafici ludowi wyznają uproszczoną wersję salafizmu, która jest powierzchowna i pozbawiona wymiaru intelektualnego – jej wyznawcy skupiają się na zewnętrznych oznakach salafizmu (długa broda, spodnie niezakrywające kostek etc.), a nie teologicznych aspektach wiary. Oba te kryteria są jednak niedokładne, gdy istnieje wiele ich wariacji – np. zarówno wykształcony, jak i ludowy salafita może być zwolennikiem dżihadu.

Trudno dokładnie określić liczebność salafitów na obszarze postsowieckim, można ją jednak szacować na kilkaset tysięcy. Stanowią oni tym samym mniejszość wśród postsowieckich muzułmanów, choć istnieją nieliczne regiony, gdzie dominują²⁰. W takich regionach często mają własne meczety,

¹⁸ Dżihad w Syrii jest pod tym względem traktowany odmiennie – zob. rozdział II.

¹⁹ Np. <http://salaf-forum.com/>

²⁰ Niektóre obszary Dagestanu, wąwóz Pankisi w Gruzji.

w pozostałych modlą się w domach (znacznie rzadziej w hanafickich, sunnickich meczetach). W miastach, gdzie istnieją większe społeczności salafickie (będące jednak i tak mniejszością wśród lokalnych muzułmanów), działają również organizacje i instytucje salafickie. Do takich centrów salafizmu można zaliczyć Moskwę, Petersburg i Machaczkałę, w pozostałych miastach salafici działają w sposób bardziej nieformalny. Pomimo relatywnie małej liczebności salafizm jest ruchem dynamicznie rozwijającym się (wśród salafitów przeważają ludzie młodzi), którego wyznawcy aktywnie wykorzystują nowe technologie do prozelityzmu²¹.

Reakcja władz na obszarze byłego Związku Radzieckiego na przejawy salafizmu jest przeważnie negatywna. W niektórych krajach (Tadżykistan, Uzbekistan)²² jest on prawnie zakazany, w innych (Rosja, Kazachstan, Kirgistan, Azerbejdżan, Turkmenistan) salafici bywają z różną intensywnością represjonowani jako ekstremiści bądź potencjalni/domniemani terroryści²³. Jedynie w dwóch państwach regionu salafizm nie spotyka się z negatywną reakcją ze strony władzy – na Ukrainie (Tatarzy krymscy)²⁴ i w Gruzji (wąwóz Pankisi). Prześladowania ze strony władz z reguły prowadzą do skutków odwrotnych do zamierzonych – zamiast zniechęcać potencjalnych salafitów, powodują radykalizację społeczności salafickich, co czasami (np. w Kazachstanie) prowadzi do podejmowania przez nich działalności terrorystycznej. Należy również pamiętać, że kwestia zagrożeń płynących ze strony radykalnego islamu jest instrumentalnie wykorzystywana przez władze tych państw do umacniania własnej pozycji, zwalczania opozycji, utrzymywania kontroli nad społeczeństwem oraz legitymizowania powyższych działań na arenie międzynarodowej²⁵.

Radykalizacja salafitów w Kazachstanie

Dobłą ilustracją procesu radykalizacji salafitów wskutek działania władz i konsekwencji tego zjawiska jest przykład Kazachstanu i bezprecedensowej serii ataków terrorystycznych w latach 2011 i 2012. Salafizm w Kazachstanie rozwijał się dynamicznie zarówno na południu kraju, jak i na

²¹ Zob. np.: salafickie portale internetowe, takie jak <http://salafportal.ws/> czy <http://салаф.рф>, media społecznościowe (np. <http://vk.com/club10146481> i <http://vk.com/salafteam>) itd. Istnieją nawet nieliczne wydawnictwa salafickie, np. <http://www.ummah.ru>

²² Zob. np.: <http://tajikta.tj/news/detail.php?ID=6108>

²³ Zob. niżej „Radykalizacja salafitów w Kazachstanie”.

²⁴ Sytuacja uległa diametralnej zmianie po aneksji Krymu przez Rosję.

²⁵ Szczególnie dotyczy to Uzbekistanu.

zachodzie, gdzie widoczne są związki z salafitami z Dagestanu. Kazascy salafici byli poddawani represjom ze strony władz (trudno stwierdzić, czy była to samowola lokalnych funkcjonariuszy, czy planowa polityka państwa), co skutkowało ich emigracją (np. wyjazd 200 salafitów do Czech w 2009 roku²⁶ lub pojawienie się ochotników z Kazachstanu w szeregach IRU i IUDż – Islamskiej Unii Dżihadu²⁷). Sytuacja zmieniła się na przełomie 2010 i 2011 roku. Upewniwszy się co do szariackiej legalności dżihadu w Kazachstanie dzięki kontaktom z przedstawicielami Emiratu Kaukaskiego²⁸ (co pokazuje daleko idący legalizm), 17 maja 2011 roku salafici dokonali samobójczego ataku na siedzibę Komitetu Bezpieczeństwa Narodowego w Aktobe, był to pierwszy zamach terrorystyczny w Kazachstanie²⁹. W ciągu następnego roku w Kazachstanie (głównie w zachodniej części kraju, ale również w okolicach Ałmaty) dokonano wielu innych zamachów wymierzonych w struktury siłowe, zginęło w nich co najmniej 40 osób³⁰.

Zamachy były dokonywane przez miejscowych zradykalizowanych salafitów, działających oddolnie i w zatamizowany sposób, nie zaś przez jakiegokolwiek organizacje terrorystyczne. Niemniej międzynarodowe islamskie organizacje terrorystyczne próbowały wykorzystać wydarzenia w Kazachstanie do własnych celów. Wkrótce po pierwszym zamachu nieznaną wcześniej organizacja Dżund ul-Kalifa (Żołnierze Kalifatu) wzięła za niego odpowiedzialność, grożąc kolejnymi³¹. Wszystko wskazuje jednak na to, że Dżund ul-Kalifa była bytem wirtualnym, stworzonym przez Islamską Unię Dżihadu na zlecenie Al-Kaidy³² w celu propagandowego wykorzystania fali zamachów. Władzom Kazachstanu udało się doraźnie ustabilizować sytuację w kraju poprzez masowe aresztowania i skazywanie podejrzanych

²⁶ http://www.rferl.org/content/Kazakh_Salafis_Face_Deportation_From_Czech_Republic/1380886.html

²⁷ http://www.sehadetzamani.com/haber_detay.php?haber_id=2498

²⁸ Szariackie zapytania na inguskiej stronie Emiratu Kaukaskiego: <http://hunafa.com/2010/09/fatva-o-dzhixade-protiv-kazaxstanskoj-policii/> oraz <http://hunafa.com/2011/03/vopros-o-zakonnosti-voennyx-dejstvij-v-kazaxstane/>

²⁹ <http://www.centrasia.ru/newsA.php?st=1305649920>

³⁰ Szerzej zob. Józef Lang, Kazachstan walczy z terroryzmem islamskim, *Analizy OSW*, 17.10.2012, <http://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2012-10-17/kazachstan-walczy-z-terroryzmem-islamskim>

³¹ <http://ansar1.info/showthread.php?t=36968>

³² Organizacją kierował Abu Moez (Moezeddine Garsallaoui), obywatel Szwajcarii pochodzenia tunezyjskiego, związany z Al-Kaidą, http://www.longwarjournal.org/archives/2012/10/jund_al_khilafah_emi.php

o terroryzm (około 500 osób). W dłuższej perspektywie widoczne jest zaangażowanie przez Astanę oficjalnych struktur islamskich w postaci Duchownego Zarządu Muzułmanów Kazachstanu (DZMK) oraz wykorzystywanie pokojowo nastawionych przywódców salafickich, cieszących się autorytetem na całym obszarze rosyjskojęzycznym³³, co jest efektywną (od tamtej pory w Kazachstanie nie było zamachów), jednak rzadko spotykaną praktyką na obszarze postsowieckim.

3. Wojujący islam po upadku ZSRR

Wojujący islam na przestrzeni postsowieckiej przeszedł długą ewolucję – od udziału organizacji o deklaratywnie islamskim charakterze w konfliktach zbrojnych mających miejsce po upadku ZSRR, po współczesne, zinternacjonalizowane islamskie organizacje terrorystyczne. Ważnym elementem ewolucji tego zjawiska była jego stopniowa internacjonalizacja i globalizacja, której najwyraźniejszym przejawem był udział postsowieckich muzułmanów w dżihadzie poza granicami ich krajów – najpierw w Afganistanie i Pakistanie, następnie zaś w Syrii i Iraku.

Pierwszymi konfliktami, w których zaczął się pojawiać wojujący islam, były wojny w Tadżykistanie i Czeczenii. Obydwa konflikty są często przedstawiane jako walka zbrojnego islamu z państwem (zwłaszcza w Tadżykistanie), jednak pomimo udziału organizacji islamskich religia nie odgrywała w nich ważnej roli. Była raczej traktowana instrumentalnie, jako istotny element tożsamości etnicznej (Czeczenia) lub hasło jednoczące członków antyrządowej opozycji i odwołanie do legendy afgańskich mudżahedinów (Tadżykistan). Same konflikty odegrały natomiast kluczową rolę w formowaniu wojującego, radykalnego islamu na przestrzeni postsowieckiej. Innymi słowy to powyższe konflikty (jedne z wielu mających miejsce po upadku ZSRR) nałożyły się na czynnik islamski i umożliwiły powstanie zbrojnego islamskiego radykalizmu, a nie na odwrót.

Wojna domowa w Tadżykistanie³⁴, której jedną ze stron była tadżycka Islamska Partia Odrodzenia, nie była w głównej mierze konfliktem ideologicznym,

³³ Przykładem może być Rinat abu Muhammad al-Kazachstani (Rinat Zajnulin), salaficki przywódca działający w Ałmaty, lecz będący autorytetem w całej przestrzeni rosyjskojęzycznej. Zajnulin jest przeciwny dżihadowi na obszarze postsowieckim i choć fundamentalny w swym przesłaniu, przychylny władzom; <http://salaf.kz/?p=870>

³⁴ Toczyła się w latach 1992–1997. Była najbardziej krwawym konfliktem na obszarze postsowieckim, w wyniku którego zginęło ok. 100 tysięcy osób, zaś ok. 1,2 mln stało się uchodźcami.

lecz spowodowaną szeregiem czynników społecznych, politycznych i gospodarczych walką regionalnych klanów o przywództwo w nowo powstałym państwie. Niemniej był to pierwszy konflikt na obszarze postsowieckim, w którym brali udział radykałowie islamscy – zarówno postsowieccy, np. uciekinierzy z uzbeckiej Kotliny Fergańskiej pod wodzą Dżumy Namanganiego, jak i zagraniczni – przede wszystkim oddział dowodzony przez Chattaba, byłego saudyjskiego ochotnika w Afganistanie, który następnie wyjechał do Czeczenii³⁵.

Już po zakończeniu wojny domowej w Tadżykistanie w postsowieckiej Azji Centralnej miały miejsce wydarzenia świadczące o pojawieniu się autentycznego zbrojnego radykalizmu islamskiego. Było to utworzenie przez uciekinierów z Kotliny Fergańskiej, weteranów tadżyckiej wojny domowej, Islamskiego Ruchu Uzbekistanu (IRU) w 1998 roku i wywołane przez IRU tak zwane kryzysy batkeńskie (1999 i 2000)³⁶. IRU wbrew swojej nazwie zrzeszał radykałów islamskich nie tylko z Uzbekistanu, lecz z całego regionu, a jego celem było utworzenie państwa islamskiego w Uzbekistanie. Od początku swojego istnienia ruch, uznany za organizację terrorystyczną, miał mocne powiązania z afgańskimi talibami (udzielającymi mu schronienia w północnym Afganistanie) i Al-Kaidą. W 2001 roku IRU walczył po stronie talibów w Afganistanie przeciwko Sojuszowi Północnemu i siłom amerykańskim. W trakcie walk poniósł znaczne straty i był zmuszony do ucieczki na pakistańskie terytoria plemienne (głównie do Waziristanu).

Pierwsza wojna czeczeńska (1994–1996), która odbiła się na arenie międzynarodowej znacznie szerszym echem niż konflikt w Tadżykistanie, również nie miała charakteru religijnego – była konfliktem narodowyzwoleńczym, w którym islam (głównie jego niefundamentalna, suficka odmiana) odgrywał drugoplanową rolę. Służył przede wszystkim jako uzupełnienie ideologii narodowej oraz – do pewnego stopnia – platforma umożliwiająca zapewnienie sobie wsparcia (głównie finansowego) świata muzułmańskiego. Również

³⁵ Stwierdził, że wojna w Tadżykistanie nie ma charakteru islamskiego. Na podstawie pamiętników Chattaba, dostępnych na: <https://ia601209.us.archive.org/o/items/TheMemoriesOfAmirKhattabTheExperienceOfTheArabAnsarInChechnya/Memories.pdf>

³⁶ Rajdy bojowników IRU na kirgiski obwód batkeński, a w 2000 roku dodatkowo walki na terytorium Uzbekistanu. Deklarowanym celem bojowników było wywołanie rewolucji islamskiej w Kotlinie Fergańskiej poprzez zajęcie uzbeckiej eksklawy Soch. Walki toczyły się w górzystym terenie, siły IRU wynosiły ok. 300 bojowników w 1999 roku i ok. 600 bojowników rok później. Obydwa rajdy skończyły się klęską IRU, a ich rezultatem było trwałe przemieszczenie się IRU do opanowanego wówczas przez talibów afgańskiego Kunduzu i Mazar-e Sharif.

zaangażowanie się nielicznych zagranicznych ochotników (np. wspomnianego wyżej Chattaba) było pozytywnie rozpatrywane przez instrumentalnie traktujących islam przywódców czeczeńskich, dla których głównym celem była niepodległość Czeczenii.

Znaczenie polityczne walczący islam zyskał w okresie międzywojennym (1996–1999), kiedy Czeczenia była quasi-niepodległym państwem (niekontrolowanym przez Moskwę, lecz nieuznanym na arenie międzynarodowej). Miały wówczas miejsce dwa równoległe, choć zachodzące na siebie procesy. Z jednej strony część czeczeńskich polityków i komendantów (głównie skupionych wokół Szamila Basajewa i Zelimchana Jandarbijewa) z pobudek ideologicznych bądź koniunkturalnych zaczęła szermować hasłami radykalnego islamu, propagując przekształcenie Czeczenii w państwo islamskie oraz „wyzwolenie” Dagestanu spod władzy rosyjskiej. Współpracowali oni zarówno z zagranicznymi ochotnikami i misjonarzami, jak i dagestańskimi radykałami (Bagaudin Kebedow, Adallo Alijew i in.). Z drugiej – hasła fundamentalistyczne stały się przykrywką dla działalności licznych grup przestępczych, które rozwinęły się w ogarniętej chaosem Czeczenii na ogromną skalę i których działalność była wspierana przez rosyjskie służby specjalne dążące do dyskredytacji czeczeńskiego ruchu niepodległościowego. Świecki, wyznający ideologię narodowowyzwoleńczą polityk, jakim był wybrany w 1997 roku prezydent Ałsan Mäschadow, próbował ograniczać wpływy radykałów i walczyć z przestępczymi gangami. Jego władza była jednak za słaba, aby osiągnąć te cele.

Działalność czeczeńskich i dagestańskich radykałów oraz przestępczość zorganizowana dały Moskwie powód do rozpoczęcia drugiej wojny czeczeńskiej (jesień 1999 roku), przy czym bezpośrednim pretekstem był rajd czeczeńskich i dagestańskich bojowników na Dagestan oraz seria zamachów terrorystycznych w Rosji (Moskwa, Bujnack, Wołgodońsk), które zostały najprawdopodobniej zorganizowane przez rosyjskie służby specjalne³⁷. Rozgromione w ciągu kilku miesięcy siły czeczeńskie przeszły do działań partyzanckich, zaś w ciągu kolejnych lat prym w walce zbrojnej zaczęli wieść radykałowie islamscy, a konflikt na Kaukazie Północnym ewoluował z ograniczonej do Czeczenii walki narodowowyzwoleńczej do obejmującego również pozostałe republiki regionu (Dagestan, Inguszetia, Kabardo-Bałkarię itd.), trwającego do dziś dżihadu. Zwieńczeniem ideologicznej ewolucji podziemia zbrojnego była

³⁷ Dowodził tego były oficer FSB, Aleksandr Litwinienko, zamordowany przez rosyjskie służby specjalne w 2005 roku w Londynie.

likwidacja struktur Czecheńskiej Republiki Iczkeria i powołanie w 2007 roku Emiratu Kaukaskiego³⁸.

Za przejaw walczącego islamu w latach dziewięćdziesiątych często uznawane jest również powstanie miniaturowego quasi-państwa islamskiego w środkowym Dagestanie, tzw. strefy kadarskiej (kilka dargińskich wiosek w rejonie bujnackim, m.in. Kadar, Karamachi, Czabanmachi). W rzeczywistości, u źródeł ogłoszenia ww. wiosek „wolnym terytorium islamskim”, wprowadzenia szariatu i wypędzenia przedstawicieli dagestańskich władz leżały problemy społeczne (korupcja, ograniczanie działalności gospodarczej, prześladowania mieszkańców), które znalazły ujście w ramach islamskiego fundamentalizmu. Podjęcie przez mieszkańców strefy walki zbrojnej nastąpiło dopiero po rozpoczęciu przeciwko nim działań zbrojnych przez rosyjską armię we wrześniu 1999 roku³⁹.

W przeddzień wojny domowej w Syrii zbrojny radykalizm islamski na obszarze postsowieckim koncentrował się wokół dwóch sił – Emiratu Kaukaskiego (EK) na Kaukazie Północnym oraz centralnoazjatyckich radykałów islamskich skupionych w Islamskim Ruchu Uzbekistanu i Islamskiej Unii Dżihadu⁴⁰, walczących w Pakistanie i Afganistanie⁴¹.

Emirat Kaukaski

W propagandzie bojowników Emirat Kaukaski jest okupowanym przez Rosję państwem islamskim, które obejmuje cały Kaukaz Północny. W rzeczywistości jest on wirtualną nadbudową, jednoczącą w wymiarze ideologicznym działające na Kaukazie islamskie podziemie zbrojne, na którego czele stoi emir (do kwietnia 2015 roku był nim Dagestańczyk Aliaschab Kebekow *vel* Ali Abu Muhammad, który zginął w wyniku operacji specjalnej rosyjskich służb w dagestańskim Bujnacku). Stanowi organizację typu

³⁸ Szerzej o ww. ewolucji zob. Maciej Falkowski, Czechenia między kaukaskim dżihadem a „ukrytym” separatyzmem, *Punkt Widzenia OSW*, styczeń 2007, http://www.osw.waw.pl/sites/default/files/punkt_widzenia_13.pdf oraz Wojciech Górecki, Rosyjski Kaukaz bez zmian. Lokalna wojna na przedpolach olimpiady, *Prace OSW*, styczeń 2014, http://www.osw.waw.pl/sites/default/files/praceosw-47-rosyjski_kaukaz_pl-net.pdf

³⁹ Szerzej zob.: Enwer Kisrijew, *Islam i vlast’ w Dagestanie*, Moskwa 2004.

⁴⁰ Nowo powstała organizacja, która oddzieliła się od IRU w 2004 roku.

⁴¹ Szerzej o IRU i IUDż zob. Józef Lang, Zbrojni radykałowie islamscy z Azji Centralnej, *Raport OSW*, listopad 2013, http://www.osw.waw.pl/sites/default/files/raport_zbrojni-radykalowie-islamscy.pdf

sieciowego, zrzeszającą luźno powiązane autonomiczne grupy partyzantkie (działające w ramach poszczególnych wilajatów – wirtualnych jednostek terytorialnych). Oprócz przedstawicieli narodów Kaukazu w szeregach bojowników walczą bądź walczyli również ochotnicy z innych części Rosji, w tym etniczni Rosjanie, konwertyci na islam⁴². W niektórych okresach kaukasky bojownicy sięgali po zamachy terrorystyczne w Rosji jako narzędzie walki. Prowadzą oni również aktywną działalność propagandową, głównie przy użyciu Internetu⁴³. Wskutek drastycznych działań antyterrorystycznych podejmowanych przez rosyjskie struktury bezpieczeństwa oraz oddziały prezydenta Czeczenii Ramzana Kadyrowa, jak również rozłamu z przełomu lat 2014 i 2015 (wypowiedzenie posłuszeństwa emirowi i złożenie przysięgi przywódcy Państwa Islamskiego przez znaczną część grup zbrojnych) Emirat Kaukaski jest dziś poważnie osłabiony.

Islamski Ruch Uzbekistanu i Islamska Unia Dżihadu

Zbrojni radykałowie islamscy z Azji Centralnej skupieni są wokół dwóch międzynarodowych organizacji terrorystycznych – powstałego w 1998 roku Islamskiego Ruchu Uzbekistanu oraz Islamskiej Unii Dżihadu, która odłączyła się od IRU w 2004 roku. Po upadku talibów w Afganistanie w 2001 roku IRU przeniósł się na pakistańskie terytoria plemienne, gdzie odtworzył swój potencjał oraz wpisał się w istniejącą tam siatkę islamskich organizacji terrorystycznych. Obecnie obie organizacje mają infrastrukturę terrorystyczną (dowództwo, zaplecze, obozy szkoleniowe itd.) w pakistańskim Północnym Waziristanie⁴⁴, prowadzą aktywne działania zbrojne u boku talibów na północy Afganistanu⁴⁵, a w przeszłości

⁴² Na przykład znany lider salaficki – Said Buriacki (Aleksandr Tichomirow), pół Rosjanin, pół Buriat, konwertyta na islam, początkowo niepopierający dżihadu na Kaukazie, później dołączył do bojowników EK i zginął w 2010 roku w Inguszetii.

⁴³ Przykładem tego mogą być strony internetowe, takie jak: <http://hunafa.com/>, <http://vdagestan.com/> czy skierowana do zachodniego i rosyjskiego odbiorcy strona Kavkaz Center – <http://kavkazcenter.com/eng/>

⁴⁴ W związku z trwającą od lata 2014 roku operacją sił pakistańskich, wymierzoną w zagranicznych bojowników w Północnym Waziristanie, część infrastruktury IRU i IUDż uległa zniszczeniu, a członkowie tych organizacji masowo przemieszczają się do afgańskiej prowincji Kunduz, co skutkuje spadkiem poziomu bezpieczeństwa w tej prowincji. <https://www.afghanistan-analysts.org/the-next-round-of-the-tug-of-war-over-kunduz/>

⁴⁵ Talibowie, jako ruch pasztuński, nie byli w stanie w pełni skutecznie działać w północnej części Afganistanu, zamieszkaną przede wszystkim przez Tadżyków, Uzbeków i Turkmenów. Zaangażowanie się IRU po stronie talibów spowodowało znaczące pogorszenie się sytuacji bezpieczeństwa na dotychczas spokojnej północy kraju.

podejmowały próby zamachów terrorystycznych w Stanach Zjednoczonych i Europie⁴⁶. W przeciwieństwie do innych islamskich organizacji terrorystycznych IRU nie ma jednolitej ideologii religijnej, a jego członkami są również islamscy radykałowie, niebędący wyznawcami fundamentalnych nurtów islamskich⁴⁷.

Wskutek trwającej od 2011 roku wojny domowej w Syrii napływ ochotników do IRU i IUDż znacząco się zmniejszył, jednak organizacje te nadal pozostają poważnym zagrożeniem⁴⁸.

Pomimo stawiania sobie za cel utworzenia państwa islamskiego na Kaukazie oraz żywego zainteresowania dżihadem na całym świecie, Emirat Kaukaski trudno było do niedawna uznać za część światowego dżihadu. Mimo bliskości ideologicznej z innymi ruchami dżihadystowskimi (w Afganistanie czy świecie arabskim) wojna na Kaukazie miała charakter lokalny, kaukascy bojownicy (zwłaszcza Czeczeni) nie brali udziału w wojnach w innych częściach świata, a zagraniczni ochotnicy niemal nie pojawiali się na Kaukazie⁴⁹.

Inną drogę rozwoju przyjęli centralnoazjatyccy radykałowie islamscy skupieni wokół IRU i IUDż – obie te organizacje wpisały się w siatkę międzynarodowego terroryzmu w Afganistanie i Pakistanie. Choć ich dowódcami pozostali bojownicy z Uzbekistanu, a deklarowanym celem nadal jest stworzenie państwa islamskiego w Azji Centralnej, organizacje te zatraciły swój centralnoazjatycki charakter, koncentrując się na walce zbrojnej w Afganistanie i Pakistanie u boku talibów i Al-Kaidy (traktując Azję Centralną jedynie jako źródło nowych bojowników, a nie teatr działań). Szczególnie ważna jest ich rola ośrodka szkoleniowego dla zagranicznych dżihadystów – do czasu wojny domowej w Syrii IRU i IUDż były głównymi islamskimi organizacjami terrorystycznymi zajmującymi się rekrutowaniem radykałów islamskich z Europy i prekursorami takich działań

⁴⁶ http://www.rferl.org/content/uzbekistan_united_states_obama_islamic_movement/244-80474.html

⁴⁷ Szerzej zob. Zbrojni radykałowie islamscy, *op. cit.*

⁴⁸ Co pokazuje na przykład dokonany przez IRU atak na lotnisko w Karaczi 8 czerwca 2014 roku, w rezultacie którego zginęło 36 ludzi, a lotnisko zostało poważnie uszkodzone; <http://www.reuters.com/article/2014/06/11/us-pakistan-militants-idUSKBN0EM14L20140611> oraz <http://jundurrahmon.biz/index.php/text/bayonot/456-karochi-tayyoragohiga-bolgan-fidoiy-amaliyot-borasida-bildirish>

⁴⁹ Wyjątek mogą stanowić np. nieliczni ochotnicy z Kazachstanu; <http://tengrinews.kz/crime/kazahstanets-osujden-v-dagestane-v-sostave-diversionno-terroristicheskoy-gruppyi-255570/>

na dużą skalę (obie organizacje podejmowały również próby zamachów terrorystycznych w Europie Zachodniej⁵⁰). IRU i IUDż były także aktywne w tworzeniu propagandy dżihadystowskiej ukierunkowanej na radykałów islamskich w Europie, a w ich szeregach w szczytowym okresie walczyło nawet do kilkuset ochotników z Europy, przeważnie Niemców (zarówno mających obywatelstwo niemieckie emigrantów z krajów muzułmańskich, jak i etnicznych Niemców, konwertytów na islam)⁵¹.

Wszystkie powyższe czynniki sprawiły, że obszar postsowiecki mógł stać się zapleczem kadrowym dla dżihadystów w Syrii i Iraku. Przemiany, jakie trwają na tym obszarze od dwudziestu pięciu lat, spowodowały reintegrację przynajmniej części postsowieckich muzułmanów ze światem islamu, a co za tym idzie, ich uczestnictwa w procesach i prądach w nim obecnych, w tym także radykalnych, związanych z dżihadem. Dodatkowo konflikty, jakie miały miejsce po upadku ZSRR, ukształtowały specyficzną grupę ludzi, mających doświadczenie bojowe, a w niektórych przypadkach (podziemie zbrojne na Kaukazie, IRU) również radykalne islamskie poglądy. Stworzyli oni nie tylko zaplecze kadrowe, ale przede wszystkim wzorzec kulturowy współczesnego postsowieckiego dżihadu, co również umożliwiło zaistnienie fenomenu masowych wyjazdów ochotników do Syrii i Iraku.

⁵⁰ W 2007 roku w Niemczech, a w 2010 roku w kilku krajach zachodniej Europy. Inspirowany przez IRU albański radykał islamski dokonał zamachu na lotnisku we Frankfurcie w 2011 roku, a szkolony przez IUDż Mohammed Merra zabił w Tuluzie w 2012 roku 7 osób. Szerzej zob. Zbrojni radykałowie islamscy z Azji Centralnej, *op.cit.*

⁵¹ Około 200 Niemców. Oprócz Niemców byli także obywatele Francji, Holandii, Hiszpanii, Szwajcarii, Wielkiej Brytanii i innych krajów europejskich. *Ibidem.*

II. GENEZA OCHOTNICZYCH WYJAZDÓW

Wyjazdy zagraniczne postsowieckich muzułmanów w celu wzięcia udziału w dżihadzie nie są zjawiskiem nowym, dotychczas dotyczyły one jednak głównie obywateli państw Azji Centralnej i Azerbejdżanu, dla których najważniejszym kierunkiem wojennej emigracji był Afganistan i Pakistan (nieliczni brali również udział w dżihadzie na Kaukazie Północnym). Setki Uzbeków, Tadżyków, Kirgizów, Kazachów oraz – w znacznie mniejszym stopniu – Turkmenów i Azerów od końca lat dziewięćdziesiątych wyjeżdżały do tych państw, aby wziąć udział w dżihadzie, przede wszystkim w ramach Islamskiego Ruchu Uzbekistanu (choć obecnie znacznie częstsze są wyjazdy do Syrii)⁵². W szeregach IRU, Al-Kaidy oraz talibów walczą również nieliczni rosyjscy muzułmanie (głównie Tatarzy i wychodźcy z Kaukazu Północnego oraz etniczni Rosjanie – konwertyci na islam), zjawisko to nigdy nie nabrało jednak charakteru masowego⁵³. Do tej pory, oprócz pojedynczych przypadków, poza granicami rodzinnych krajów nie walczyli natomiast muzułmanie z Kaukazu Północnego i Gruzji (wyjątkiem był udział w latach 1992–1993 ochotników z republik północnokaukaskich w wojnie abchasko-gruzińskiej po stronie Abchazów, motywacją nie była jednak dla nich religia, lecz solidarność z kaukaskimi pobratymcami). Tymczasem to oni wyraźnie dominują (zarówno liczebnie, jak i pod względem pozycji w hierarchii⁵⁴) wśród postsowieckich dżihadystów w Syrii i Iraku.

Fenomen masowych, liczonych w tysiącach, wyjazdów postsowieckich muzułmanów na dżihad (statystyki – zob. kolejny rozdział) skłania do podjęcia próby odpowiedzi na pytanie o przyczyny tego zjawiska. Różne uwarunkowania społeczno-polityczne w poszczególnych krajach i regionach byłego ZSRR, jak również odmienne, nierzadko skrajnie, motywacje, którymi kierują się wyjeżdżający na dżihad ochotnicy, sprawiają, iż opracowanie jednego, typowego profilu postsowieckiego dżihadysty nie jest możliwe. Niemniej można stworzyć katalog ogólnych przesłanek oraz osobistych motywacji leżących u źródła zarówno opisywanego zjawiska, jak i wyjazdów poszczególnych ochotników.

⁵² O ochotnikach z państw Azji Centralnej walczących w Afganistanie i Pakistanie oraz Islamskim Ruchu Uzbekistanu szerzej zob.: Zbrojni radykałowie islamscy z Azji Centralnej, *op. cit.*

⁵³ Ośmiu obywateli Federacji Rosyjskiej walczących w Afganistanie po stronie talibów przed 2001 rokiem trafiło do więzienia w Guantanamo. Najślynniejszym rosyjskim więźniem był pochodzący z Tatarstanu Ajrat Wachitow *alias* Sałman Bułgarski. Po kilkuletnim pobycie w Rosji (2004–2013) włączył się w dżihad w Syrii.

⁵⁴ Np. wysoka pozycja Omara Sziszaniego (Tarchan Batiraszwili) w szeregach Państwa Islamskiego – jest on głównym dowódcą wojskowym organizacji w Syrii.

1. Przyczyny ideologiczne

Pierwotną przyczyną, bez której opisywane zjawisko nie mogłoby zaistnieć, były narodziny i rozwój środowisk salafickich na obszarze postsowieckim oraz ich internacjonalizacja i globalizacja. Proces ten, opisany dokładniej w poprzednim rozdziale, doprowadził do powstania silnych, autonomicznych środowisk salafickich na wszystkich obszarach b. ZSRR, gdzie mieszkają muzułmanie. Mimo że wszędzie – poza Wąwozem Pankiskim w Gruzji i Krymem sprzed okupacji rosyjskiej – salafici podlegają mniej lub bardziej ostrym represjom ze strony struktur państwowych⁵⁵, ruch ten dynamicznie się rozwija, przy czym w większości wypadków na zasadzie endogennej, bez znaczącego wsparcia finansowego i organizacyjnego z zewnątrz⁵⁶. W niektórych regionach, takich jak Dagestan czy Pankisi, salafizm wyrasta wręcz na główny nurt islamu wśród młodego pokolenia.

Jeśli chodzi o wyjazdy ochotnicze na dżihad do Syrii i Iraku, kluczową rolę odgrywała ewolucja tożsamościowa, jaką powyższe środowiska przeszły: od wywodzącego się z systemu sowieckiego utożsamiania się głównie z własną grupą etniczną do poczucia przynależności do ummy – globalnej społeczności islamskiej. Wspólnoty działające lokalnie i niewychodzące mentalnie poza granice swoich krajów czy regionów, głównie dzięki powszechnej dostępności współczesnych technologii informatycznych, przeistoczyły się w wymiarze ideologicznym, choć nie organizacyjnym, w swoistą sieć, przede wszystkim w obrębie b. ZSRR, a do pewnego stopnia również całego świata islamskiego. Nie oznaczało to całkowitego wyzbycia się sowieckiej mentalności, lecz nałożenie się na nią poczucia wspólnoty ze światem islamu. Ta zmiana samo-identyfikacji umożliwiła wykształcenie się wśród postsowieckich salafitów specyficznej grupy, dla której przynależność do świata islamskiego oznacza również obowiązek udziału w dżihadzie wszędzie tam, gdzie według nich jest to uzasadnione. Ów *homo dżihadicus* jest swego rodzaju łącznikiem pomiędzy globalnym radykalnym islamem a postsowieckimi społecznościami muzułmańskimi. Czując się częścią świata islamu, potrafi odnaleźć się wewnątrz islamskiej międzynarodówki terrorystycznej. Jednocześnie zachowując swoją

⁵⁵ Skala i siła represji jest inna w każdym z państw postsowieckich i różni się w poszczególnych latach. Również dyskryminujące salafitów zapisy prawne są często trudne lub wręcz niemożliwe do egzekwowania (np. skuteczna blokada serwisów internetowych).

⁵⁶ Takie ideowo-finansowo-organizacyjne wsparcie miało miejsce w latach dziewięćdziesiątych, kiedy na obszarze postsowieckim działali salaficki aktywiści z państw muzułmańskich spoza ZSRR. Obecnie te działania – nawet jeśli mają miejsce – odgrywają marginalną rolę.

sowieckość, może efektywnie oddziaływać na postsowieckie społeczności islamskie, z którymi nadal łączy go wspólny kod kulturowy. To właśnie pojawienie się fenomenu *homo džihadicus* bezpośrednio umożliwiło masowe wyjazdy ochotnicze do Syrii i Iraku.

Bliski Wschód, traktowany niegdyś przez sowieckich muzułmanów jako obcy świat, stał się dla postsowieckich salafitów „swoim”, zaś wydarzenia mające tam miejsce są dziś dla nich tak samo ważne jak te w ich rodzinnych krajach, a nierzadko wręcz ważniejsze. Owa ewolucja jest szczególnie symptomatyczna w przypadku Czeczenów, którzy zawsze czuli się wyjątkowi, odrębni, z pogardą patrzyli na Arabów, Afgańczyków czy Turków, dziś zaś stanowią awangardę postsowieckich ochotników w Syrii i Iraku, walcząc ramię w ramię z przedstawicielami tych narodów w ramach wspólnych ugrupowań zbrojnych. Stało się to możliwe dzięki ewolucji od nacjonalizmu do džihadyzmu, jaką w wymiarze ideologicznym przeszło czeczeńskie podziemie zbrojne na przestrzeni ostatnich dwudziestu lat⁵⁷.

Nie mniej ważnym podłożem zjawiska wyjazdów na džihad były konflikty zbrojne na obszarze postsowieckim, w których uczestniczyli muzułmanie – czy to bezpośrednio pod hasłami wojującego islamu (np. akcje zbrojne IRU w Azji Centralnej), czy też w ramach konfliktów mających inne podłoże, zawierających jednak istotny komponent islamski (np. wojna domowa w Tadżykistanie czy obie wojny czeczeńskie). Odegrały one rolę formacyjną zarówno w wymiarze ideologicznym (np. islamizacja czeczeńskiego ruchu niepodległościowego), jak i militarnym (zdobywanie doświadczenia bojowego). Ze względu na swoją długotrwałość, skalę oraz ewolucję ideologiczną (od wojny narodowyzwoleńczej do džihadu) szczególne znaczenie w tym wymiarze miał konflikt czeczeński, który przerodził się stopniowo w konflikt północnokaukaski (walka o utworzenie Emiratu Kaukaskiego). Dla rozwoju wojującego islamu pewne znaczenie miał również fakt, że był on nierzadko wykorzystywany instrumentalnie przez Rosję w ramach rozgrywek politycznych na arenie wewnętrznej oraz na całym obszarze postsowieckim (np. faktyczne wspieranie salafickich ugrupowań zbrojnych w Czeczenii przez rosyjskie służby specjalne

⁵⁷ Szerzej o ww. ewolucji zob.: Maciej Falkowski, Czeczenia między kaukaskim džihadem a ukrytym separatyzmem, *Punkt Widzenia OSW*, styczeń 2007, http://www.osw.waw.pl/sites/default/files/punkt_widzenia_13.pdf; Maciej Falkowski, Kaukaz Północny: iluzja stabilizacji na peryferiach światowego džihadu, *Punkt Widzenia OSW*, listopad 2014, http://www.osw.waw.pl/sites/default/files/pw_46_pl_kaukaz-polnocny_net.pdf

w latach 1996–1999 w celu destabilizacji sytuacji w republice i uzyskaniu pretekstu do interwencji zbrojnej).

Powstanie myślących globalnie i odczuwających solidarność ze światem islamu wspólnot salafickich oraz środowisk zaprawionych w walce pod sztandarami islamu weteranów konfliktów w państwach postsowieckich stworzyło bazę, swoistą rezerwę kadrową, spośród której rekrutują się wyjeżdżający na Bliski Wschód ochotnicy.

2. Wyjątkowość Syrii w percepcji muzułmanów

Udział ochotników z b. ZSRR w walkach na Bliskim Wschodzie nie przybrałyby tak masowego charakteru, gdyby nie miejsce, jakie Irak, w szczególności zaś Syria (a właściwie Szam – Lewant – region obejmujący Syrię, Liban, Jordanię i Palestynę) zajmują w świadomości muzułmanów sunnitów na całym świecie. Oba kraje postrzegane są przez muzułmanów jako jedne z najważniejszych i najświętszych miejsc islamu, ustępując jedynie Mekce i Medynie (w tej optyce np. Afganistan jest daleką peryferią świata islamskiego). To w Damaszku (VII–VIII w.), następnie zaś w Bagdadzie (VIII–XIII w.) istniał kalifat – wyidealizowane państwo islamskie, którego odtworzenie jest marzeniem i celem fundamentalistów islamskich na całym świecie. O wyjątkowości Syrii decydują hadisy⁵⁸, zgodnie z którymi jednym z licznych znaków zapowiadających koniec świata ma być wojna w tym kraju, skąd rozpocząć się ma nowy etap rozprzestrzeniania islamu⁵⁹. Również w Syrii lub Iraku nastąpić ma powtórne przyjście proroka Isy (Jezusa) poprzedzające Sąd Ostateczny. Istotne znaczenie ma przy tym fakt, że mityczność i szczególne znaczenie dziejowe dżiha-du w Syrii są celowo uwypuklane w propagandzie organizacji rekrutujących ochotników oraz wspierających wyjazdy radykalnych kaznodziejów (np. Dagestańczyka Abu Omara Sasitlińskiego).

Szczególnie bliskie związki łączą Syrię z Kaukazem Północnym. W XIX wieku na terenach wchodzącej wówczas w skład Imperium Osmańskiego Syrii osiedliły się dziesiątki tysięcy tzw. *muhadżirów* – kaukaskich emigrantów (głównie Czeczenów, Czerkiesów i Dagestańczyków), którzy dobrowolnie lub pod przymusem opuścili podbity przez Rosję Kaukaz. Do czasów współczesnych przetrwały zarówno ich wspólnoty, jak i związki z Kaukazem. Duże znaczenie

⁵⁸ Teksty opowiadające o życiu proroka Mahometa – obok Koranu główne źródło norm prawnych i tradycji w islamie.

⁵⁹ Np. Buchari 6592, Termezi 2243, Ibn Madża 4088.

ma również fakt, iż Syria była dla kaukaskiej młodzieży jednym z najbardziej popularnych kierunków wyjazdów na studia, co paradoksalnie wynikało z dobrych relacji sowiecko-, a następnie rosyjsko-syryjskich (rządzona przez Asadów Syria uważana była przez Moskwę za kraj, gdzie dominuje umiarkowany islam, władze nie czyniły więc przeszkód chętnym do wyjazdu na studia). Efektem wyjazdów było powstanie kilkudziesięciu współczesnych kaukaskich diaspor w Syrii, głównie w Damaszku i Aleppo, z których największymi były dagestańska i czeczeńska. Większość z tych wspólnot miała charakter salaficki, dlatego pierwsi kaukaski ochotnicy biorący udział w dżihadzie wywodzili się właśnie z nich. Mieszkańcy Kaukazu często zajmowali się również w Syrii drobnym handlem i przemysłem, m.in. podczas hadżu (autobusy z pielgrzymami, głównie z Dagestanu, często jeździły do Arabii Saudyjskiej przez Syrię, szczególnie po rozpoczęciu wojny w Iraku w 2003 roku).

Jedną z przyczyn tak dużej skali opisywanego zjawiska jest również z całą pewnością bezprecedensowość i dynamika wydarzeń na Bliskim Wschodzie w ostatnich latach. Zapoczątkowana rewolucją w Tunezji, śledzona z wielką uwagą przez postsowieckich muzułmanów arabska wiosna postrzegana była jako początek przebudzenia świata islamu, wyrwania się z wielowiekowego zastoju i zależności od Zachodu. Przedłużająca się wojna w Syrii stała się w percepcji znacznej części środowisk salafickich „prawdziwym”, „czystym” dżihadem, który w miarę możliwości powinien wesprzeć każdy prawowierny muzułmanin⁶⁰.

Wyjazdom do Syrii sprzyjają też kwestie logistyczne. Dotarcie do tego kraju mieszkańcom większości państw postsowieckich nie przysparza większego problemu. Krajem tranzytowym jest stosująca liberalną politykę wjazdową, nieutrudniająca przekraczania granicy syryjskiej i prowadząca co najmniej dwuznaczną politykę wobec radykalnej islamskiej opozycji w Syrii Turcja, z którą Kaukaz, Rosja i Azja Centralna są bardzo dobrze skomunikowane.

3. Propaganda dżihadystów

Decyzje o wyjeździe podejmowane są najczęściej pod wpływem zalewającej Internet (w tym rosyjskojęzyczne portale islamskie) propagandy dżihadystów, którzy bardzo umiejętnie wykorzystują współczesne technologie (np. serwis YouTube, portale społecznościowe, Twitter). Umieszczane tam materiały

⁶⁰ O ile dżihad na Kaukazie nie był jednoznacznie oceniany przez autorytety religijne, to panuje ogólna zgoda co do słuszności dżihadu w Syrii.

ukazują z jednej strony cierpienia, jakich doznają mieszkańcy Syrii ze strony reżimu Asada, z drugiej – sukcesy, męstwo i „chwałę” bojowników. Propaganda bardzo silnie oddziałuje na potencjalnych ochotników, jest dla nich zrozumiała i czytelna, jej autorami są bowiem rodacy bądź dżihadyści z innych krajów postsowieckich, posługujący się podobnym kodem kulturowym oraz wciąż zrozumiałym przez większość mieszkańców b. ZSRR językiem rosyjskim.

4. Przyczyny polityczne w krajach pochodzenia

Geneza wyjazdów na dżihad do Syrii ma również do pewnego stopnia podłoże polityczne, przede wszystkim na Kaukazie Północnym. Liczne wyjazdy z tego regionu do Syrii są w dużej mierze efektem przycichania dżihadu na samym Kaukazie, m.in. w wyniku drastycznych represji stosowanych przez struktury siłowe Federacji Rosyjskiej oraz polityki wdrażanej przez prezydenta Czeczenii Ramzana Kadyrowa (kompilacja metod siłowych, politycznych i propagandowych), prowadzącej do marginalizacji podziemia zbrojnego i ustabilizowania sytuacji. Brak perspektyw dla przedłużającej się walki zbrojnej na Kaukazie oraz degradacja kaukaskiej partyzantki skłaniają do wyjazdu zarówno czynnych bojowników, jak i nowych ochotników⁶¹. W przypadku Czeczenów pewne znaczenie może mieć również antyrosyjski wymiar wojny w Syrii (kontynuacja konfrontacji z Rosją poprzez walkę z popieranym przez Moskwę reżimem Baszara Asada).

W szerszym znaczeniu pośrednią przesłanką sprzyjającą wyjazdom są autorytarne systemy polityczne w poszczególnych krajach, w tym represje wymierzone w niezależne środowiska muzułmańskie, przede wszystkim salafickie (państwa Azji Centralnej, głównie Uzbekistan, a także Azerbejdżan i Rosja, w szczególności republiki północnokaukaskie). Prześladowania rzadko bezpośrednio przyczyniają się do wyjazdów. Ich efektem jest raczej radykalizacja muzułmanów prowadząca do tworzenia się bazy społecznej dla przyszłych rekrutów. Klasycznym przykładem jest Azerbejdżan, gdzie coraz większy autorytaryzm kanalizuje niezadowolenie społeczne i frustrację w stronę radykalnego islamu (głównie sunnickiego)⁶².

⁶¹ Szerzej zob.: Maciej Falkowski, *Iluzja...*, op. cit.

⁶² <http://carnegie.ru/eurasiaoutlook/?fa=56032&reloadFlag=1>

5. Solidarność ze współwyznawcami i obowiązek religijny

Ważną przesłanką motywującą do wyjazdów jest solidarność z dżihadystami oraz cywilnymi ofiarami konfliktu, islamska wersja walki o „naszą i waszą wolność”. W wielu środowiskach salafickich, szczególnie tych skrajnie radykalnych, równie ważne jest poczucie obowiązku prawno religijnego (dżihad jako nakaz religijny), którego niewypełnienie jest grzechem, złamaniem zasad. Należy przy tym zaznaczyć, iż zbrojny dżihad uznawany jest za obowiązek każdego muzułmanina, jednak kluczową sprawą pozostaje zdefiniowanie, czy dany konflikt ma status dżihadu, co ze względu na naturę islamu (brak jednego, respektowanego przez wszystkich czy choćby większość muzułmanów autorytetu religijnego) jest kwestią problematyczną, rozwiązywaną na poziomie poszczególnych nurtów lub nawet ich odłamów (np. nie każdy salafita uznaje konieczność dżihadu na Kaukazie)⁶³.

Dylematy kaukaskich dżihadystów

Spór dotyczący dżihadu w Syrii nie ominął islamskiego podziemia zbrojnego na Kaukazie, choć nie dotyczył tego, czy mamy tam do czynienia z „prawdziwym” dżihadem (w tym zakresie panował konsensus). Przywódcy Emiratu Kaukaskiego, bojownicy oraz ochotnicy stanęli przed dylematem dotyczącym możliwości udania się na dżihad do Syrii w sytuacji trwającej wojny na Kaukazie. Przywódcy bojowników (przede wszystkim nieżyjący już Dokka Umarow), podpierając się nauką wybranych uczonych, twierdzili początkowo, iż dla mieszkańców Kaukazu priorytetem pozostaje dżihad w ojczyźnie, zakazując wyjazdów na Bliski Wschód⁶⁴. W obliczu masowego odpływu bojowników oraz nowych rekrutów do Syrii musieli jednak zrewidować kategoryczny zakaz, aby nie stracić wiarygodności w oczach zwolenników. Ostatecznie uznali, że jeśli kaukaski muzułmanin nie ma możliwości wsparcia dżihadu na Kaukazie, to może wyjechać do Syrii (decyzja ta była szczególnie istotna

⁶³ Istnieją dwa rodzaje dżihadu – ofensywny (który ogłasza kalif w imieniu całego państwa, a zatem współcześnie nie występuje) i obronny, mający miejsce na ziemiach zamieszkiwanych przez muzułmanów, w którym decyzja o jego obowiązkowości dla danego muzułmanina jest *de facto* kwestią indywidualną (choć zapewne dominujące w danym środowisku poglądy mają istotne znaczenie). Kluczową rolę odgrywają autorytety religijne, od których opinii – często sprzecznych ze sobą – zależy również kwestia obowiązkowości dżihadu. Należy jednak pamiętać, że muzułmanin może również uczestniczyć w wojnie, która nie jest dżihadem, jednak nie ma takiego obowiązku.

⁶⁴ <http://nohchipress.info/2012/11/6995>

z punktu widzenia Czeczenów przebywających na uchodźstwie w Europie)⁶⁵.

Także proklamacja Państwa Islamskiego przez ISIS i ogłoszenie się przez Abu Bakra al-Bagdadiego kalifem (czerwiec 2014 roku) wywołały zamieszanie w szeregach bojowników, tym bardziej że nawet walczący w Syrii i Iraku kaukascy ochotnicy podzielili się w tej kwestii. Tuż przed proklamacją przywódca Emiratu Kaukaskiego Aliaschab Kebekow krytycznie wypowiadał się o ISIS, wzywając kaukaskich ochotników do zachowania niezależności i nieingerowania w spory pomiędzy walczącymi w Syrii ugrupowaniami (w praktyce między ISIS a związaną z Al-Kaidą Dżabhat an-Nusrą). Kategorycznymi sądami i brakiem wstrzeźliwości Kebekow nie przysporzył sobie autorytetu w podziemiu zbrojnym na Kaukazie i pogłębił podziały między kaukaskimi ugrupowaniami na Bliskim Wschodzie. W konsekwencji doprowadziło to do rozłamu w ramach Emiratu Kaukaskiego (listopad–grudzień 2014 roku) i złożenia przysięgi przywódcy Państwa Islamskiego przez większość grup zbrojnych z Dagestanu i Czeczenii.

6. Motywacje osobiste. Przyczyny społeczne

Indywidualny charakter wyjazdów skłania do przyjrzenia się motywacjom osobistym, które odgrywają decydującą rolę w procesie dojrzewania decyzji o wyjeździe. W tym kontekście istotne znaczenie mają kwestie ideologiczne. Niekiedy są one decydujące, szczególnie jeśli chodzi o osoby zamożne, mające rodziny, udaną karierę zawodową lub bogatych, wpływowych rodziców, a mimo to porzucające dotychczasowe życie i wyjeżdżające do Syrii. W takich wypadkach decyzja o wyjeździe często poprzedzona jest przyjęciem islamu bądź powrotem do niego, a u źródeł nawrócenia i wyjazdu leżą najczęściej dylematy egzystencjalne (kryzys wartości, poszukiwanie sensu życia) lub tragedie życiowe. Skala zjawiska (przyjmowanie islamu) jest coraz większa, szczególnie w Rosji (co najmniej kilkaset do 10 tysięcy osób), gdzie kryzys społeczny ma katastrofalne rozmiary (kryzys rodziny, ogromna liczba rozwodów, narkomania, alkoholizm, samobójstwa, osierocanie bądź porzucanie dzieci, wszechobecna przemoc itd.)⁶⁶. Przykładem porzucenia dostatniego życia w państwie

⁶⁵ <http://alissnad.com/?p=834>

⁶⁶ Według danych Rosyjskiej Cerkwi Prawosławnej jest to ok. 300 osób, podczas gdy organizacje islamskie podają liczbę ok. 10 tys., w obydwu przypadkach są to dane szacunkowe; http://samara.orthodoxy.ru/Smi/Npg/051_12.html oraz <http://www.interfax-religion.ru/?act=news&div=17618>

postsowieckim na rzecz udziału w dżihadzie może być dowódca tadżyckiego OMON-u (Specjalne Oddziały Milicji) pułkownik Gulmurod Chalimow, który w kwietniu 2015 roku wyjechał do Syrii i wstąpił w szeregi Państwa Islamskiego⁶⁷. W trakcie kariery zawodowej zajmował szereg ważnych stanowisk, uczestniczył w zagranicznych szkoleniach (m.in. w Rosji i USA), a jego wyjazd do Syrii był poprzedzony powrotem do islamu⁶⁸.

Faktyczną motywacją dla znacznej części ochotników jest jednak frustracja spowodowana biedą, bezrobociem, brakiem perspektyw, niemożnością zrealizowania się. Na wyjazd decydują się często ludzie młodzi, którzy z jednej strony mają niewiele do stracenia, z drugiej – nie mają szans na zdobycie godnej pracy, zrobienie kariery, dorobienie się, założenie rodziny (w tradycyjnych społecznościach kaukaskich i centralnoazjatyckich ożenek musi być poprzedzony osiągnięciem pewnego statusu społecznego, aby móc zapewnić żonie i dzieciom utrzymanie). W tym wymiarze szczególną grupą ryzyka są migranci wewnątrzni (z mniejszych miejscowości do dużych miast) oraz zewnętrzni (np. migranci zarobkowi z Azji Centralnej w Rosji bądź Turcji), jak również uchodźcy czeczeńscy w Europie i Turcji.

Wyjazd na dżihad, choć skrajnie niebezpieczny, jest szansą na poznanie świata, zdobycie sławy, udowodnienie własnej męskości i odwagi, co w społeczeństwach patriarchalnych, z silnie rozwiniętym kultem męskości (szczególnie na Kaukazie) jest niezwykle istotne. Dla wielu dżihad staje się również szansą wyrwania się z krępujących więzów społecznych i rodzinnych, narzucanych przez ogół tradycji i schematów, posłuszeństwa starszym, wreszcie uniknięcia konfliktu pokoleń (szczególnie istotnego w przypadku islamskich neofitów, których rodzice są z reguły ludźmi sowieckimi odnoszącymi się z niechęcią bądź jawną wrogością do religii). Mimo ogromnego ryzyka dżihad stwarza również możliwość zdobycia majątku dzięki łupom wojennym, zajmowania nieruchomości na zdobytych terenach, udziału w przemyśle z i do Turcji. Wielu dżihadystów zakłada także w Syrii i Iraku rodziny, żeniąc się z miejscowymi kobietami, wdowami po innych bojownikach bądź zwolenniczkami radykalnego islamu, które – podobnie jak mężczyźni, choć nie tak licznie – przyjeżdżają do strefy konfliktu⁶⁹ (jak np. córka

⁶⁷ <http://www.avesta.tj/security/32994-polkovnik-gulmurod-halimov-obyavlen-v-mezhdunarodnyy-rozysk.html>

⁶⁸ Oświadczenie Chalimowa po wstąpieniu do PI, dostępne na: <https://sendvid.com/priqxge4>

⁶⁹ Skala zjawiska musi być duża, o czym świadczy zakładanie przez dżihadystów z państw b. ZSRR rosyjskojęzycznych szkół na zajętych terenach (m.in. w stolicy Państwa Islamskiego – syryjskim mieście Rakka).

szefa czeczeńskiego urzędu ds. migracji Asu Dudurkajewa, która wbrew woli ojca wyjechała za narzeczonym do Syrii⁷⁰). Zgodnie z salaficką interpretacją szariatu bojownicy mogą również brać niewolnice seksualne (także niemuzułmanki) spośród kobiet wziętych do niewoli podczas działań wojennych.

Casus Pankisi

Regionem, w którym bardzo ważną przyczyną masowych wyjazdów są problemy społeczne, jest zamieszany przez ok. 6–8 tys. gruzińskich Czeczenów (Kistów) Wąwóz Pankiski w Gruzji. Kluczem do zrozumienia fenomenu tak liczego udziału ludności Pankisi w dżihadzie (ok. 100–200 osób) jest, obok kwestii ideologicznych, bardzo trudna sytuacja ekonomiczna (ogromne bezrobocie, brak możliwości zatrudnienia poza słabo rozwiniętym rolnictwem), wynikająca z niej frustracja młodzieży oraz bardzo ostry konflikt pokoleń (między salaficką młodzieżą a średnim i starszym pokoleniem). Podobnie jak w przypadku innych regionów, wyjazdy nie byłyby jednak możliwe bez uprzedniego rozwoju salafizmu w Pankisi, który pojawił się wraz z masowym napływem uchodźców i szukających schronienia przed wojskami rosyjskimi bojowników czeczeńskich podczas drugiej wojny czeczeńskiej (po 1999 roku). Pod ich wpływem wśród zlaicyzowanych i pozostających pod silnymi wpływami Gruzji Kistów (od początku XIX w. stanowili oni odizolowaną od Czeczenii niewielką społeczność w Gruzji; islam nie odgrywał tam większej roli) rozpoczął się dynamiczny proces reczeczenizacji i islamizacji, który objął przede wszystkim młode pokolenie. Dla mieszkańców Pankisi Syria stała się głównym kierunkiem wyjazdów na dżihad także dlatego, że ze względu na działania strony rosyjskiej (uszczelnienie granicy rosyjsko-gruzińskiej, m.in. poprzez zwiększenie liczby posterunków granicznych, minowanie górskich przejść) prawie niemożliwy stał się udział Kistów w dżihadzie na Kaukazie Północnym. Na porzucenie kierunku północnokaukaskiego wpłynęło także osłabienie tamtejszego islamskiego podziemia zbrojnego oraz stabilizacja sytuacji w Czeczenii pod dyktatorskimi rządami Ramzana Kadyrowa.

7. Wojna jako sposób na życie

Dla pewnej kategorii ochotników wyjazd do Syrii i Iraku jest kontynuacją wcześniejszej działalności zbrojnej. Dotyczy to w głównej mierze „zawodowych”

⁷⁰ Po rychłej śmierci męża Seda Dudurkajewa została żoną Omara Sziszaniego; <http://www.thedailybeast.com/articles/2014/10/27/the-secret-life-of-an-isis-warlord.html>

bojowników czeczeńskich, dla których wojna stała się sposobem na życie. Wybór Syrii i Iraku nie był podyktowany względami ideologicznymi: skierowaliby się zapewne do każdego innego regionu świata islamskiego, gdzie wybuchłby konflikt o podobnym charakterze. Ochotnicy mający takie motywacje stanowią jednak, jak się wydaje, mniejszość⁷¹.

⁷¹ „Produktami” wojen czeczeńskich są nie tylko dżihadyści walczący w Syrii. Ukształtowani przez wojnę ludzie, których losy potoczyły się inaczej, trafiają również do Donbasu, gdzie walczą zarówno po stronie ukraińskiej (tzw. batalion im. Dżochara Dudajewa stworzony przez słynnego komendanta Isę Munajewa, obecnie dowodzony przez Adama Osmajewa, oraz złożony z salafitów batalion Szejjch Mansur), jak i po stronie rosyjskiej (Czeczeni, często byli bojownicy, służący w formacjach podporządkowanych prezydentowi Czeczenii Ramzanowi Kadyrowowi).

III. PROFIL POSTSOWIECKICH BOJOWNIKÓW W SYRII I IRAKU

1. Liczebność i skład etniczny

Z oczywistych przyczyn bardzo trudno określić dokładną liczbę ochotników z państw b. ZSRR walczących obecnie w Syrii i Iraku. Choć w przestrzeni medialnej pojawiają się zarówno oficjalne, jak i nieoficjalne dane szacunkowe (podawane przez władze niektórych państw oraz postsowieckich, zachodnich i bliskowschodnich dziennikarzy i analityków), ich rzetelność budzi poważne wątpliwości. Bardzo trudno je również zweryfikować. Kompilacja dostępnych informacji pozwala jedynie na podanie szacunkowej liczby ok. 4000 osób z całego obszaru postsowieckiego. W rozbiciu na poszczególne kraje przedstawia się ona następująco:

- Tadżykistan – oficjalnie 300 osób⁷², nieoficjalnie więcej⁷³;
- Kirgistan – oficjalnie 200⁷⁴, prawdopodobnie więcej⁷⁵ (zarówno etniczni Kirgizi, jak i Uzbegy);
- Uzbekistan – brak oficjalnych danych, nieoficjalne szacunki są rozbieżne; podawane są następujące liczby: 50 osób w ugrupowaniu an-Nusra⁷⁶, dwa bataliony⁷⁷, 500 ludzi⁷⁸ lub nawet 3000⁷⁹;
- Turkmenistan – brak oficjalnych danych, nieoficjalnie do 360 osób⁸⁰, prawdopodobnie mniej;

⁷² Wypowiedź zastępcy szefa tadżyckich służb specjalnych (GKNB) Akrama Amonowa: <http://news.tj/ru/news/gknb-v-sirii-voyuyut-primerno-300-grazhdan-tadzhikistana>

⁷³ Np. casus wioski Korkiszlok: <http://www.rferl.org/content/tajikistan-village-suspected-jihadists-syria-iraq/26616794.html>

⁷⁴ Wypowiedź rzecznika kirgiskich służb specjalnych (GKNB) Rachata Sulejmanowa: <http://kyrtag.kg/news/bolee-200-grazhdan-kyrgyzstana-nakhodyatsya-v-zone-boevykh-deystviy-v-sirii-gknb/>

⁷⁵ http://www.vb.kg/doc/288117_s_nachala_2014_goda_vyiavili_28_vyehavshih_v_siriu_kyrgyzstancv.html

⁷⁶ http://rus.azattyk.org/content/kyrgyzstan_sirya_central_asia_juhad/25150081.html

⁷⁷ http://www.jamestown.org/single/?tx_ttnews%5Btt_news%5D=42674&no_cache=1

⁷⁸ http://ca-snj.blogspot.com/2014/03/blog-post_2701.html

⁷⁹ <http://www.uznews.net/ru/politics/26288-uzbekov-zovut-na-dzhihad-i-k-modzhahedam-v-siriju>

⁸⁰ <http://www.rferl.org/content/turkmenistan-achilles-heel-central-asian-security/25265841.html>

- Kazachstan – oficjalnie – ponad 300 osób⁸¹, nieoficjalnie prawdopodobnie więcej, przy czym wielu ochotników wyjeżdża z rodzinami⁸² (np. fragmentaryczne dane mówią o 40 osobach tylko z miejscowości Żezkazgan i Satpajew⁸³);
- Rosja – oficjalnie 1700⁸⁴, nieoficjalnie znacznie więcej (ponad 2 tys. osób), głównie Czeczeni (do 1000 osób⁸⁵; w tym będący obywatelami rosyjskimi czeczeńscy uchodźcy przebywający w Europie), Dagestańczycy (oficjalnie 200⁸⁶, nieoficjalnie prawdopodobnie ok. 500–1000) oraz Ingusze (ok. 50–70 osób⁸⁷), jak również pojedyncze osoby z innych regionów (pozostałe republiki Kaukazu Północnego, Tatarstan, Baszkortostan);
- Azerbejdżan – brak oficjalnych danych; statystyki milicji poszczególnych regionów mówią o 107 osobach⁸⁸; według nieoficjalnych danych od 100⁸⁹ do 250⁹⁰;
- Gruzja – brak oficjalnych danych; nieoficjalnie od 50⁹¹ do 200 osób⁹²;
- Krym – brak oficjalnych danych, nieoficjalnie od kilku/kilkunastu⁹³ do 400 osób⁹⁴; prawdopodobnie ok. 100 osób⁹⁵.

Łącznie liczba ochotników ze wszystkich państw postsowieckich oscyluje prawdopodobnie w granicach czterech–pięciu tysięcy osób.

⁸¹ Wypowiedź szefa kazaskich służb specjalnych (KNB) Nurtaja Abykajewa: <http://knb.kz/ru/archive/article.htm?id=10376986@egNews>

⁸² Np. film propagandowy o 150 kazaskich dżihadystach: <http://www.alalam.ir/news/1526261>

⁸³ <http://rus.azattyq.org/content/kazakhs-syria-youtube/25143647.html>

⁸⁴ Wypowiedź szefa FSB Aleksandra Bortnikowa: <http://www.rferl.org/content/islamic-state-russian-nationals-syria-iraq/26869105.html>

⁸⁵ [http://www.jamestown.org/regions/middleeast/single/?tx_ttnews\[pointer\]=2&tx_ttnews\[tt_news\]=41861&tx_ttnews\[backPid\]=49&cHash=1a9cd3c6400175a9b81a8268cea71818#.VGO4omNnCZE](http://www.jamestown.org/regions/middleeast/single/?tx_ttnews[pointer]=2&tx_ttnews[tt_news]=41861&tx_ttnews[backPid]=49&cHash=1a9cd3c6400175a9b81a8268cea71818#.VGO4omNnCZE); <http://www.independent.co.uk/news/world/middle-east/chechen-isis-fighters-under-omar-alshishani-threaten-to-take-fight-to-putin-9787809.html>

⁸⁶ Wypowiedź kierownika FSB w Dagestanie Andrieja Konina: <http://newsland.com/news/detail/id/1206831/>

⁸⁷ <http://slonus2012.livejournal.com/129359.html>

⁸⁸ <http://www.zerkalo.az/2014/zaderzhanyi-eshhe-dva-modzhaheda-vernuvshihisya-iz-sirii/>

⁸⁹ <http://www.contact.az/docs/2013/Politics/102900055545ru.htm>

⁹⁰ <http://contact.az/docs/2014/Want%20to%20Say/011100065006ru.htm>

⁹¹ Kachetyński Informacyjnyj Centr: <http://www.civil.ge/rus/article.php?id=26473>

⁹² http://www.bbc.co.uk/russian/international/2013/11/131120_chechens_syria_georgia

⁹³ <http://eaworldview.com/2014/02/syria-testimonials-russian-speaking-jihadis-crimean-tatar-suicide-bomber/>

⁹⁴ http://www.jamestown.org/programs/edm/single/?tx_ttnews%5Btt_news%5D=41136&cHash=d873c9e97210acb9b505cdadb5ffd5b8

⁹⁵ <http://online.wsj.com/articles/SB10001424052702303795904579431290464167718>

Choć szacunkowe dane są nieściśle i odzwierciedlają często nie tyle liczbę ochotników walczących w danej chwili w Syrii i Iraku, ile liczbę osób, które przewinęły się przez szeregi dżihadystów poczynawszy od 2011 roku, to jednak pozwalają na ocenę skali zjawiska. Jeśli chodzi o zestawienie ochotników z liczbą ludności muzułmańskiej poszczególnych państw i regionów, należałoby w większości przypadków uznać problem za marginalny, w szczególności jeśli chodzi o kraje Azji Centralnej i Azerbejdżan. W dżihadzie uczestniczy z reguły nie więcej niż 0,005% muzułmańskich mieszkańców poszczególnych państw, co daje ok. 50–60 osób na milion muzułmanów (podobnie jak w Kosowie – 57 osób na milion). Pasuje to państwa regionu za wieloma krajami Europy Zachodniej, Bliskiego Wschodu, Maghrebu, gdzie wskaźniki te są wyższe (np. w przypadku Danii – ok. 400 osób, Norwegii – 350, Wielkiej Brytanii – 214, Francji – 200, Tunezji – 272, Arabii Saudyjskiej – 83, Jordanii – 223, choć przed takimi państwami jak Turcja (13 osób) czy Indonezja (0,5)⁹⁶.

Kraj/obszar	Liczba bojowników	Liczba wyjazdów na milion muzułmanów
Były ZSRR	4000–5000	50–62
Wielka Brytania	600	214
Francja	1200	200
Niemcy	600	140
Tunezja	3000	272
Arabia Saudyjska	2500	83
Jordania	1500	223
Turcja	1000	13

Zupełnie inaczej sytuacja przedstawia się w przypadku Czeczenii i Dagestanu oraz Wąwozu Pankiskiego w Gruzji, gdzie liczby te są znacznie wyższe. Jeśli chodzi o całą, około dwumilionową populację Czeczenów (Kaukaz, Rosja, Europa, Bliski Wschód), to w dżihadzie uczestniczy ok. 0,05% populacji, czyli ok. 250–500 osób na milion, przy czym jeśli chodzi o Czeczenów zamieszkujących Pankisi, liczby te wynoszą odpowiednio – średnio 1,25% i – hipotetycznie 12,5 tys. na milion). Daje to najwyższy wskaźnik spośród wszystkich muzułmańskich społeczności świata. Wysoki jest również udział Dagestańczyków (ok. 0,01% i 160 osób na milion).

⁹⁶ Na podstawie własnych obliczeń oraz: <http://edition.cnn.com/interactive/2014/09/syria-foreign-jihadis/>, <http://www.rferl.org/content/infographics/infographics/26584940.html> i http://www.nytimes.com/2015/01/17/world/europe/europe-arrests-terrorism-links.html?_r=0

Porównanie liczby ochotników z poszczególnych państw postsowieckich z ochotnikami z innych krajów plasuje ten obszar na średnich (jeśli traktować b. ZSRR jako całość) lub niskich pozycjach (każde z państw z osobną). Dla porównania, liczba ochotników z Tunezji szacowana jest na ponad 3000, Arabii Saudyjskiej – 2500, Jordanii – 1500, Turcji – 1000, Libanu – 900, Francji – 1200, Libii – 600, Wielkiej Brytanii – 600, Belgii – 440, Australii i Holandii – 250, Niemiec – 600⁹⁷. Na tym tle ponownie wybijają się ochotnicy z Kaukazu Północnego, których jest ok. 1500, co stanowi co najmniej jedną trzecią wszystkich postsowieckich ochotników w Syrii i Iraku.

Jeśli natomiast traktować obszar postsowiecki jako całość, ustępuje on jedynie państwom Bliskiego Wschodu i Maghrebu (po ok. 6000 osób), zrównując się liczebnie z Europą Zachodnią (ok. 3–4 tys. osób). Biorąc pod uwagę szacunki dotyczące ogólnej liczby zagranicznych bojowników walczących w Syrii i Iraku (ok. 15–20 tys. osób⁹⁸), ochotnicy z b. ZSRR stanowią aż 15–20% ogółu z nich, co oznacza ich znaczną nadreprezentację w porównaniu z procentowym udziałem postsowieckich muzułmanów w ogólnej liczbie wyznawców islamu na świecie (ok. 80 mln na 1,5 mld muzułmanów, tzn. 5–6%). Dopiero ta liczba pozwala oszacować realną skalę opisywanego zjawiska: postsowieccy dżihadysty są wyraźnie nadreprezentowani wśród zagranicznych ochotników walczących w Syrii i Iraku, nie zmienia to jednak faktu, iż zjawisko wyjazdów jest we wszystkich krajach regionu zamieszkanym przez muzułmanów marginalne na tle ogółu społeczności muzułmańskiej. Wyjątek stanowią Czeczeni (niezależnie od miejsca zamieszkania) oraz – na mniejszą skalę – Dagestańczycy, wśród których wyjazdy do Syrii można określić jako istotny fenomen społeczny.

Pod względem etnicznym postsowieccy ochotnicy walczący w Syrii i Iraku stanowią różnobarwną mozaikę odzwierciedlającą podziały etniczne w b. ZSRR. Są wśród nich zarówno przedstawiciele narodów Kaukazu (Czeczeni, Ingusze, narody Dagestanu, Azerowie), Azji Centralnej (Uzbeki, Tadźyci, Kirgizi, Kazachowie, Turkmeni), jak i innych narodów muzułmańskich, choć w znacznie mniejszej liczbie (Tatarzy krymscy i kazańscy, Baszkirzy i in.). Mimo, że na obszarze postsowieckim czynnik etniczny odgrywa tradycyjnie ogromną rolę polityczną, nie ma on większego znaczenia, jeśli chodzi o relacje między

⁹⁷ *Ibidem.*

⁹⁸ <http://www.aljazeera.com/news/middleeast/2014/09/cia-triples-number-islamic-state-fighters-201491232912623733.html>; <http://www.aljazeera.com/news/middleeast/2014/08/islamic-state-50000-fighters-syria-2014819184258421392.html>; <http://www.theguardian.com/world/2014/oct/30/foreign-jihadist-iraq-syria-unprecedented-un-isis>

bojownikami na Bliskim Wschodzie. Istnieje tam co prawda wiele oddziałów sformowanych *de facto* na bazie etnicznej (czeczeńskie, uzbeckie i in.), ma to jednak wyłącznie wymiar praktyczny (naturalne formowanie się w oparciu o rodaków, łatwość komunikacji i kontaktów z krajem, braterstwo broni z czasów wojen na Kaukazie w przypadku niektórych Czeczenów). Ponadto brak jest oddziałów całkowicie hermetycznych, tworzonych wyłącznie przez bojowników jednej narodowości: w większości służą nie tylko przedstawiciele różnych grup etnicznych z obszaru postsowieckiego, ale również wychodźcy z innych państw muzułmańskich oraz Syryjczycy i Irakijczycy.

2. Główne ugrupowania i dowódcy

Postsowieccy ochotnicy walczący w Syrii i Iraku zarówno wchodzą w skład dużych ugrupowań (takich jak Dżabhat an-Nusra czy Państwo Islamskie), jak i tworzą szereg własnych oddziałów zbrojnych, powiązanych wzajemnie i najczęściej działających pod patronatem tych większych.

W pierwszym okresie wojny domowej w Syrii większość bojowników walczyła w szeregach lokalnych ugrupowań i frakcji, przede wszystkim Dżabhat an-Nusra (syryjska filia Al-Kaidy). Miało to związek z tym, że w początkowym etapie postsowieccy bojownicy pochodzili z kaukaskiej diaspory w Syrii, w większości posługiwali się arabskim, mogli więc służyć w arabskojęzycznych jednostkach. Wraz z napływem ochotników z Europy, Kaukazu i Azji Centralnej, nieznających arabskiego, z jednej strony pojawiła się potrzeba organizacji bojowników w jednostki operacyjne na bazie językowej (co umożliwiałoby skuteczną komunikację wewnątrz jednostki), z drugiej – zyskali oni liczebność i znaczenie wystarczające do tworzenia własnych ugrupowań. Takie ugrupowania powstawały nie tyle na bazie ideologicznej czy etnicznej, ile przede wszystkim ze względu na ambicje i aspiracje ich dowódców. Nie są one w pełni podmiotowe – zwykle mają patronów, najczęściej an-Nusrę lub Państwo Islamskie. Ich afiliacje i kształt nie są trwałe – regularnie dochodzi wśród nich do rozłamów i konfliktów personalnych pomiędzy poszczególnymi dowódcami.

Wśród najważniejszych ugrupowań zrzeszających postsowieckich ochotników można wymienić:

- **Państwo Islamskie (dawne ISIS)**. W jego szeregach walczy ponad tysiąc ochotników z państw byłego Związku Radzieckiego. Najważniejszym ugrupowaniem zbrojnym w ramach PI jest liczące około tysiąca osób Katibat al-Aksa dowodzone przez gruzińskiego Czeczena Omara

Sziszaniego (prawdziwe nazwisko – Tarchan Batiraszwili). Przywództwo Batiraszwilego uznają także prawdopodobnie dwie mniejsze grupy zbrojne: kierowany przez Achmeda Czatajewa⁹⁹ (Achmed Sziszani) Batalion Jarmuk oraz Batalion Muwahiddin, na którego czele stoi Chattab Sziszani (prawdziwe nazwisko nieznane)¹⁰⁰. Wszystkie te ugrupowania walczą w północnej i północno-wschodniej Syrii. Formalnie są one częścią sił zbrojnych Państwa Islamskiego, a w ich szeregach walczą nie tylko ochotnicy z Kaukazu (choć ci wiodą prym), ale również z Azji Centralnej (głównie z Kazachstanu)¹⁰¹ i innych państw muzułmańskich. Postsowiecki kontyngent w ramach PI powstał w listopadzie 2013 roku, gdy Omar Sziszani przeszedł wraz z dużą częścią zwolenników z kierowanej przez siebie Armii Emigrantów i Pomocników (DżMA) do Państwa Islamskiego, a kilka miesięcy później złożył przysięgę kalifowi Abu Bakrowi al-Bagdadiemu. Ugrupowanie Omara Sziszaniego jest najsilniejszym ugrupowaniem postsowieckich bojowników, zarówno pod względem liczebności, jak i potencjału militarnego. O jego sile decydują m.in. prestiż związany z przynależnością do odnoszącego sukcesy Państwa Islamskiego, dostępność gwarantowanego przez PI wyposażenia i zaopatrzenia¹⁰², charyzmatyczna i rozpoznawalna postać dowódcy – Omara Sziszaniego oraz efektywna propaganda. Działania propagandowe są prowadzone wielowymiarowo, zarówno wobec potencjalnych rekrutów, jak i przeciwników ideologicznych i politycznych (m.in. traktowanemu jako konkurent Emiratowi Kaukaskiemu). Wykonanie materiałów propagandowych jest profesjonalne – ugrupowanie Sziszaniego korzysta z pomocy wydziału propagandy Państwa Islamskiego – Al Hayat Media Center¹⁰³. Głównym

⁹⁹ Achmed Czatajew pochodzi z Czeczenii. Przez dłuższy czas przebywał w Wąwozie Pankskim, był zamieszany w wydarzenia w wąwozie Lopota w Gruzji w 2012 roku (walki między czeczeńskimi bojownikami a gruzińskimi siłami bezpieczeństwa, do których doszło w niewyjaśnionych do dziś okolicznościach). Został aresztowany przez władze gruzińskie, tbiliski sąd uniewinnił go jednak w styczniu 2013 roku, po czym Czatajew wyjechał prawdopodobnie do Austrii, a stamtąd do Syrii; <http://www.rferl.org/content/russia-lopota-gorge-incident-islamic-state-syria/26869379.html>

¹⁰⁰ <https://www.youtube.com/watch?v=Tbdcidmum3o>

¹⁰¹ <http://www.rferl.org/content/islamic-state-kazakhstan-child-militants-video/26752339.html> oraz https://archive.org/details/HMC_race

¹⁰² Zaopatrzenie bojowników i ich rodzin, a nie bezpośrednie finansowanie. Szerzej zob. podrozdział 4.3. Inne obszary działalności.

¹⁰³ Komórka propagandowa PI, zajmująca się produkcją i dystrybucją materiałów propagandowych w kilku językach (m.in. arabskim, angielskim, francuskim, rosyjskim). Podobne komórki istnieją w większości islamskich organizacji terrorystycznych na świecie, jednak audiowizualne materiały propagandowe wytwarzane przez PI cechują się niespotykaną wcześniej profesjonalną jakością wykonania. Materiały z udziałem postsowieckich bojowników

propagandystą ugrupowania jest Abu Dżihad Sziszani, zaś głównym medium portal www.fisyria.com¹⁰⁴.

- **Dżaisz al-Muhadżirin wal Ansar (DżMA; Armia Emigrantów i Pomocników)**. Jest to ugrupowanie zrzeszające do tysiąca bojowników z Kaukazu, Azji Centralnej oraz Europy Zachodniej i Bałkanów. Podobnie jak Państwo Islamskie, zostało uznane przez Stany Zjednoczone za organizację terrorystyczną. DżMA jest powiązana z organizacją Dżabhat an-Nusra, lecz jednocześnie uznaje zwierzchnictwo Emiratu Kaukaskiego (wielu bojowników jest formalnie związanych przysięgą złożoną emirowi Kaukazu), choć w praktyce nie ma to żadnego znaczenia. DżMA pozostaje w konflikcie z grupą Omara Sziszaniego, nie walczy jednak otwarcie przeciwko Państwu Islamskiemu. Ugrupowanie powstało w marcu 2013 roku na bazie utworzonej rok wcześniej i kierowanej przez Omara Sziszaniego Katibat al-Muhadżirin (Brygada Emigrantów) oraz dwóch mniejszych ugrupowań – Dżaisz Muhammad i Katib Chattab. Po odejściu Omara Sziszaniego do PI w listopadzie 2013 roku dowódcą został Salahuddin Sziszani (Fejzulla Margoszwili)¹⁰⁵. Obecnie organizację dowodzi Abu Ibrahim Chorasani, a jego zastpc jest Omar Dagestani. Od lipca 2014 roku DżMA wraz z trzema innymi grupami¹⁰⁶ wchodzi w skład sojuszu niezależnych ugrupowań dystansujących się wobec konfliktu pomiędzy an-Nusrą (mimo iż jest przy niej afiliowana) i PI – Dżabhat Ansar al-Din (Front Pomocników Wiary)¹⁰⁷. Głównym terenem działań zbrojnych DżMA jest Aleppo i okolice (ugrupowanie kontroluje niektóre miejscowości, sprawując tam faktyczną władzę). DżMA prowadzi również aktywną działalność propagandową: posiada własną stronę internetową¹⁰⁸, wytwórnię filmów propagandowych (Akbar Szam – Siła Lewantu), jest aktywna w mediach społecznościowych, co ułatwia

są z reguły po rosyjsku, co ułatwia dotarcie do postsowieckich odbiorców. Zob. np.: http://videos.videopress.com/UwXee3Hs/the-islamic-state-22uncovering-an-enemy-within22_dvd.mp4

¹⁰⁴ Prawdziwe nazwisko Islam Atabijew. Szerzej zob. „Propagatorzy dżihadu” w podrozdziale 4.1. Werbunek i przyjazdy.

¹⁰⁵ <http://eaworldview.com/2013/12/syria-salahuddin-shishani-new-leader-jaish-al-muhajireen-wal-ansar-enmity-isis/>

¹⁰⁶ Oprócz DżMA sojusz współtworzą: Harakat Fadżr asz-Szam al-Islamija (syryjska niezależna organizacja z Aleppo), Harakat Szam al-Islam (zrzeszająca głównie dżihadystów z Maroka) oraz al Kattiba al-Chadra, małe ugrupowanie zrzeszające saudyjskich weteranów walk w Afganistanie i Iraku, które w październiku 2014 roku weszło w skład DżMA; <https://www.youtube.com/watch?v=rWN8XfpGJZ8>

¹⁰⁷ <http://www.chechensinsyria.com/?p=22253>

¹⁰⁸ <http://www.akhbarsham.info/>

dotarcie do nowych rekrutów. Często pojawiającym się motywem w propagandzie DżMA jest nieuczestniczenie w bratobójczej walce pomiędzy organizacjami dżihadystowskimi oraz wierność Emiratowi Kaukaskiemu (DżMA używa flagi EK)¹⁰⁹.

- **Dżunud asz-Szam (Żołnierze Lewantu)** – niezależne ugrupowanie powstałe w 2012 roku, sprzymierzone z Dżabhat an-Nusrą i DżMA. Uczestniczy głównie w walkach w prowincjach Aleppo i Latakia¹¹⁰. Emirem Dżunud asz-Szam jest pochodzący z Pankisi Muslim Abu Walid Sziszani (Murad Margoszwili), weteran dwóch wojen czeczeńskich. Ugrupowanie prowadzi aktywne działania propagandowe, krytykując inne organizacje za bratobójcze walki oraz eksponując postać bardzo popularnego na Kaukazie i wśród czeczeńskich uchodźców w Europie przywódcy¹¹¹. W skład Dżunud asz-Szam wchodzi głównie dżihadyści z Kaukazu, choć zdarzają się ochotnicy z innych krajów, a nawet nieliczni Syryjczycy¹¹². Organizacja posiada własne zaplecze szkoleniowe¹¹³.
- **tzw. Grupa Tarchana** – sprzymierzone z dwiema ostatnimi grupami niewielkie, kilkudziesięciosobowe ugrupowanie dowodzone przez Tarchana Gazijewa – do niedawna jednego z czołowych dowódców partyzantki czeczeńskiej. Najprawdopodobniej zostało utworzone przez czeczeńskich bojowników wiernych Gazijewowi, który w 2013 roku opuścił Czeczenię i udał się do Syrii¹¹⁴. Ugrupowanie bierze udział w walkach w Latakii i okolicach Aleppo¹¹⁵. Nie jest aktywne w wymiarze propagandowym.
- **Dżamaat Kalifat (Wspólnota Kalifat)** – niewielkie (80–90 osób)¹¹⁶ ugrupowanie czeczeńskie pod przywództwem Abdul Chakima Sziszaniego (prawdziwe nazwisko nieznane), który do 2008 roku walczył w Czeczenii,

¹⁰⁹ Np. https://ia802604.us.archive.org/5/items/RazjasnienieAmiraDmaSalahuddinaShishaniVSvjaziSPoezdkojVGorodRakka/jma_emir_explanation_raqqa_visit_2014.mp4

¹¹⁰ http://www.longwarjournal.org/archives/2014/03/chechen_al_qaeda_com.php

¹¹¹ Strona Dżunud asz-Szam na serwisie Twitter: <https://twitter.com/junuds> oraz https://twitter.com/junuds_ru

¹¹² <http://www.chechensinsyria.com/?p=22563#more-22563>

¹¹³ <https://www.youtube.com/watch?v=ue2Jn7LkmUo>

¹¹⁴ https://www.youtube.com/watch?v=Pt93qBr_DeU oraz <http://www.adamalla.com/showthread.php?t=9443&page=7>

¹¹⁵ <http://www.chechensinsyria.com/?p=21901#more-21901>

¹¹⁶ <http://www.chechensinsyria.com/?p=22664#more-22664>

potem wyjechał na leczenie za granicę, a następnie do Syrii¹¹⁷. Dżamaat Kalifat operuje w prowincji Latakia. Początkowo wchodził w skład ugrupowania Ansar a-Szam¹¹⁸, obecnie jest najprawdopodobniej częścią koalicji Dżamaat Ahadun Ahad (Grupa Jednego i Jedynego)¹¹⁹.

- **Ansar a-Szam (Pomocnicy Lewantu)** – syryjskie ugrupowanie zbrojne, założone w 2012 roku w Latakii przez miejscowego przedsiębiorcę i weterana walk w Afganistanie Abu Omara al-Dżamila. Naczelnym dowódcą wojskowego skrzydła ugrupowania jest Czeczen Abu Musa Sziszani (prawdziwe nazwisko nieznane)¹²⁰. Ugrupowanie może liczyć nawet 2,5 tysiąca bojowników¹²¹, z których większą część stanowią Syryjczycy. Prowadzi działania zbrojne w prowincjach Latakia i Idlib¹²². Pomimo stosunkowo niewielkiego udziału postsowieckich bojowników Ansar a-Szam prowadzi stronę internetową po rosyjsku¹²³ i jest aktywne w mediach społecznościowych¹²⁴. Ugrupowanie jest częścią sojuszu Dżabhat al-Islamija (Front Islamski), powstałego w listopadzie 2013 roku.
- **Dżamaat Sabiri** – niewielkie (od stu do dwustu osób) ugrupowanie założone w 2012 roku przez Uzbeka Abdullaha al-Taszkenti. Po śmierci Abdullaha, który zginął podczas próby szturmowania więzienia w Aleppo na początku 2014 roku¹²⁵, władzę w organizacji przejął Emir Chalid (prawdziwe nazwisko nieznane). Dżamaat Sabiri walczył w Aleppo i okolicach wraz z oddziałami an-Nusry i DżMA, utrzymywał infrastrukturę szkoleniową¹²⁶ oraz prowadził działalność propagandową¹²⁷. W marcu 2014 roku za pośrednictwem Omara Sziszaniego i Abu Dżihada Sziszaniego grupa weszła do ISIS, zachowując jednak swoją odrębność wewnątrz organizacji¹²⁸. Dżamaat Sa-

¹¹⁷ <http://kavkazzone.com/testkit/index.php?tab1=hashtag&query=%D0%A8%D0%B0%D0%BC%D0%B5&lang=turkish>

¹¹⁸ <http://www.chechensinsyria.com/?p=22950>

¹¹⁹ <http://www.chechensinsyria.com/?p=22380#more-22380>

¹²⁰ <http://carnegieendowment.org/syriaincrisis/?fa=55066>

¹²¹ <http://www.chechensinsyria.com/?p=21582>

¹²² <http://iswsyria.blogspot.com/2014/04/rebels-reopen-latakia-front.html>

¹²³ <http://khilafa.org/>

¹²⁴ https://twitter.com/khilafa_org

¹²⁵ <http://eaworldview.com/2014/02/syria-brief-guide-chechen-north-caucasian-factions-syria/>

¹²⁶ <https://www.youtube.com/watch?v=t7ZfpBDouDU>

¹²⁷ Profil Dżamaatu Sabiri na serwisie YouTube: <https://www.youtube.com/channel/UCi-CwhvLt9b-Dn5r7SINv-bA>

¹²⁸ <https://www.youtube.com/watch?v=m-01LOFCiAc>

biri jest ugrupowaniem uzbeckim, ale w jego skład wchodzi również bojownicy z innych państw Azji Centralnej (głównie Tadżykistanu), Dagestanu, krajów arabskich (głównie sunnici z Libanu) oraz nieliczni ochotnicy z państw Europy Zachodniej.

- **Dżamaat Imam Buchari (Wspólnota Imama Buchari)** – liczące nawet do kilkuset osób uzbeckie ugrupowanie działające w Aleppo i okolicach, prawdopodobnie sprzymierzone z Dżabhat an-Nusrą¹²⁹. Zrzesza niemal wyłącznie Uzbeków, zaś kościec grupy stanowią byli bojownicy z centralnoazjatyckich ugrupowań walczących w Pakistanie i Afganistanie (Islamski Ruch Uzbekistanu i Islamska Unia Dżihadu). Dowódcą jest Uzbek, szejch Salahuddin (prawdziwe nazwisko nieznane), weteran walk w Afganistanie i Pakistanie. Według Salahuddina Dżamaat jest związany przysięgą wobec lidera afgańskich talibów – mułły Omara – i został utworzony w porozumieniu z nimi¹³⁰, co wydaje się jednak mało wiarygodne (ugrupowanie powstało prawdopodobnie w oparciu o bojowników IRU i IUDż, którzy ze względu na pogarszające się warunki w pakistańskim Waziristanie opuścili te organizacje, przyłączając się do bardziej perspektywicznego dżihadu w Syrii¹³¹). Dżamaat Imam Buchari zajmuje się rekrutowaniem i szkoleniem ochotników z Azji Centralnej (głównie Uzbeków z Uzbekistanu i Kirgistanu), dysponuje własną infrastrukturą szkoleniową w prowincji Aleppo oraz prowadzi rozbudowaną działalność propagandową (własna strona internetowa po uzbecku¹³², aktywność w mediach społecznościowych¹³³).

Wojna domowa w Syrii i udział w niej bojowników z państw byłego ZSRR spowodowały pojawienie się wśród nich wielu charyzmatycznych i powszechnie rozpoznawalnych dowódców (podobnie jak miało to miejsce wcześniej w Czeczenii w przypadku np. Szamila Basajewa czy Rusłana Giełajewa). Pełnią oni nie tylko ważną funkcję militarną i polityczną, ale również propagandową

¹²⁹ <http://www.rferl.org/content/islamic-state-uzbek-militant-faction-syria-taliban/26686992.html>

¹³⁰ http://albuxoriy.com/Video_v6929.html

¹³¹ Przedstawiciele tych organizacji pozostający w Pakistanie i Afganistanie wypowiedali się o grupie bojowników, którzy opuścili ich ze względu na złe warunki bytowe/finansowe panujące w Waziristanie i udali się walczyć do Syrii; <http://sodiqlar.info/rus/index.php?newsid=1790>

¹³² <http://albuxoriy.com/>

¹³³ Na serwisach Twitter: <https://twitter.com/albuxoriycom> oraz YouTube: <https://www.youtube.com/channel/UCE2mx4rmfgoSRueioRkBzWA>

(są magnesami przyciągającymi kolejnych ochotników). Ponadto, jak pokazuje przykład arabskich ochotników walczących w latach osiemdziesiątych w Afganistanie, takie osoby mogą stanowić zagrożenie jeszcze długo po zakończeniu konfliktu, w którym pierwotnie brali udział¹³⁴. Do najważniejszych dowódców postsowieckich bojowników w Syrii i Iraku należą:

- **Omar Sziszani (Tarchan Batiraszwili)** – urodzony w 1986 roku w wiosce Birkiani w gruzińskim Wąwozie Pankiskim; pochodzi z rodziny mieszanej (ojciec Gruzin, matka Kistynka). Podczas pobytu w wąwozie oddziałów Rusłana Giełajewa (1999–2002) utrzymywał kontakt z czeczeńskimi bojownikami¹³⁵. W 2006 roku został powołany do gruzińskiej armii, stając się następnie żołnierzem zawodowym. Służył w jednostce zwiadu, brał udział w wojnie gruzińsko-rosyjskiej w 2008 roku. Po wojnie został zwolniony z wojska ze względu na gruźlicę, w 2010 roku aresztowany za nielegalne posiadanie broni¹³⁶. Prawdopodobnie w trakcie pobytu w więzieniu został radykalnym salafitą. Po przedterminowym zwolnieniu z więzienia w 2011 roku wyjechał do Turcji, a następnie do Syrii, gdzie utworzył ugrupowanie Katibat al-Muhadžirin. Po powołaniu Armii Emigrantów i Pomocników (DźMA) został jej dowódcą¹³⁷. W 2013 roku wraz ze znaczną częścią podległych mu bojowników przeszedł do ISIS, doprowadzając tym samym do rozłamów w DźMA¹³⁸. W ramach ISIS i PI został naczelnym dowódcą wojskowym w Syrii, dowodził m.in. walkami o Kobane¹³⁹.
- **Salahuddin Sziszani (Fejzulla Margoszwili)** – pochodzi z Wąwozu Pankiskiego w Gruzji. Brał udział w dżihadzie na Kaukazie Północnym w szeregach Emiratu Kaukaskiego¹⁴⁰. Po emigracji do Syrii wstąpił do Armii Emigrantów i Pomocników. Sprzeciwiał się włączeniu jej do ISIS. Do czerwca 2015 roku by emirem DźMA, z nieznanych powodów został odsunięty i osadzony w więzieniu przez bojowników¹⁴¹.

¹³⁴ Przede wszystkim stworzona przez część z nich Al-Kaida, ale również udział algierskich weteranów z Afganistanu w wojnie w Bośni.

¹³⁵ <http://www.kavkaz-uzel.ru/articles/249731/>

¹³⁶ <http://www.bbc.com/news/world-europe-28217590>

¹³⁷ <http://chechen.org/archives/1845>

¹³⁸ <http://www.wsj.com/articles/SB10001424052702303309504579181962177007316>

¹³⁹ <http://www.rferl.org/content/georgian-killed-fighting-with-islamic-state/26731657.html>

¹⁴⁰ <http://syriadirect.org/main/36-interviews/1733-chechen-militants-more-prestigious-to-fight-for-islamic-state>

¹⁴¹ <http://www.akhbarsham.info/2014/01/16/11/>

- **Abdul Karim Krymski (prawdziwe nazwisko nieznane)** – do czerwca 2015 roku zastępca emira (naib) Dżaisz al-Muhadžirin wal Ansar, obecnie również uwięziony. Z pochodzenia jest Tatarem krymskim, jednym z nielicznych nieczeczeńskich dowódców organizacji zrzeszających dżihadystów z państw byłego ZSRR¹⁴².
- **Muslim Abu Walid Sziszani (Murad Margoszwili)** – urodzony w 1972 roku w Wąwozie Pankiskim. Służył w Armii Radzieckiej w jednostce obrony przeciwlotniczej stacjonującej w Mongolii. Brał udział w obydwu wojnach czeczeńskich¹⁴³. W trakcie pierwszej wojny walczył w oddziale Saudyjszczyka Chattaba. W trakcie drugiej wojny czeczeńskiej był lokalnym dowódcą, w 2003 roku został aresztowany, jednak w 2006 roku Najwyższy Sąd Inguszetii w niewyjaśnionych okolicznościach uniewinnił go¹⁴⁴. Po odzyskaniu wolności wyjechał do Pankisi, skąd bezskutecznie próbował ponownie włączyć się w dżihad na Kaukazie Północnym. W 2012 roku wyjechał do Syrii, gdzie założył ugrupowanie Dżunud asz-Szam¹⁴⁵.
- **Tarchan Gazijew** – urodzony w 1965 roku w Czeczenii. Weteran obu wojen czeczeńskich. W trakcie drugiej wojny został mianowany dowódcą frontu południowo-zachodniego, zaś w 2007 roku szefem służby bezpieczeństwa Emiratu Kaukaskiego. W 2010 roku wraz z innymi dowódcami EK wypowiedział posłuszeństwo emirowi Dokku Umarowowi¹⁴⁶. W 2013 roku wyjechał do Syrii, najprawdopodobniej wraz ze swoim oddziałem, gdzie utworzył własną grupę zbrojną¹⁴⁷.

3. Miejsce w ekosystemie dżihadu

Trwająca od 2011 roku wojna domowa w Syrii stworzyła skomplikowane środowisko wzajemnych powiązań, animozji oraz taktycznych sojuszy pomiędzy ugrupowaniami i organizacjami biorącymi w niej udział. System współzależności, który można nazwać swoistym ekosystemem dżihadu, jest dynamiczny i nieprzejrzysty – na jego kształt mają wpływ zarówno stosunkowo łatwo

¹⁴² <http://www.akhbarsham.info/2014/03/02/15/>

¹⁴³ <https://www.youtube.com/watch?v=iPBGvWkSibw>

¹⁴⁴ <http://politikovskaya.novayagazeta.ru/pub/2006/2006-16.shtml>

¹⁴⁵ <http://www.chechensinsyria.com/?p=22051>

¹⁴⁶ https://www.youtube.com/watch?v=Pt93qBr_DeU

¹⁴⁷ <http://jihadology.net/2014/06/04/the-clear-banner-the-clash-over-real-jihad-in-syria-isis-vs-the-caucasus-emirate/>

weryfikowalne czynniki (np. sytuacja militarna czy jawna rywalizacja pomiędzy danymi ugrupowaniami), jak i szereg trudnych do zbadania uwarunkowań, takich jak konflikty personalne między dowódcami, niejawne sojusze, wpływy zewnętrzne czy lokalne animozje. Utrudnia to dokładne przedstawienie aktualnej sytuacji wewnątrz poszczególnych ugrupowań. Jednocześnie możliwe jest ustalenie i opisanie pewnych ogólnych mechanizmów mających miejsce w interakcjach pomiędzy wymienionymi wyżej grupami, w tym ochotnikami z państw postsowieckich.

Po pierwsze, każde mniejsze ugrupowanie walczące w Syrii i Iraku (a do takich zaliczają się wszystkie ugrupowania postsowieckich dżihadystów) musi odnaleźć własną niszę w ekosystemie dżihadu. Na proces ten składa się kilka elementów, takich jak: wybór patrona wśród większych organizacji, dostosowanie swoich możliwości do zapotrzebowania patrona, wreszcie udowodnienie własnej przydatności. Do organizacji mogących odgrywać rolę patrona (posiadających odpowiednie zaplecze, w tym finansowe, kontrolujących wystarczająco duży teren i cieszących się wsparciem ze strony aktorów zewnętrznych) można obecnie zaliczyć tylko rywalizujące ze sobą Dżabhat an-Nusrę i Państwo Islamskie. Potencjały tych organizacji nie są równe – Państwo Islamskie jest znacznie mocniejszym graczem, może więc zaproponować ochotnikom i mniejszym ugrupowaniom lepsze warunki, nie ograniczając przy tym ich podmiotowości. Relacja na zasadzie patron-podwykonawca jest obopólnie korzystna – organizacje patronujące uzyskują wzmocnienie w postaci nowych jednostek złożonych z zagranicznych ochotników oraz pomoc w rekrutowaniu i szkoleniu bojowników, natomiast mniejsze ugrupowania dostają wsparcie materialne (infrastrukturalne i finansowe) oraz pewną legitymizację swojej działalności (np. przydzielony obszar odpowiedzialności). W praktyce oznacza to, że większe ugrupowania kierują działalnością mniejszych, sprzymierzonych z nimi, co w niektórych przypadkach przybiera formę niemal całkowitej kontroli. Dla małych grup tego rodzaju układ stwarza ryzyko utraty podmiotowości, jednak jest jedyną możliwością dalszej działalności (głównie ze względów finansowych)¹⁴⁸.

Wszystkie ugrupowania postsowieckich dżihadystów w Syrii mają swoich patronów – Państwo Islamskie bądź Dżabhat an-Nusrę. W ramach Państwa Islamskiego istnieje zarówno znaczna grupa bojowników z b. ZSRR formalnie

¹⁴⁸ Choć oczywiście nie tylko – rywalizacja pomiędzy dużymi ugrupowaniami również przyczynia się do polaryzacji mniejszych radykalnych islamskich ugrupowań walczących w Syrii i Iraku oraz konieczności opowiedzenia się po jednej ze stron.

nie tworząca odrębnych struktur, choć ciesząca się sporą swobodą działania¹⁴⁹, jak i kilka ugrupowań działających pod własną nazwą (np. Dżamaat Azerbejdżański¹⁵⁰, Dżamaat Sabiri¹⁵¹, Dżamaat Jarmuk). Mimo że Omar Sziszani jest wojskowym dowódcą PI w północnej Syrii, zaś bojownicy z b. ZSRR wyróżniają się aktywnością na tle pozostałych, nie mają oni większego wpływu na kształtowanie polityki Państwa Islamskiego, a żaden z ich przywódców (w tym sam Omar Sziszani) nie wchodzi w skład szury (rady) PI¹⁵². Większą niezależnością i odrębnością od patrona cieszą się ugrupowania sprzymierzone z an-Nusrą, operujące głównie w północno-zachodniej Syrii (prowincje Aleppo, Latakia, Idlib). Największymi z nich są Armia Emigrantów i Pomocników oraz Dżunud asz-Szam.

Ugrupowania działające pod patronatem PI i an-Nusry zajmują się werbunkiem nowych ochotników, działalnością propagandową, walkami zbrojnymi na wybranych przez organizację-patrona kierunkach oraz – w niektórych przypadkach – zarządzaniem zajętymi terenami w Syrii (szerzej zob. rozdział IV).

Drugim ważnym mechanizmem jest podejmowanie przez niemal wszystkie ugrupowania, niezależnie od ich rzeczywistego znaczenia i siły, aktywnych działań mających na celu zaznaczenie własnej podmiotowości względem innych grup zbrojnych oraz ugrupowań patronackich. Jest to widoczne zwłaszcza w wymiarze informacyjnym i propagandowym. Tego typu działania są przede wszystkim spowodowane koniecznością walki o własną pozycję wewnątrz lokalnego układu sił, która przekłada się na napływ ochotników, finansowanie, udział w łupach wojennych itd.). Przejawiają się one, oprócz propagandy, w rywalizacji pomiędzy poszczególnymi ugrupowaniami czy dowódcami, przypadkach ich samowoli czy zawyżaniu własnych sił lub osiągnięć (np. przypisywaniu sobie całości sukcesów w walkach, w których uczestniczy kilka ugrupowań).

Po trzecie, cechą charakterystyczną dżihadu w Syrii (w mniejszym stopniu w Iraku) jest ciągła rywalizacja, napięcia, a nierzadko wręcz walki pomiędzy

¹⁴⁹ Przede wszystkim grupa skupiona wokół Omara Sziszaniego.

¹⁵⁰ Niewielka grupa azerskich dżihadystów, działająca wewnątrz PI, lecz mająca własnego emira (Emir Mohammad): <http://www.chechensinsyria.com/?p=21872>

¹⁵¹ Niewielkie ugrupowanie uzbeckie; wstąpiło w marcu 2014 roku do ISIS; <https://www.youtube.com/watch?v=m-oiLOFCiAc>

¹⁵² http://www.brookings.edu/~media/Research/Files/Reports/2014/11/profiling%20islamic%20state%20lister/en_whos_who.pdf

poszczególnymi ugrupowaniami zbrojnymi, wynikające zarówno z różnic ideologiczno-teologicznych, politycznych (np. spór o prawomocność ogłoszenia kalifatu przez Państwo Islamskie), jak i konfliktów personalnych, walki o sferę wpływów itd. Przykładami takich konfliktów mogą być napięcia pomiędzy Państwem Islamskim i an-Nusrą oraz między tą ostatnią a Wolną Armią Syryjską. Siłą rzeczy uczestniczą w nich rozproszeni pomiędzy poszczególnymi ugrupowaniami bojownicy postsowieccy oraz tworzone przez nich formacje (głównie kaukaskie), co przekłada się również na konflikty między nimi (np. między działającym w ramach Państwa Islamskiego Omarem Sziszanim a uznającą zwierzchnictwo emira Kaukazu Armią Emigrantów i Pomocników). Mimo poważnych różnic i zacieklej sporów w przestrzeni informacyjnej (np. między kaukaskimi bojownikami z Państwa Islamskiego a oddziałami wiernymi Emiradowi Kaukaskiemu), konflikty między postsowieckimi ugrupowaniami mają ograniczoną skalę. Brak jest informacji o bratobójczych walkach czy napięciach etnicznych pomiędzy przedstawicielami poszczególnych narodów postsowieckich, nierzadko skonfliktowanych w krajach ojczystych, (np. między Uzbekami i Kirgizami czy Czeczenami i Dagestańczykami) lub też między ochotnikami postsowieckimi a bojownikami z innych regionów. Dominuje poczucie wspólnotowości i solidarności grupowej (w ramach konkretnych ugrupowań zbrojnych), dżihadystowskiej (walka z „niewiernymi”) oraz – szerzej – muzułmańskiej, której podbudową jest na wskroś internacjonalistyczna ideologia światowego dżihadu.

Co więcej, choć podzieleni i uwikłani w rywalizację patronujących im ugrupowań, dżihadyści z państw b. ZSRR tworzą nieformalną wspólnotę, której podstawą jest podobna baza kulturowa, mentalność, zrozumiwały, wywodzący się z czasów sowieckich katalog pojęć oraz język rosyjski, który – podobnie jak w przypadku salafitów na obszarze b. ZSRR – jest dla nich *lingua franca*, językiem dżihadu. Jest on nie tylko językiem komunikacji w Syrii i Iraku (większość postsowieckich ochotników nie zna arabskiego), ale również językiem propagandy i werbunku, umożliwiającym kontaktowanie się z krajami pochodzenia. Prawie wszystkie strony internetowe i profile na portalach społecznościowych tworzone są po rosyjsku. Inne języki, takie jak czeczeński, uzbecki, azerbejdżański, tadżycki, wykorzystywane są w niewielkim zakresie, głównie dla wzmocnienia przekazu propagandowego, jeśli jego celem jest konkretna grupa etniczna w kraju pochodzenia.

Nieformalna wspólnota postsowieckich dżihadystów jest czasami wykorzystywana przez organizacje patronackie jako kanał komunikacyjny. Przykładem mogą być zakończone niepowodzeniem negocjacje między Państwem

Islamskim i an-Nusrą (listopad 2014 roku), których celem było doprowadzenie do zakończenia konfliktu między oboma ugrupowaniami¹⁵³. Podczas rozmów obie strony reprezentowali Czeczeni: emir DżMA Salahuddin Sziszani (Dżabhat an-Nusra) oraz Omar Sziszani (Państwo Islamskie)¹⁵⁴. Dowodzi to tyleż stopnia wrogości pomiędzy an-Nusrą i Państwem Islamskim (brak bezpośrednich negocjacji, konieczność użycia Czeczenów jako pośredników), co dużego zaufania do dżihadystów postsowieckich.

Pomimo internacjonalistycznego charakteru dżihadu w Syrii, na tle ochotników z państw b. ZSRR wyróżniają się Czeczeni. Dotyczy to zarówno ich autopercepcji (poczucie wyjątkowości), jak i percepcji przez pozostałych bojowników. Są postrzegani i postrzegają sami siebie jako awangardę nie tylko postsowieckich bojowników, ale całego środowiska dżihadystowskiego. Powszechny respekt, jaki budzą, wynika nie tyle z wyższości ideowej czy intelektualnej (wśród Czeczenów, zarówno na Bliskim Wschodzie, Kaukazie, jak i w Europie brak jest uznanych i popularnych autorytetów religijnych), ile z postrzegania ich jako wyjątkowo doświadczonych, walecznych, odważnych i bezwzględnych. Taka percepcja Czeczenów w świecie islamu jest bezpośrednią pochodną wojen czeczeńskich, które odbiły się wśród muzułmanów głośnym echem, przekładając się na ich wysoki autorytet. Nie bez znaczenia jest również fakt, iż wśród dowódców ugrupowań dżihadystowskich w Syrii jest wielu Czeczenów, którzy zasłynęli przeprowadzeniem wielu udanych akcji zbrojnych (głównie w okolicach Aleppo). „Marka Czeczenia” jest na tyle dobrze rozpoznawana i niesie ze sobą na tyle pozytywne konotacje, że wielu wychodźców z Kaukazu, niebędących etnicznymi Czeczenami, używa przydomka „Sziszani” (Czeczen), aby podnieść własny autorytet w oczach innych bojowników (np. sam Omar Sziszani, którego ojciec jest Gruzinem, czy jego prawa ręka – Abu Dżihad Sziszani, który jest narodowości karaczajskiej¹⁵⁵).

¹⁵³ <http://www.beladusham.com/0798.html>

¹⁵⁴ https://ia802604.us.archive.org/5/items/RazjasnenieAmiraDmaSalahuddinaShishaniVSvjaziSPoezdkojVGorodRakka/jma_emir_explanation_raqqa_visit_2014.mp4

¹⁵⁵ <https://chechensinsyria.wordpress.com/2014/02/18/syria-umar-shishanis-right-hand-man-slams-jabhat-al-nusra-treachery/> oraz <http://kavkazpress.ru/archives/67349>

IV. METODY DZIAŁALNOŚCI POSTSOWIECKICH BOJOWNIKÓW W SYRII I IRAKU

1. Werbunek i przyjazdy

Wychodźcy z państw byłego ZSRR włączyli się w dżihad w Syrii już w pierwszych miesiącach wojny domowej w tym kraju (rozpoczęła się wiosną 2011 roku po trwających dwa miesiące, krwawo tłumionych protestach syryjskiej opozycji, do których doszło na fali arabskiej wiosny). Pierwszymi ochotnikami byli członkowie diaspory północnokaukaskiej w Syrii (głównie Czecheni i Dagestańscy), która przed wybuchem konfliktu liczyła kilka tysięcy osób¹⁵⁶. Byli to głównie studenci uczący się języka arabskiego bądź studiujący kierunki teologiczne na syryjskich uniwersytetach lub osoby, które ukończyły studia, zdecydowały się jednak na pozostanie w Syrii, głównie ze względów ideologicznych (salafici, którzy nie zamierzali wracać do swoich krajów pochodzenia)¹⁵⁷. Wiele z tych osób ściągnięto z ojczyzny do Syrii kandydatki na żony i założyło rodziny.

Kolejną grupę rekrutów stanowili postsowieccy muzułmanie przebywający w krajach ościennych, takich jak Turcja, Jordania, Egipt. Byli to najczęściej studenci (np. studiujący w Egipcie Rustam Giełajew – syn znanego czecheńskiego komendanta Rusłana; Rustam zginął w walkach w Aleppo w sierpniu 2012 roku), emigranci czecheńscy mieszkający w krajach Bliskiego Wschodu (np. Rusłan Maczalikaszwili *vel* emir Sejfullah, który przybył z Turcji, a następnie został dowódcą jednego z ugrupowań kaukaskich w północnej Syrii; zginął podczas szturmów więzienia w Aleppo w lutym 2014 roku) oraz migranci zarobkowi pracujący w Turcji (w szczególności wychodźcy z Azji Centralnej). Z czasem do Syrii zaczęli przybywać również przedstawiciele czecheńskiej diaspory z Europy, którzy napływali tam w charakterze uchodźców, począwszy od lat dziewięćdziesiątych (wśród nich było wielu byłych bojowników, którzy ze względu na niemożność kontynuowania walki na Kaukazie bądź obawę przed represjami zdecydowali się opuścić Czeczenię)¹⁵⁸.

¹⁵⁶ Nie licząc ponad stutysięcznej starej, w znacznym stopniu zarabizowanej diaspory (ok. 100 tys. Czerkiesów, 7 tys. Dagestańczyków i 4 tys. Czechenów) – potomków tzw. kaukaskich muhadżirów, którzy osiedlili się na terytorium ówczesnego Imperium Osmańskiego na przełomie XIX i XX wieku, po zakończeniu wojny kaukaskiej i stłumieniu przez Rosję kilku powstań góralskich.

¹⁵⁷ Analogiczne diaspory istnieją np. w Egipcie, Kuwejcie, Katarze czy Arabii Saudyjskiej, z których największa jest egipska.

¹⁵⁸ Szacuje się, że czecheńska diaspora w Europie liczy ponad 100 tys. osób, z czego największą przebywa we Francji (ok. 30 tys.), Austrii (25 tys.), Belgii (17 tys.), Niemczech (12 tys.), Polsce (10 tys.), Norwegii (10 tys.), Danii (1 tys.).

Dopiero na przełomie 2012 i 2013 roku rozpoczął się na większą skalę napływ rekrutów bezpośrednio z obszaru postsowieckiego: państw Azji Centralnej, Azerbejdżanu, Gruzji, Krymu oraz Rosji, przede wszystkim z Kaukazu Północnego. Istotną liczebnie grupę stanowili również ochotnicy rekrutujący się spośród migrantów zarobkowych, głównie z Azji Centralnej, przebywających na terytorium Federacji Rosyjskiej. Byli to w zdecydowanej większości ludzie zmotywowani religijnie (przy czym niekoniecznie członkowie wspólnot salafickich), którzy pod wpływem propagandy w Internecie zdecydowali się na wyjazd.

Niemal wszyscy ochotnicy z państw postsowieckich docierają do Syrii przez Turcję. Wynika to zarówno z łatwości przedostania się przez granicę turecko-syryjską, która mimo konfliktu pozostaje otwarta, jak i dotarcia do Turcji z krajów pochodzenia. Ankara prowadzi bardzo liberalną politykę wjazdową (spośród państw b. ZSRR jedynie obywatele Armenii muszą posiadać wizy, aby wjechać na terytorium Turcji), a do przekroczenia jej granic wystarczy ważny paszport zagraniczny. Przejazdem przez terytorium Turcji sprzyja fakt, iż jest ona hubem transportowym pomiędzy Europą i Bliskim Wschodem oraz b. ZSRR i Bliskim Wschodem, przez który rokrocznie przewijają się miliony ludzi, których nie sposób kontrolować. Poza tym władze tureckie nie czynią większych przeszkód ani osobom udającym się na dżihad do Syrii, ani powracającym z tego kraju: bojownicy dość swobodnie, choć bez broni, przekraczają granicę syryjsko-turecką, udając się do Turcji w celach aprowizacyjnych, werbunkowych (transport rekrutów do Syrii), odpoczynkowych, biznesowych, osobistych (spotkania z rodziną, podróż do krajów pochodzenia). Co więcej, Turcja była niejednokrotnie oskarżana o faktyczne sprzyjanie ochotnikom wyjeżdżającym do Syrii w celu podjęcia walki z reżimem w Damaszku.

Wyjazdom do Syrii via Turcja sprzyja również rozwinięta sieć komunikacyjna między tym krajem a obszarem postsowieckim. Ze wszystkich krajów regionu do Turcji można dotrzeć bezpośrednio drogą lotniczą (połączenia lotnicze nie tylko ze stolicami państw Kaukazu Południowego i Azji Centralnej, ale również z innymi miastami, nawet takimi jak Grozny, Machaczkała, Mineralne Wody i in.), zaś z Gruzji i Azerbejdżanu również drogą lądową (w tym licznymi autobusami rejsowymi).

Podstawowym narzędziem werbunku jest propaganda internetowa, w tym za pośrednictwem portali społecznościowych (Facebook¹⁵⁹, Twitter¹⁶⁰, Vkonta-

¹⁵⁹ <https://www.facebook.com/jihad.sham.muaskar>

¹⁶⁰ https://twitter.com/junuds_ru

kte¹⁶¹) oraz serwisu YouTube¹⁶². Bojownicy, osoby odpowiedzialne za propagandę w poszczególnych ugrupowaniach (np. Abu Dżihad Sziszani w Państwie Islamskim), jak również zwolennicy idei dżihadu (którzy mogą przebywać zarówno w strefie konfliktu, Turcji, Europie, jak i państwach postsowieckich) umieszczają tam materiały (zdjęcia, artykuły, filmy), które mają skłaniać muzułmanów do podjęcia decyzji o wyjeździe. Ze względu na słabą znajomość języka arabskiego wśród postsowieckich muzułmanów (w tym salafitów) kluczowe znaczenie mają materiały propagandowe w języku rosyjskim (np. na portalu www.fisyria.info), produkowane w głównej mierze przez samych postsowieckich bojowników. Istotną rolę odgrywa też propaganda spontaniczna, tzn. nagrania przesyłane do krewnych i przyjaciół w krajach pochodzenia lub umieszczane w Internecie przez szeregowych bojowników. Magnesem przyciągającym wielu rekrutów jest to, że dowódcami wielu działających w Syrii i Iraku ugrupowań są wychodźcy z państw postsowieckich, w głównej mierze Czeczeni. Na szerzenie idei dżihadu istotny wpływ ma działalność znanych, radykalnych kaznodziejów z obszaru postsowieckiego (większość z nich przebywa już obecnie poza granicami b. ZSRR), którzy wprost bądź w zawołanej formie wzywają do udziału w wojnie. Wśród najważniejszych z nich można wymienić Dagestańczyków Abu Omara Sasitlińskiego i Nadira Abu Chalida, pochodzącego z Tatarstanu Sałmana Bułgarskiego (Ajrat Wachitow) oraz Czeczena Abu Jusufa Sziszaniego (prawdziwe nazwisko nieznane).

Propagatorzy dżihadu

Abu Dżihad Sziszani (prawdziwe nazwisko Islam Atabijew; ur. w 1983 roku) – pochodzi z Karaczajo-Czerkiesji; w latach 2003–2006 studiował na Uniwersytecie Al-Azhar w Kairze; po powrocie do kraju związał się z lokalnymi strukturami Emiratu Kaukaskiego (tzw. Wilajat Kabardy, Bałkarii i Karaczaju); aresztowany w 2009 roku i skazany na rok pozbawienia wolności; po wyjściu z więzienia w 2011 roku wyjechał do Syrii, gdzie związał się z Omarem Sziszanim; początkowo walczył w szeregach Armii Emigrantów i Pomocników, następnie wraz z Omarem przyłączył się do ISIS; obecnie jest nieformalnym rzecznikiem kaukaskich bojowników walczących w ramach Państwa Islamskiego, odpowiadającym za rosyjskojęzyczną

¹⁶¹ <http://vk.com/syriaru>

¹⁶² <https://www.youtube.com/channel/UCE2mx4rmfqsRueioRkBzWA>

propagandę¹⁶³; jest autorem wielu nagrań, w których wzywa postsowieckich muzułmanów do udziału w dżihadzie na Bliskim Wschodzie oraz krytykuje Emirat Kaukaski¹⁶⁴ (to on prawdopodobnie był współorganizatorem rozłamu, do jakiego doszło w Emiracie pod koniec 2014 roku).

Abu Omar Sasitliński (prawdziwe nazwisko Israpil Achmednabijew; ur. w 1980 roku) – pochodzi ze wsi Nowosaitli pod dagestańskim Chasawjurtem. Studiował na islamskich uniwersytetach w Syrii i Egipcie. W połowie lat dwutysięcznych wrócił do Dagestanu, gdzie stał się liderem salafickiej wspólnoty w Nowosaitli oraz jednym z najbardziej aktywnych i popularnych salafickich kaznodziejów w republice. Rozbudował medresę w rodzinnej wsi, założył islamską organizację pozarządową zajmującą się m.in. działalnością dobroczynną. Ze względu na duży autorytet i wiedzę w dziedzinie szariatu tysiące ludzi zwracało się do niego z prośbą o radę bądź rozwiązanie konfliktów rodzinnych. Jego poglądy są skrajnie radykalne: *de facto* wzywa on do nieuznawania władzy świeckiej, choć nie popiera walki zbrojnej na Kaukazie. Po wybuchu wojny domowej w Syrii zbierał fundusze na pomoc humanitarną dla syryjskich uchodźców, kilkakrotnie odwiedził Turcję i Syrię. Głosił również silnie antyszyickie kazania o Syrii, które przyczyniały się do wzrostu zainteresowania dagestańskich muzułmanów sytuacją w tym kraju i wyjazdów ochotniczych¹⁶⁵. W 2014 roku w obawie przed aresztowaniem wyjechał do Stambułu, gdzie stał się jednym z liderów kaukaskiej diaspory, kontynuując działalność kaznodziejską i dobroczynną.

Nadir Abu Chalid (prawdziwe nazwisko – Nadir Medetow) – urodzony w 1984 roku w Machaczkałe (Dagestan); kształcił się w islamskim instytutcie w Kabardo-Bałkarii, następnie wyjechał studiować szariat do Egiptu i Arabii Saudyjskiej; po ukończeniu studiów wrócił do Dagestanu, gdzie zajął się działalnością kaznodziejską (wygłaszał kazania w jednym z salafickich meczetów Machaczkały, nagrywał wystąpienia, które umieszczał w Internecie); jego kazania były bardzo popularne wśród młodzieży w Dagestanie, zdobywał rosnącą popularność w całym byłym ZSRR; w październiku 2014 roku został aresztowany i oskarżony o nielegalne posiadanie broni (została mu prawdopodobnie podrzucona); kilka

¹⁶³ M.in. poprzez portal www.fisyria.com

¹⁶⁴ <http://fisyria.info/2014/12/09/Собаки-лают-караван-идет/>

¹⁶⁵ Kazania Achmednabijewa można znaleźć na jego prywatnym profilu: http://vk.com/abumar_sasitlinski

dni później sąd zastosował wobec niego areszt domowy; w maju 2015 roku w niewyjaśnionych okolicznościach Medetow znalazł się w Syrii; złożył przysięgę przywódcy Państwa Islamskiego i wezwał swoich zwolenników do emigracji do PI.

Salman Bułgarski (prawdziwe nazwisko Ajrat Wachitow; ur. w 1980 roku) – pochodzi z miasta Nabiereżnyje Czełny w Tatarstanie, gdzie istnieje salaficka wspólnota; w latach 1999–2001 walczył w Afganistanie po stronie talibów, gdzie został aresztowany przez Amerykanów; w latach 2002–2003 więzień Guantanamo; po powrocie do Tatarstanu stał się liderem salafitów w Nabiereżnych Czełnach i znanym w Rosji kaznodzieją salafickim; w drugiej połowie lat dwutysięcznych w obawie przed aresztowaniem (był podejrzany o organizację zamachów terrorystycznych w Tatarstanie) wyjechał do Afganistanu, zaś w 2011 roku do Syrii, skąd przy użyciu Internetu prowadzi propagandę dżihadu¹⁶⁶.

Choć w państwach postsowieckich działają prawdopodobnie pojedynczy emisariusze bezpośrednio werbujący rekrutów, pojawiające się w mediach informacje o istnieniu zorganizowanych siatek werbunkowych czy komórek poszczególnych ugrupowań (np. Państwa Islamskiego) na obszarze postsowieckim nie wydają się wiarygodne. W dobie powszechnego dostępu do Internetu, ułatwiającego nie tylko docieranie do rzesz postsowieckich muzułmanów z wezwaniem do dżihadu, ale również bezpośrednie kontaktowanie się z potencjalnymi rekrutami to działania zbędne, generujące jedynie niepotrzebne ryzyko. Łatwiej jest prowadzić werbunek zdalnie, nie narażając się na dodatkowe koszty, ryzyko aresztowania i rozbicia przez służby specjalne lokalnych struktur werbunkowych (z odmienną sytuacją mamy, jak się wydaje, do czynienia w Europie Zachodniej, gdzie ze względu na demokratyczny ustrój i konieczność przestrzegania przez służby bezpieczeństwa reguł prawnych emisariuszom łatwiej jest działać¹⁶⁷). Na Kaukazie Północnym dodatkowym utrudnieniem dla tego rodzaju działań jest wrogi stosunek struktur Emiratu Kaukaskiego do wyjazdów na dżihad do Syrii i Iraku. Liczne historie poszczególnych ochotników wskazują, że regułą jest raczej ich zdalne instruowanie

¹⁶⁶ Np. <https://twitter.com/salmanbulgar>

¹⁶⁷ Przykładem rekrutacji ochotników przez emisariusza był przypadek czeczeńskiego imama z austriackiego Grazu, który do chwili swojego aresztowania w czerwcu 2014 roku werbował przyszłych dżihadystów wśród miejscowej diaspory czeczeńskiej: <http://english.alarabiya.net/en/News/middle-east/2014/06/05/Austria-arrests-suspect-for-Syrian-war-recruitment.html>

w zakresie logistycznym. Dopiero po dotarciu na własną rękę do Turcji rekruci są przejmowani przez emisariuszy poszczególnych ugrupowań, którzy pomagają im przekroczyć granicę turecko-syryjską.

2. Walka zbrojna

Walka zbrojna jest podstawową formą aktywności ugrupowań postsowieckich dżihadystów w Syrii i Iraku oraz głównym celem ich ochotniczych przyjazdów. Wszystkie wymienione powyżej ugrupowania biorą czynny udział w walkach z syryjskimi siłami rządowymi i kurdyjskimi ugrupowaniami wrogimi wobec sił dżihadystowskich (zwłaszcza wobec Państwa Islamskiego). Postsowieccy dżihadyci brali dotąd udział w licznych walkach w Syrii i pojedynczych operacjach w Iraku. Bitwy z ich udziałem miały miejsce przede wszystkim w północnej Syrii, a do większych można zaliczyć walki w Aleppo, oblężenie i szturm bazy lotniczej w Menagh oraz próby zajęcia Kobane. Udział poszczególnych grup w walkach jest zależny od ich patrona i kontrolowanego przez niego terenu: np. DżMA bierze udział głównie w walkach miejskich w Aleppo i okolicach, podczas gdy będące częścią Państwa Islamskiego jednostki pod dowództwem Omara Sziszaniego są dyslokowane przede wszystkim w północno-wschodniej Syrii (uczestniczyły m.in. w próbach zajęcia Kobane), z rzadka biorąc również udział w walkach przeciwko siłom rządowym i bojownikom kurdyjskim – peszmergom w Iraku (np. w trakcie zdobywania Mosulu w czerwcu 2014 roku)¹⁶⁸. Postsowieccy ochotnicy (nie licząc początkowego okresu wojny) są natomiast nieobecni w walkach na południu Syrii (prowincje Kunejtra, Dara czy Suwajda), gdzie toczyły się jedne z bardziej krwawych walk wojny domowej w Syrii. Jest to spowodowane zarówno czynnikami logistycznymi (trudność dotarcia z graniczącej z Turcją północy Syrii do południowego frontu walk), jak i polityczno-militarnymi – większą rolą nieradykalnych ugrupowań syryjskiej opozycji (przede wszystkim dozbrajanej przez Zachód z terytorium Jordanii Wolnej Armii Syryjskiej)¹⁶⁹.

Postsowieccy dżihadyci stosują w działaniach zbrojnych podobne metody i taktykę jak inne radykalne islamskie ugrupowania zbrojne. Cechuje je przede

¹⁶⁸ <http://www.ibtimes.co.uk/ginger-jihadist-mosul-omar-al-shishani-chechen-general-1452232>; wskazuje to, jak się wydaje, na niechęć Państwa Islamskiego do wykorzystywania zagranicznych ochotników w walkach w Iraku, gdzie PI opiera się na miejscowych, radykalizowanych siłach sunnickich; <http://www.understandingwar.org/report/islamic-state-counter-strategy-counter-state>

¹⁶⁹ <http://www.bbc.com/news/world-middle-east-22285555>

wszystkim duża różnorodność: biorą udział w regularnych starciach zbrojnych o charakterze symetrycznym, walkach partyzanckich lub innych działaniach asymetrycznych oraz działaniach terrorystycznych.

Do tych pierwszych można zaliczyć współudział ugrupowania Omara Sziszaniego w spektakularnych sukcesach ISIS w 2014 roku¹⁷⁰ oraz działania DżMA i innych mniejszych organizacji sprzymierzonych z Dżabhat an-Nusrą w Aleppo. Są to zatem działania wojenne zarówno o charakterze manewrowym, z użyciem zmotoryzowanych, mobilnych jednostek poruszających się bez zaplecza (sukcesy ISIS lub zajęcie miasta Kesab przez Dżunud asz-Szam w trakcie tzw. ofensywy An Anfal w marcu 2014 roku¹⁷¹), jak i walki pozycyjne w mieście (np. próby zajęcia więzienia w Aleppo przez DżMA i Dżamaat Sabiri¹⁷²). Podobnie jak inne ugrupowania, ochotnicy z krajów byłego ZSRR najpierw opracowują i planują operacje w sposób przypominający planowanie wojskowe w regularnych armiach, wykorzystując zarówno dane zwiadowcze z terenu, jak i technologie cyfrowe, do niedawna niedostępne dla organizacji terrorystycznych, np. dobrej jakości zdjęcia satelitarne z internetowych map satelitarnych.

Ugrupowania zrzeszające ochotników z krajów postsowieckich na szeroką skalę stosują także działania partyzanckie, asymetryczne i terrorystyczne. Choć niewątpliwie organizacje walczące w Syrii i Iraku posuwają się do działań wymierzonych przeciwko ludności cywilnej, większość ataków o charakterze terrorystycznym (np. zamachy samobójcze) jest dokonywana przeciwko celom wojskowym. Rozpowszechnioną taktyką walki asymetrycznej/terrorystycznej (w zależności od celu) są szturm ufortyfikowanych pozycji nieprzyjaciela, obiektów wojskowych i rządowych z użyciem zamachowców samobójców w roli tarana¹⁷³. Działania te mają na celu nie tylko osiągnięcie doraźnej korzyści wojskowej (zajęcie obiektu, likwidacja punktu oporu itd.), ale również wywarcie negatywnego psychologicznego wpływu na nieprzyjaciela (obniżenie jego morale i złamanie woli dalszego oporu poprzez pokazanie

¹⁷⁰ Szerzej o sukcesach ISIS zob.: Krzysztof Strachota, Kryzys w Iraku a meandry tureckiej polityki bliskowschodniej, *Komentarze OSW*, 30.07.2014, <http://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/komentarze-osw/2014-07-30/kryzys-w-iraku-a-meandry-tureckiej-polityki-bliskowschodniej>

¹⁷¹ Prowadzonej w Latakii przez Dżabhat an-Nusrę.

¹⁷² <http://www.chechensinsyria.com/?p=22428>

¹⁷³ Przykładami mogą być między innymi atak na więzienie w Aleppo we wrześniu 2014 roku czy atak PI na syryjską bazę w Deir Ezzow we wschodniej części kraju; <http://edition.cnn.com/2014/09/09/world/meast/uk-syria-suicide-bomber/> oraz <http://english.al-akhbar.com/node/22775>

własnej bezwzględności i determinacji). Przykładem takich działań w wykonaniu postsowieckich bojowników może być szturm obleganej przez ponad rok syryjskiej bazy lotniczej w Menagh koło Aleppo, który rozpoczął się od wysadzenia bramy do bazy ciężarówką z materiałami wybuchowymi przez zamachowca samobójcę z DżMA¹⁷⁴.

Postsowieccy dżihadyci są również zaangażowani w działania mające na celu utrzymanie kontroli nad zajętymi terenami, co wiąże się ze sporadycznym sprawowaniem wybranych funkcji administracyjnych na danym obszarze (o czym szerzej w następnym podrozdziale) oraz przeprowadzaniem operacji karnych przeciwko domniemanym lub rzeczywistym przeciwnikom. Wiele z tych akcji ma znamiona zbrodni wojennych, m.in. masowe rozstrzeliwania jeńców (żołnierzy syryjskich lub irackich, członków kurdyjskich ugrupowań zbrojnych), głównie przez Państwo Islamskie, ale również siły sprzymierzone z an-Nusrą (w masowych egzekucjach jeńców dokonywanych przez PI brali np. udział Czeczeni¹⁷⁵). Prowadzone są również działania kontrwywiadowcze, mające na celu wyjawianie szpiegów reżimu Asada wśród ludności cywilnej na zajętych terenach (np. działania DżMA w Aleppo – zatrzymanie i rozstrzelanie domniemanych agentów rządu w Damaszku)¹⁷⁶ oraz zapobieganie infiltracji własnych szeregów przez agentów służb specjalnych państw pochodzenia (np. zatrzymanie i zabicie dwóch rosyjskich szpiegów w ugrupowaniu Omara Sziszaniego¹⁷⁷).

Istotnym elementem działalności formacji zbrojnych jest przeprowadzanie szkoleń bojowych oraz zdobywanie wyposażenia i uzbrojenia. Ćwiczenia wojskowe są domeną bojowników, którzy walczyli wcześniej na Kaukazie¹⁷⁸, w Afganistanie i Pakistanie¹⁷⁹. Trzon ugrupowań postsowieckich bojowników

¹⁷⁴ <http://www.rferl.org/content/umar-shishani-military-prowess-islamic-state/26677545.html>

¹⁷⁵ http://www.longwarjournal.org/archives/2014/03/isis_executes_civili.php

¹⁷⁶ <http://www.akhbarsham.info/2015/02/10/108/>

¹⁷⁷ Siergieja Aszymowa i Dżambułata Mamajewa, obywateli odpowiednio Rosji i Kazachstanu, którzy przyznali, że dali się zwerbować rosyjskim służbom wywiadowczym i wypełniali zadania polegające na zbieraniu informacji na temat postsowieckich ochotników walczących w Syrii i Iraku oraz ich dowódców (przede wszystkim Omara Sziszaniego). Obydwaj zostali rozstrzelani przez nastoletniego kazaskiego chłopca – ucznia szkoły PI dla dzieci postsowieckich ochotników; http://videos.videopress.com/UwXee3Hs/the-islamic-state-22uncovering-an-enemy-within22_dvd.mp4

¹⁷⁸ Np. czeczeńska jednostka specjalna pod dowództwem Rusłana Giełajewa w trakcie pierwszej wojny czeczeńskiej.

¹⁷⁹ Według relacji amerykańskich sił specjalnych walczących w północnym Afganistanie bojownicy IRU, przeszkoleni w obozach szkoleniowych ruchu w Pakistanie, dzięki swej tak-

stanowią weterani podziemia zbrojnego (np. Tarchan Gazijew – wieloletni dowódca jednego z sektorów Emiratu Kaukaskiego w Czeczenii) lub sił zbrojnych państw pochodzenia (np. Omar Sziszani¹⁸⁰), którzy szkolą nowych rekrutów według metod stosowanych w regularnych armiach. Wszyscy ochotnicy, zanim dołączą do oddziałów bojowych, muszą przejść miesięczne szkolenie ogólne, a następnie nawet kilkumiesięczne szkolenie specjalistyczne¹⁸¹. Choć w ramach szkoleń rekruci są poddawani indoktrynacji, to nacisk kładziony jest na szkolenie typowo wojskowe (od musztry i ćwiczeń fizycznych przez obsługę różnych rodzajów broni po ogniowe ćwiczenia taktyczne, które mają skoordynować i zespolić przyszłe pododdziały). Dowódcy niższego szczebla nie są dodatkowo szkoleni, rekrutuje się ich bowiem spośród już doświadczonych bojowników, szczególnie wykazujących się na polu walki, władających językiem arabskim¹⁸².

Uzbrojenie ochotników z krajów byłego ZSRR jest zbliżone do tego, jakie posiadają inne ugrupowania. Na wyposażeniu mają całą gamę broni strzeleckiej i lekkiej, produkcji sowieckiej (z magazynów armii syryjskiej) i amerykańskiej (pozostawionej przez armię iracką w trakcie ofensywy Państwa Islamskiego w 2014 roku), w tym także przenośne wyrzutnie przeciwlotnicze i przeciwpancerne. Na wyposażeniu tych oddziałów znajdują się również współczesne środki łączności, noktowizory, kamizelki kuloodporne, nowoczesne hełmy (trofea z Iraku) oraz środki transportu, najczęściej w postaci uzbrojonych w karabiny maszynowe cywilnych samochodów terenowych i ciężarowych.

Dodatkowo postsowieccy ochotnicy walczący w Syrii dysponują ciężką bronią strzelecką i lekką artylerią (przede wszystkim moździerz). W tym wymiarze na tle innych ugrupowań zrzeszających dżihadystów z państw byłego ZSRR wyróżnia się ugrupowanie Omara Sziszaniego, które w trakcie niektórych walk (np. prób szturmów Kobane) dysponowało również ciężkim sprzętem, takim jak haubice, pojazdy opancerzone czy czołgi (najczęściej wraz z arabskimi

tyce i wyposażeniu są znacznie groźniejszym przeciwnikiem niż talibowie. Na podstawie: <http://smallwarsjournal.com/blog/journal/docs-temp/386-feitt.pdf>

¹⁸⁰ Przede wszystkim ochotnicy z państw Azji Centralnej (mieszkańcy Kaukazu często nie są powoływani do wojska), którzy odbyli w swoich krajach zasadniczą służbę wojskową – choć poziom przeszkolenia wojskowego w tych krajach najczęściej nie jest wysoki, stanowią oni wartość dodaną w porównaniu z ochotnikami bez żadnego doświadczenia wojskowego.

¹⁸¹ Na podstawie materiałów publikowanych przez postsowieckich bojowników w Syrii: np. https://archive.org/details/HMC_race

¹⁸² Na podstawie informacji zawartych w biogramach i wypowiedziach członków danych ugrupowań.

załogami)¹⁸³. Należy jednak podkreślić, że pomimo obecności wśród postsowieckich ochotników osób mających odpowiednie doświadczenie i umiejętności w obsłudze tego typu uzbrojenia, Państwo Islamskie nie przekazało go im na stałe, co pokazuje nie tyle nieufność do ochotników z państw byłego ZSRR, ile iracki charakter tego ugrupowania – PI opiera się przede wszystkim na irackich sunnitach i to oni stanowią trzon tej organizacji¹⁸⁴.

3. Inne obszary działalności

Poza walką zbrojną i związaną z nią działalnością (werbunek i szkolenie rekrutów) ugrupowania zrzeszające postsowieckich ochotników zajmują się szeregiem innych kwestii, takich jak: zapewnienie finansowania, organizowanie zaplecza dla bojowników (z których część przyjeżdża do Syrii z rodzinami), kontrola zajętych terenów. Są one nie mniej ważne dla funkcjonowania danych ugrupowań, a ich scharakteryzowanie jest niezbędne do zrozumienia fenomenu postsowieckich bojowników w Syrii.

Najważniejszym i potencjalnie mającym najdalej sięgające konsekwencje obszarem pozabojowej działalności omawianych ugrupowań jest organizowanie zaplecza dla bojowników walczących w ich szeregach. Należy pamiętać, że dla znacznej liczby ochotników przybywających do Syrii dżihad jest tylko częścią motywacji. Równie ważna jest hidżra – motywowana religijnie migracja z krajów, gdzie muzułmanie czują się prześladowani, na terytoria, gdzie szariat jest obowiązującym prawem¹⁸⁵. Dlatego też emigrują oni do Syrii wraz z rodzinami, na stałe wiążąc swoją przyszłość z tym krajem. Na przestrzeni postsowieckiej nie jest to zjawisko nowe – bojownicy z Islamskiego Ruchu Uzbekistanu i Islamskiej Unii Dżihadu na tyle długo (od 1999 roku) przebywają w Pakistanie i Afganistanie, że wyrosło tam nowe pokolenie dżihadystów¹⁸⁶. Obecnie można zaobserwować podobną tendencję wśród postsowieckich ochotników walczących w Syrii i Iraku, zwłaszcza tych związanych z Państwem Islamskim. Powoduje to, że kwestia organizacji niezbędnego zaplecza jest dla bojowników ważna, a organizacje terrorystyczne, chcąc przyciągnąć nowych

¹⁸³ Na podstawie materiałów publikowanych przez PI i związane z nim ugrupowania biorące udział w szturmie Kobane.

¹⁸⁴ <http://www.understandingwar.org/report/islamic-state-counter-strategy-counter-state>

¹⁸⁵ Szerzej opisane w następnym rozdziale.

¹⁸⁶ Dorosłe już dzieci bojowników IRU brały udział m.in. w ataku na lotnisko w Karaczi w czerwcu 2014 roku; <http://tribune.com.pk/story/720324/uzbek-fighters-involved-in-karachi-airport-siege-militants/>

ochotników. muszą im je zapewnić (lub przynajmniej przekonać przyszłych migrantów-bojowników o jego istnieniu).

Organizowanie zaplecza dla bojowników składa się z kilku aspektów: zapewnienia finansowania, niezbędnej infrastruktury, np. mieszkaniowej (w tym również dla rodzin), oraz opieki dla rodzin bojowników pod ich nieobecność lub w przypadku śmierci.

Finansowanie ugrupowań postsowieckich bojowników odbywa się z kilku źródeł: bezpośrednio od organizacji-patrona (zwłaszcza w przypadku PI), przejętych łupów oraz działalności biznesowej, najczęściej związanej z przemysłem ludzi i towarów pomiędzy Syrią a Turcją (co dotyczy głównie niezależnych ugrupowań powiązanych z Dżabhat an-Nusrą). Finansowanie ugrupowań niekoniecznie oznacza przekazywania środków finansowych, a raczej pomoc materialną i zaopatrywanie oddziałów w środki niezbędne do prowadzenia walki i utrzymania bojowników i ich rodzin. Dotyczy to również Państwa Islamskiego, które dysponuje największymi środkami finansowymi m.in. dzięki przejętym zasobom z banków w Mosulu (których wielkość szacowana jest od 425 mln USD¹⁸⁷ do nawet 2 mld USD)¹⁸⁸ oraz zyskom z przemysłu ropy naftowej do Turcji¹⁸⁹.

Zapewnienie niezbędnej infrastruktury dla bojowników i ich rodzin odbywa się w ściślejszej koordynacji z organizacjami-patronami. Dotyczy to w znacznie większym stopniu ugrupowań walczących pod patronatem Państwa Islamskiego, które aktywnie wzywa wszystkich muzułmanów do emigracji na terytorium kalifatu¹⁹⁰, niż mniejszych, niezależnych organizacji, których członkowie przyjeżdżają do Syrii bez rodzin (choć nieliczne przypadki przyjazdów z rodzinami miały również miejsce w DżMA¹⁹¹). Przyjazdy całych rodzin dotyczą przede wszystkim ochotników z państw Azji Centralnej (głównie Kazachstanu), znacznie rzadziej natomiast z Kaukazu¹⁹². Po przyjeździe do Syrii ochotnicy zostają zakwaterowani w miejscowości będącej główną bazą danego ugrupowania. Mężczyźni biorą udział w szkoleniach, kobiety pozo-

¹⁸⁷ <http://www.washingtonpost.com/news/morning-mix/wp/2014/06/12/isis-just-stole-425-million-and-became-the-worlds-richest-terrorist-group/>

¹⁸⁸ <http://www.theguardian.com/world/2014/jun/16/terrifying-rise-of-isis-iraq-executions>

¹⁸⁹ <http://www.ft.com/cms/s/0/6c269c4e-5ace-11e4-b449-00144feab7de.html>

¹⁹⁰ Zob. rozdział V i przypis nr 210.

¹⁹¹ <http://www.akhbarsham.info/2015/02/05/107/>

¹⁹² Na podstawie materiałów powyższych organizacji, np. https://archive.org/details/HMC_race

stają w domu, dzieci zaś uczęszczają do szkół prowadzonych przez dane ugrupowanie, gdzie uczą się arabskiego, podstawowych tekstów islamskich oraz przechodzą szkolenie bojowe. O skali tego rodzaju przyjazdów może świadczyć fakt, że w „stolicy” Państwa Islamskiego – mieście Rakka – otworzona została specjalna rosyjskojęzyczna szkoła – medresa dla dzieci bojowników z państw b. ZSRR¹⁹³. Rodziny dżihadystów utrzymują się z pomocy materialnej zapewnianej przez ich grupę zbrojną lub ugrupowanie-patrona. W przypadku śmierci ochotnika jego rodzina jest nadal utrzymywana, a najczęściej dość szybko dochodzi do ponownego małżeństwa wdowy (poślubienie wdowy, zwłaszcza po poległym bojowniku, jest podyktowane nakazami religijnymi).

Zjawiskiem nowym wśród postsowieckich radykalnych islamskich ugrupowań zbrojnych są przyjazdy samotnych kobiet do Syrii, które udają się tam w celu zawarcia małżeństwa z bojownikami. Dotyczy to głównie Kaukazu i Kirgistanu. Przyjazd odbywa się na zaproszenie poznanego wcześniej za pośrednictwem portali społecznościowych dżihadysty, którego dana kobieta ma poślubić. Ochotnicy walczący w Syrii i Iraku mogą się żenić oraz sprowadzać przysze żony z kraju pochodzenia, ale dopiero po co najmniej rocznym udziale w walkach lub w nagrodę za szczególne zasługi w boju¹⁹⁴. To samo dotyczy niewolnic seksualnych (zwłaszcza w PI) – niemuzułmańskich kobiet, które zostały wzięte do niewoli. Są one przydzielane bojownikom za szczególne zasługi lub sprzedawane.

Oprócz działalności związanej z zabezpieczeniem logistycznym ugrupowań postsowieccy dżihadysty zajmują się również podstawową administracją opartą na terytoriach syryjskich (w Iraku PI opiera się najczęściej na istniejących układach lokalnych). Nie są to działania kompleksowe i najczęściej polegają na kontroli o charakterze policyjnym danych obszarów, również za pomocą brutalnych metod (pacyfikacje miejscowości, egzekucje itd.). Zdarza się, że aby zagwarantować posłuszeństwo lokalnej ludności, jest ona nakłaniana bądź zmuszana do składania przysięgi wierności poszczególnym dowódcom (tę taktykę stosuje np. DżMA w okolicach Aleppo)¹⁹⁵. Doraźnie oddziały dżihadystów z b. ZSRR zajmują się również dystrybucją pomocy humanitarnej. Przykład Iraku, gdzie Państwo Islamskie działa znacznie dłużej niż w Syrii, pokazuje jednak, że ugrupowania mające ambicje utrzymywania

¹⁹³ *Ibidem*.

¹⁹⁴ <http://www.bbc.com/news/world-middle-east-30573385>

¹⁹⁵ Na podstawie <http://www.chechensinsyria.com/?p=21230> oraz <http://www.chechensinsyria.com/?p=22368>

administracji terenowej wolą opierać się na istniejących lokalnych układach i kadrach (zachowując nad nimi kontrolę i wymuszając lojalność), niż wykorzystywać do tego celu zagranicznych bojowników¹⁹⁶.

¹⁹⁶ Na zajętych w Iraku terenach PI zachowuje instytucje administracji irackiej o charakterze lokalnym i niepolitycznym, zwłaszcza te zajmujące się strategiczną infrastrukturą, np. przedsiębiorstwa wodociągowe, elektrownie itd. Szerzej o administrowaniu przez ISIS, a później PI terenów zajętych w Iraku w 2014 roku zob.: http://www.understandingwar.org/sites/default/files/Defeating%20ISIS_o.pdf

V. WPŁYW EMIGRACJI WOJENNEJ NA OBSZAR POSTSOWIECKI – DŻIHAD NA BLISKIM WSCHODZIE A ZAGROŻENIA DLA REGIONU

Temat masowych wyjazdów postsowieckich muzułmanów do Syrii i Iraku pojawia się bardzo często w wypowiedziach przedstawicieli władz (głównie rosyjskich i centralnoazjatyckich) oraz tamtejszych mediach. Kwestia ta jest również podnoszona na forach organizacji regionalnych, w szczególności tych, w których kompetencji leży sfera bezpieczeństwa (np. Organizacji Układu o Bezpieczeństwie Zbiorowym – OUBZ czy Szanghajskiej Organizacji Współpracy – SzOW). Ton wypowiedzi jest niemal zawsze alarmistyczny i sprowadza się do przedstawiania rzekomego ryzyka, jakie dla bezpieczeństwa i stabilności krajów pochodzenia niesie ze sobą hipotetyczny powrót bojowników. Bardzo częstym wątkiem jest tu wojna domowa w Syrii i Iraku oraz powstanie Państwa Islamskiego jako rezultat błędów bliskowschodniej polityki USA czy wręcz celowych działań Waszyngtonu, ukierunkowanych na destabilizację (PI jako „amerykański projekt”)¹⁹⁷. Przykładem ilustrującym wykorzystywanie kwestii Państwa Islamskiego w charakterze straszaka była histeria, rozpięta w rosyjskich mediach po publikacji w Internecie nagrania z zajętej przez bojowników bazy wojskowej w syryjskim mieście Tabqa, na którym prezentujący przejęte rosyjskie uzbrojenie (dostarczone reżimowi Baszara Asada) bojownik islamski, wypowiadając się po arabsku, groził Władimirowi Putinowi „wyzwoleniem Czeczenii i całego Kaukazu”¹⁹⁸. W rosyjskich mediach ta, niewyróżniająca się niczym na tle innych, prywatna wypowiedź arabskiego bojownika została przedstawiona jako „oficjalna” groźba pod adresem Federacji Rosyjskiej ze strony Państwa Islamskiego. W podobnym tonie utrzymana była informacja o rzekomej zapowiedzi ataku na Rosję przez „tysiące bojowników”, którą Omar Sziszani miał podzielić się w rozmowie ze swoim ojcem, mieszkającym w Wąwozie Pankiskim¹⁹⁹.

Analiza fenomenu wojennej emigracji postsowieckich dżihadystów oraz sytuacji w państwach pochodzenia prowadzi tymczasem do przeciwnych

¹⁹⁷ Przykładem wprowadzania takiej narracji może być np. popularny program publicystyczny *Więści Niedzieli* nadawany w rosyjskiej państwowej telewizji Rossija, zob. wydanie z 19 października 2014 roku, dostępne na: <http://vesti7.ru/archive/index?edate=19.10.2014#21181>. Zob. również: http://www.ng.ru/cis/2014-10-21/1_asia.html

¹⁹⁸ <http://www.youtube.com/watch?v=mZc3etLP-38>

¹⁹⁹ <http://www.aif.ru/society/safety/1357241>; <http://www.km.ru/world/2014/10/09/islamistskie-ekstremisty-i-terroristy/749443-polevoi-komandir-igil-prigrozil-rossii>

wniosków. Paradoksalnie, opisywane zjawisko nie tylko nie stwarza zagrożenia dla bezpieczeństwa obszaru postsowieckiego, lecz wpływa na państwa pochodzenia stabilizująco. Głównym krótkoterminowym efektem konfliktu na Bliskim Wschodzie jest odpływ najbardziej radykalnych muzułmanów (a jeśli chodzi o Kaukaz Północny – również aktywnych bojowników). Wojenna emigracja z państw b. ZSRR, szczególnie tych, w których salafizm i radykalny islam jest najsilniejszy, odgrywa więc rolę swoistego wentyla bezpieczeństwa i jest *de facto* na rękę władzom oraz współpracującemu z nimi oficjalnemu duchowieństwu muzułmańskiemu. Choć w dłuższej perspektywie udział w dżihadzie może wzmocnić ideowo środowiska radykalne, doraźnie wyjazdy prowadzą do osłabienia rosnących w siłę i zdobywających coraz większą popularność wśród młodzieży środowisk salafickich, które postrzegane są przez oficjalny islam jako najpoważniejsi ideologiczni konkurenci. Sprzymierzeńcem władz jest propaganda samych dżihadystów, którzy nie tylko werbują ochotników do walki, lecz także zachęcają wszystkich muzułmanów do przesiedlania się na terytorium Państwa Islamskiego wraz z rodzinami.

Na co najmniej neutralny stosunek władz wielu państw regionu do ochotników wyjeżdżających do Syrii wskazuje koncentracja służb na osobach powracających z Turcji i Bliskiego Wschodu, przy udzielaniu stosunkowo niewielkiej uwagi wyjeżdżającym w tych kierunkach (wyjeżdżający, w przeciwieństwie do przyjeżdżających, są znacznie rzadziej i mniej dokładnie kontrolowani i przesłuchiwani na granicach). Nierzadko służby ochrony porządku publicznego podejmują działania dopiero po interwencji krewnych ochotników, którzy desperacko szukają sposobów powstrzymania ich przed wyjazdem²⁰⁰. Powracający z dżihadu lub podejrzani o udział w wojnie na Bliskim Wschodzie muszą natomiast liczyć się z surowymi konsekwencjami (liczne przypadki aresztowań i spraw karnych kończących się wyrokami więzienia²⁰¹), mimo że prawodawstwo niektórych krajów nie uznaje udziału w konflikcie zbrojnym poza jego granicami za przestępstwo (np. w Rosji, aby jakąś osobą skazać za udział w dżihadzie, należy jej udowodnić, że działała na szkodę Federacji Rosyjskiej²⁰²). Brak również informacji, aby służby specjalne państw postsowieckich podejmowały próby neutralizacji rzekomego zagrożenia, jakie płynie ze

²⁰⁰ <http://izvestiya.az/nov/9650>

²⁰¹ <http://www.kavkaz-uzel.ru/articles/250956/>; <http://www.kavkaz-uzel.ru/articles/236388/>; <http://www.doshdu.ru/novosti/v-rossii-osuzhden-uchastnik-siriiskoi-voiny>

²⁰² Art. 208 kodeksu karnego FR: uczestnictwo w ugrupowaniu zbrojnym na terytorium obcego państwa, nielegalnym z punktu widzenia porządku prawnego tego państwa, w celach sprzecznych z interesami Federacji Rosyjskiej.

strony dżihadystów, np. poprzez likwidację przywódców ugrupowań lub osób zajmujących się werbunkiem i logistyką na terytorium Turcji. Tymczasem podobne działania wymierzone np. w działaczy opozycyjnych z państw Azji Centralnej czy przedstawicieli czeczeńskich separatystów były w przeszłości wielokrotnie prowadzone (np. zabicie przywódcy czeczeńskiego Zelimchana Jandarbijewa w 2004 roku w Katarze przez rosyjskich agentów czy tadżyckiego opozycjonisty Umarali Kuwwatowa w Stambule w marcu 2015 roku). Nie zmienia to faktu, iż służby specjalne państw postsowieckich, przede wszystkim rosyjskie, podejmują z pewnością próby infiltracji ugrupowań składających się z wychodźców z b. ZSRR, podobnie jak robią to w przypadku podziemia zbrojnego na Kaukazie. Czynnikiem ułatwiającym Rosjanom działanie jest stała obecność dyplomatyczna w Syrii i przychyłność syryjskiego reżimu, jak również możliwość wykorzystywania siatki agentów, od lat działających wśród kaukaskich bojowników.

Stabilizującym efektem dżihadu w Syrii jest także odwracanie uwagi środowisk salafickich i – szerzej – społeczności muzułmańskiej od sytuacji islamu we własnym kraju bądź regionie w stronę Bliskiego Wschodu. Zainteresowanie konfliktem prowadzi co prawda do radykalizacji nastrojów, jej konsekwencją nie jest jednak z reguły podejmowanie działań (zbrojnych, terrorystycznych) na miejscu, lecz emigracja do Syrii. Wynika to z pragmatyzmu radykałów i trzeźwej oceny sytuacji w krajach pochodzenia, gdzie szanse na rozpoczęcie, a tym bardziej powodzenie dżihadu są w najbliższych latach nikłe. Wielu z nich przed podjęciem działań zbrojnych lub aktywności terrorystycznej na terytorium własnych państw powstrzymują również paradoksalnie względy natury religijnej (brak nakazu lub wręcz zakaz rozpoczęcia dżihadu w określonych sytuacjach w interpretacji większości uczonych muzułmańskich).

Symptomatyczne wydaje się to, że równolegle z pogłębianiem się niestabilności w Syrii i Iraku, na obszarze postsowieckim nie można zaobserwować zwiększenia zagrożenia ze strony radykalnego islamu (zamachy terrorystyczne, wystąpienia zbrojne itd.), w przypadku Kaukazu Północnego zaś nastąpiła (w porównaniu z ubiegłymi latami) stabilizacja sytuacji. Kaukaz pozostaje najbardziej niestabilnym regionem b. ZSRR, intensywność i częstotliwość walk w tym regionie w ostatnich latach wyraźnie jednak zmalała. Jedną z głównych przyczyn jest postrzeganie przez radykałów islamskich dżihadu na Bliskim Wschodzie jako priorytetowego, na Kaukazie zaś jako peryferyjnego. W połączeniu z brakiem szans na militarny sukces, brutalnymi represjami stosowanymi przez siły federalne oraz prezydenta Czeczenii

Ramzana Kadyrowa, jak również poprawą sytuacji ekonomicznej w Czeczenii, zaowocowało to odpływem bojowników do Syrii i przekierowaniem się do tego kraju potoku rekrutów z Kaukazu oraz Europy (spośród uchodźców czeczeńskich)²⁰³.

Jako główny dowód destabilizującego wpływu dżihadu w Syrii na obszar postsowiecki najczęściej podawana jest perspektywa prawdopodobnego powrotu bojowników i podjęcia przez nich działalności zbrojnej bądź terrorystycznej²⁰⁴. W tej optyce Syria jest swego rodzaju obozem szkoleniowym dla ochotników, których faktycznym celem jest rozpoczęcie dżihadu w krajach pochodzenia w oparciu o zdobyte przeszkolenie, doświadczenie i kontakty z międzynarodową terrorystyczną. Niektóre źródła twierdzą wręcz, że między Państwem Islamskim a Emiratem Kaukaskim istnieje niepisana umowa o wymianie bojowników (w rzeczywistości obie organizacje są w poważnym konflikcie), a przedstawiciele kalifatu mają wysyłać do poszczególnych krajów b. ZSRR emisariuszy i zakładać tam własne komórki²⁰⁵.

Służby specjalne niektórych państw postsowieckich (np. tadżyckie i kirgiskie) starają się udowodnić, że zagrożenie ze strony PI jest realne, podając np. informacje o aresztowaniach powracających bojowników lub udaremnieniu planowanych zamachów (zwykle w przeddzień szczytów przywódców państw postsowieckich bądź ważnych wizyt międzynarodowych). W rosyjskich oraz centralnoazjatyckich mediach publikowane są również materiały o planach rozpoczęcia dżihadu w Azji Centralnej przez bojowników PI, którzy mają rzekomo koncentrować się w Afganistanie, przy granicy z Turkmenistanem i Tadżykistanem. Powyższe informacje trudno uznać za wiarygodne, ich celem jest najprawdopodobniej kreowanie zagrożenia ze strony wojującego islamu oraz wykazanie własnej – rzekomej – skuteczności w walce z terroryzmem²⁰⁶. Prowokacją służb specjalnych w celu skompromitowania oponentów lub stworzenia pretekstu do zatrzymań były prawdopodobnie również szeroko kome-

²⁰³ Szerzej zob.: Maciej Falkowski, *op. cit.*

²⁰⁴ Np. <http://www.aif.ru/politics/world/1357947>, <http://www.fergananews.com/articles/8283> lub <http://www.rg.ru/2014/09/26/sovbez-site.html>

²⁰⁵ <http://www.pravda.ru/news/world/formerussr/other/06-10-2014/1229832-igil-o/> lub http://inosmi.ru/almadaper_net/20140912/222959767.html

²⁰⁶ Szczególnie mało wiarygodna była podawana przez MSW Tadżykistanu w przeddzień wizyty w Duszanbe sekretarza Rady Bezpieczeństwa Federacji Rosyjskiej Nikołaja Patruszewa (październik 2014 roku) informacja o zatrzymaniu trzynastu osób, które zamierzały m.in. wysadzić tunele na trasie Duszanbe–Chodżent, następnie zaś udać się na dżihad do Syrii: <http://rus.ozodi.mobi/a/26644567.html>

towane w mediach incydenty z wywieszeniem flag PI w Taszkencie (na jednym z mostów w centrum miasta we wrześniu 2014 roku) oraz podczas demonstracji opozycji w Baku (12 października 2014 roku)²⁰⁷.

W rzeczywistości perspektywa masowego powrotu walczących w Syrii i Iraku bojowników do państw b. ZSRR jest mało realna, zaś charakter wyjazdów i przewidywalny rozwój sytuacji na Bliskim Wschodzie oraz w samych państwach postsowieckich wskazuje, że wyjazdy należy rozpatrywać jako faktyczną emigrację. Nie wyklucza to pojedynczych powrotów (które już obecnie mają miejsce), decydują się jednak na nie osoby rozczarowane dżihadem lub takie, które przeżyły załamanie psychiczne. Trudno się spodziewać, aby takie osoby stanowiły poważne zagrożenie dla bezpieczeństwa.

Jedną z przyczyn niewielkich szans na masowy powrót jest bardzo wysoka śmiertelność w szeregach bojowników, wśród których dominują młodzi, nie-doświadczeni adepti²⁰⁸. Dla większości ochotników wyjazd na dżihad jest podróżą w jedną stronę, zdają sobie oni bowiem sprawę, iż perspektywa powrotu do normalnego życia ze względu na grożące im konsekwencje (sprawa karna, prawdopodobny pobyt w więzieniu, represje ze strony władz) jest niewielka. Potwierdzają to historie bojowników, którzy zdecydowali się wrócić i wobec których władze wyciągnęły surowe konsekwencje, szczególnie w Rosji, Azerbejdżanie i państwach Azji Centralnej. Choć wiele państw regionu jest słabych, skorumpowanych i boryka się z szeregiem problemów wewnętrznych, opierające się na sowieckich doświadczeniach służby specjalne działają skutecznie, jeśli chodzi o inwigilowanie społeczeństwa i kontrolowanie przepływu osobowego, a w przypadku Turkmenistanu i Uzbekistanu sprawują totalną kontrolę nad jednostką (m.in. dzięki systemowi donosicielstwa oraz wizom wyjazdowym w Uzbekistanie). Możliwość niezauważalnego powrotu i podjęcia próby pokojowego życia jest znikoma.

Na emigracyjny charakter wyjazdów wskazuje również fakt, że na Bliski Wschód wyjeżdżają nierzadko całe rodziny²⁰⁹. Wielu bojowników zabiera ze sobą żony lub ściągają kandydatki na żony z rodzinnego kraju. Wynika to z – uznawanego przez wiele środowisk salafickich za zgodne z Koranem i sunną

²⁰⁷ <http://www.rferl.org/content/uzbekistan-islamic-state-flag-tajikistan-syria-iraq/26565807.html>; <http://www.rferl.org/content/azerbaijan-islamic-state-extremism-demonstration-isis/26635106.html>

²⁰⁸ Przykład Azerbejdżanu.

²⁰⁹ <http://kavkazpress.ru/archives/21687>; <http://news.nur.kz/286765.html>

oraz propagowanego przez Państwo Islamskie – teologicznego uzasadnienia tzw. hidżry, czyli konieczności emigracji z terytorium rządzonego przez niewiernych, gdzie nie ma możliwości życia zgodnie z szariatem, na terytorium, gdzie obowiązuje prawo islamskie²¹⁰. Zgodnie z tą interpretacją część emigrantów kieruje się więc nie tyle obowiązkiem uczestnictwa w dżihadzie, ile nakazem hidżry. Trudno w takiej sytuacji liczyć, że zdecydują się na powrót.

Najczęściej przytaczanym motywem powrotu bojowników do krajów pochodzenia jest zamiar rozprzestrzeniania dżihadu na terytorium b. ZSRR (głównie Kaukaz i Azję Centralną), wzniesienia tam powstań lub przeprowadzenia zamachów terrorystycznych. Taki scenariusz, choć medialnie bardzo nośny, jest mało prawdopodobny. Jego podnoszenie ma z jednej strony cele polityczne (walka z opozycją, konsolidacja władzy w obliczu zagrożenia itd.), z drugiej – wynika z przeceniania zagrożenia fundamentalizmem islamskim i wojującym islamem na obszarze postsowieckim²¹¹. W rzeczywistości dżihad w regionie pozbawiony jest szerszych perspektyw: tamtejsze państwa są na tyle silne i zdeterminowane, aby dość skutecznie, choć przy użyciu brutalnych metod, radzić sobie z zagrożeniem ze strony wojującego islamu. Nie ma on również odpowiedniego podłoża społecznego (hasła dżihadystowskie popiera marginalna część społeczeństw, nawet na Kaukazie Północnym). Dotąd nie sprawdziły się również zapowiadane od początku lat dziewięćdziesiątych rewolucje islamskie m.in. w Kotlinie Fergańskiej, Tadżykistanie czy Dagestanie.

Scenariusz powrotu byłby teoretycznie możliwy w razie poważnej destabilizacji sytuacji w którymś z państw postsowieckich. W perspektywie krótko- i średniookresowej kryzys wewnętrzny stwarzający zagrożenia natury egzystencjalnej (wojna domowa, rozkład struktur państwowych, chaos wewnętrzny) jest tam jednak wciąż mniej prawdopodobny niż utrzymanie się obecnej sytuacji (nawet w Uzbekistanie czy Tadżykistanie), a tylko w takich warunkach wojujący islam mógłby podjąć próbę realizacji własnych celów. Przez 25 lat, jakie minęły od rozpadu ZSRR, państwa postsowieckie (o ile ich dezintegracja nie leży w interesie Rosji) dowiodły swojej trwałości, nie sprawdziły się nawet prognozy dotyczące najsłabszych z nich – Tadżykistanu

²¹⁰ Np. anglojęzyczny magazyn propagandowy Państwa Islamskiego *Dabiq*, którego 3. numer był poświęcony tej kwestii: *Dabiq. A call to Hijra*, sierpień 2014, <https://pl.scribd.com/doc/239137271/Dabiq-Call-to-Hijrah>.

²¹¹ Zob. np. Krzysztof Strachota, Maciej Falkowski, *Dżihad i Nowa Wielka Gra. Paradoksy zagrożenia wojującym islamem w Azji Centralnej*, *Punkt Widzenia OSW*, styczeń 2010, <http://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/punkt-widzenia/2010-01-27/dzihad-i-nowa-wielka-gra-paradoksy-zagrozenia-wojujacym-islamem>

i Kirgistanu, które można określić mianem „upadających” i których przekształcenie w „państwa upadłe” zapowiadano już wielokrotnie²¹².

Mało prawdopodobne wydaje się również otwarcie „frontu” kaukaskiego czy centralnoazjatyckiego przez Państwo Islamskie (w tych kategoriach nie można interpretować nawet złożenia przysięgi kalifowi przez niektórych dowódców grup zbrojnych w Dagestanie i Czeczenii; szerzej na ten temat w następnym rozdziale). Mimo dotychczasowych sukcesów militarnych, państwowotwórczych i propagandowych (rosnąca popularność w świecie islamu) utrzymanie się PI w obecnej formie (kontrola dużego terytorium i efektywne sprawowanie nad nim władzy) nie jest przesądzone. Ponadto nawet jeśli kalifat przekształci się w trwały element geopolityczny na Bliskim Wschodzie, trudno wyobrazić sobie scenariusz, w którym w interesie kalifatu leżałoby rozpoczynanie dżihadu na obszarze postsowieckim. Oznaczałoby to bezpośrednią konfrontację z Rosją, która nie jest dżihadystom potrzebna. Mimo poparcia udzielanego Asadowi Moskwa nie jest strategicznym przeciwnikiem Państwa Islamskiego, którego głównymi wrogami są szyici (w tym Iran), reżimy bliskowschodnie (Saudowie w Arabii Saudyjskiej, Haszymidzi w Jordanii itd.), a w dalszej kolejności Zachód. Skoncentrowane na Bliskim Wschodzie Państwo Islamskie traktuje obszar postsowiecki jak peryferie islamu, a jego użyteczność widzi głównie w dostarczaniu kadr do własnych oddziałów (w tym zaprawionych w walkach na Kaukazie bojowników). Z tego powodu bardziej prawdopodobne jest nie tyle podporządkowanie się PI takich organizacji terrorystycznych, jak Emirata Kaukaskiego czy IUDż, ile pogłębienie obserwowanych już obecnie tarć (wynikających głównie z rywalizacji o rekrutów).

Również z rosyjskiej perspektywy Państwo Islamskie (oraz podobne organizacje) nie stanowi poważnego zagrożenia, a wręcz może przynosić Moskwie korzyści strategiczne: akumuluje najbardziej radykalnych salafitów z obszaru postsowieckiego, odciąga uwagę USA od obszaru postsowieckiego i daje nadzieję na strategiczne związanie sił amerykańskich na Bliskim Wschodzie. Pogłębienie się chaosu w regionie bliskowschodnim stwarza ponadto szansę na ponowny wzrost cen ropy na rynkach światowych. Z tych względów otwarty konflikt na linii Moskwa–Rakka wydaje się więc mało prawdopodobny.

²¹² Zob. np. Tajikistan: On the Road to Failure?, International Crisis Group, Asia Report No. 162 (12 lutego 2009); http://www.crisisgroup.org/~media/Files/asia/central-asia/tajikistan/162_tajikistan___on_the_road_to_failure.ashx; Johan Engvall Flirting with State Failure. Power and Politics in Kyrgyzstan since Independence, Central Asia – Caucasus Institute, lipiec 2011.

W najbliższych latach sytuacja na Bliskim Wschodzie będzie najprawdopodobniej ulegać dalszemu zaostrzeniu, a region zapewne pogrążyć w wojnach i chaosie. Większość postsowieckich bojowników pozostanie więc na stałe na Bliskim Wschodzie, przekształcając się w zawodowych dżihadystów, którzy (na wzór weteranów wojny przeciwko wojskom sowieckim w Afganistanie) będą się przenosić z jednego ogniska zapalnego do innego. Precedensem z obszaru postsowieckiego, dobrze ilustrującym to zjawisko, są losy bojowników Islamskiego Ruchu Uzbekistanu, którzy pod koniec lat dziewięćdziesiątych XX wieku opuścili Azję Centralną, udając się na emigrację do Afganistanu i Pakistanu i stając się częścią światowego dżihadu. Choć perspektywa ich powrotu do Azji Centralnej jest wciąż podnoszona, dotychczas do tego nie doszło i wydaje się, że będzie to możliwe jedynie w przypadku zaistnienia poważnego kryzysu w Azji Centralnej.

Niewielkie zagrożenie płynące zarówno ze strony walczących na Bliskim Wschodzie dżihadystów, jak i samego Państwa Islamskiego, nie oznacza, że oba te czynniki nie będą odgrywały pewnej roli politycznej na obszarze postsowieckim. Podobnie jak ma to miejsce w przypadku IRU, powyższe kwestie będą prawdopodobnie wykorzystywane w charakterze straszaka przez autorytarne reżimy w regionie w celu umacniania własnej władzy, kontroli nad społeczeństwem, neutralizacji przeciwników politycznych i zwalczania niezależnego od władz islamu. Mogą one również stać się dogodnym instrumentem w geopolitycznych rozgrywkach rosyjskich o kontrolę nad obszarem postsowieckim (uzasadnienie konieczności zacieśniania przez poszczególne państwa stosunków z Moskwą w wymiarze bezpieczeństwa w obliczu zagrożenia wojującym islamem). Jest to o tyle prawdopodobne, że już obecnie niektóre rosyjskie działania, oświadczenia polityków oraz propaganda medialna wpisują się w tę logikę (np. podnoszenie kwestii rzekomego zagrożenia dla Rosji ze strony walczących na Bliskim Wschodzie dżihadystów z Wąwozu Pankiskiego w Gruzji)²¹³.

²¹³ Przykładem wykorzystania ww. kwestii w rosyjskiej propagandzie może być np. artykuł opublikowany w październiku 2014 roku w dzienniku *Niezawisimaja Gazeta* sugerujący zagrożenie dla Rosji płynące ze strony Państwa Islamskiego przedstawianego jako *de facto* projekt amerykański wymierzony w Rosję: http://www.ng.ru/cis/2014-10-21/1_asia.html

VI. REALNE WYZWANIA ZWIĄZANE Z ISLAMEM NA OBSZARZE POSTSOWIECKIM

Choć niewiele wskazuje na to, aby problem postsowieckich dżihadystów walczących na Bliskim Wschodzie miał się w istotny sposób odbić na bezpieczeństwie i stabilności obszaru postsowieckiego, islam, w tym islam wojujący, jest istotnym czynnikiem wpływającym na poszczególne kraje i regiony. Stopień i charakter tego wpływu oraz wyzwań, przed jakimi stoją państwa regionu, różni się w zależności od uwarunkowań geopolitycznych, sytuacji wewnętrznej oraz specyfiki społeczno-religijnej.

1. Kaukaz Północny

Kaukaz Północny jest regionem, gdzie islam odgrywa największą rolę społeczno-polityczną nie tylko w Federacji Rosyjskiej, ale również w skali całego b. ZSRR. Specyfiką Kaukazu Północnego jest również dynamicznie rozwijający się salafizm (przede wszystkim w Dagestanie) oraz fakt, że jest to jedyne miejsce na obszarze postsowieckim, gdzie *de facto* trwa dżihad. Choć wojujący islam jest najbardziej widocznym nurtem w ramach kaukaskiego islamu, rozpatrywanie sytuacji w regionie (w tym religijnej) wyłącznie przez jego pryzmat nie jest jednak adekwatne do rzeczywistości. Podobnie jak w wymiarze etnicznym, również jeśli chodzi o religię, Kaukaz Północny jest regionem niezwykle zróżnicowanym, przede wszystkim w aspekcie podziałów wewnątrzislamskich (bardzo silny sufizm, pokojowy salafizm, islam oficjalny i ludowy, a także kulturowy islam w zachodniej części regionu), przy czym inne niż salafizm i wojujący islam nurty w północnokaukaskim islamie generują równie istotne problemy, także w sferze bezpieczeństwa (np. dagestańskie bractwa sufickie posiadające uzbrojone bojówki biorące udział w lokalnych porachunkach i konfliktach).

Rozpatrując sytuację na Kaukazie Północnym, należy wziąć pod uwagę jego podział na część wschodnią i zachodnią. Na zachodzie (Agygeja, Karaczajo-Czerkiesja, Kabardo-Bałkaria, Osetia Północna) islam jest znacznie słabszy, zaś społeczeństwa w dużym stopniu zlaicyzowane i zrusyfikowane. Na silnie zislamizowanym wschodzie (Dagestan, Inguszetia, Czeczenia) islam jest natomiast jednym z kluczowych elementów życia społecznego i politycznego i jedyną alternatywną wobec państwa rosyjskiego koncepcją społeczno-polityczną czy wręcz cywilizacyjną. Biorąc pod uwagę stopień obecności islamu w życiu publicznym, uprawnione wydaje się wręcz określanie republik wschodniego Kaukazu mianem islamskich, choć nie znajduje to odzwierciedlenia w tamtejszym prawodawstwie.

Najważniejszym procesem, obserwowanym z różnym natężeniem we wszystkich republikach regionu od rozpadu ZSRR, jest konsekwentna reislamizacja życia społecznego. Oprócz strony kulturowo-obrzędowej (coraz bardziej powszechne przestrzeganie zasad i obrzędów religijnych) i instytucjonalnej (powstawanie meczetów, szkół islamskich, uniwersytetów, mediów) jej istotnym wymiarem jest postępująca szariatyzacja (żywiotowe lub, jak w przypadku Czeczenii, inspirowane przez władze przenikanie islamskiego prawodawstwa do porządku prawnego²¹⁴) oraz coraz silniejsza obecność islamu w polityce (uwzględnianie bądź wręcz odwoływanie się do religii przez polityków, rola oficjalnych i nieoficjalnych przywódców i środowisk/ugrupowań religijnych w życiu politycznym itd.²¹⁵).

W całym regionie dynamicznie rozwija się salafizm, przede wszystkim wśród tamtejszej młodzieży. Proces ten zachodzi zarówno we wschodniej, jak i zachodniej części, przy czym najintensywniej w trzymilionowym Dagestanie. Radykalizacja młodzieży następuje pomimo represji ze strony federalnych i republikańskich władz (które w różnych okresach przybierają na sile bądź słabną²¹⁶) oraz wysiłków podejmowanych przez oficjalne duchowieństwo i środowiska sufickie (które przenikają się z islamem oficjalnym). Specyficzna sytuacja panuje w dyktatorsko rządzonej przez prezydenta Ramzana Kadyrowa Czeczenii, gdzie *de facto* „oficjalnym” islamem jest sufizm (lokalna gałąź założonego w XII wieku w Bagdadzie bractwa Kadirija, zapoczątkowana na

²¹⁴ Np. działalność orzekających w sprawach cywilnych sądów szariackich we wszystkich rejonach republiki, nieformalny nakaz noszenia chust przez kobiety pracujące w instytucjach publicznych oraz studentki, poważne ograniczenia w sprzedaży alkoholu, faktycznie popierane przez czeczeńskie władze wielołożństwo (które teoretycznie jest karalne w ramach rosyjskiego systemu prawnego).

²¹⁵ Poza Czeczenią szczególnie silne wpływy polityczne islamu mają miejsce w Dagestanie. Choć nie działają tam islamskie partie polityczne, do islamu odwołuje się wielu dagestańskich polityków. Istotną rolę polityczną odgrywają ponadto przywódcy suficy skupiający wokół siebie nieformalne ugrupowania religijno-polityczno-biznesowe posiadające nierzadko komponent siłowy (bojówki), jak również oficjalne duchowieństwo w ramach Duchownego Zarządu Muzułmanów Dagestanu (DZMD).

²¹⁶ W 2010 roku z inicjatywy ówczesnego przywódcy Dagestanu Magomedsalama Magomedowa rozpoczął się bezprecedensowy, sformalizowany dialog suficko-salaficki. W cyklicznych spotkaniach i dysputach teologicznych brali udział przedstawiciele DZMD oraz salafickiej organizacji Stowarzyszenie Uczonych Ahlu Sunna. Dialog przyczynił się do częściowego uspokojenia sytuacji w Dagestanie. Został zerwany pod naciskiem Kremla po śmierci czołowego dagestańskiego przywódcy sufickiego – szejcha Saída-efendi Czirkejskiego (sierpień 2012 roku; zginął w zamachu zorganizowanym prawdopodobnie przez bojowników) oraz odwołaniu Magomedowa (styczeń 2013 roku), którego zastąpił przeciwnik łagodnej polityki – Ramazan Abdułatipow. Nastąpiła wówczas nowa fala represji, wpisująca się w radykalne kroki w sferze bezpieczeństwa zastosowane przed olimpiadą w Soczi.

Kaukazie przez żyjącego w XIX wieku czeczeńskiego szejcha Kunta-hadži Kiszijewa). Inne formy kultu islamskiego są ograniczane bądź wręcz zwalczane (np. faktyczny przymus uczestnictwa w kadirijskich obrzędach, szczególnie zikrze, prześladowania mężczyzn noszących brody na modłę salaficką, kobiet zakładających uznawane za salafickie hidżaby itd.). Salafici są represjonowani i zmuszeni skrywać swoją obecność. Immanentnym, obecnym od połowy lat dziewięćdziesiątych, elementem sytuacji religijnej we wschodniej części Kaukazu jest także ostry konflikt pomiędzy bractwami sufickimi a salafitami, przy czym obie strony niejednokrotnie sięgały po przemoc. W sporze suficko-salafickim państwo wyraźnie stoi po stronie bractw sufickich. Konflikt pomiędzy sufiami i salafitami jest jednocześnie konfliktem międzypokoleniowym, przy czym sufi postrzegają się w tym konflikcie jako obrońcy tradycji, zaś dla salafitów są oni heretykami i politeistami.

Mimo prześladowań większość wspólnot salafickich na Kaukazie Północnym ma charakter pokojowy, a ich związki z podziemiem zbrojnym nie są oczywiste (mają raczej charakter indywidualny, także w wymiarze przyłączenia się do dżihadu czy to na Kaukazie, czy w Syrii). Niemniej kaukascy salafici (w szczególności dagestańscy) nie ukrywają, że ich ostatecznym celem jest zaprowadzenie szariatu w regionie, co jednak nie jest jednoznaczne z dążeniem do oderwania go od Federacji Rosyjskiej. Ze szczególną sytuacją mamy do czynienia w Dagestanie. O ile w pozostałych republikach wspólnoty salafickie mają wyłącznie charakter nieformalnych środowisk, skoncentrowanych najczęściej w miastach i większych wsiach, czasami skupiających się wokół konkretnego miejscowego lidera i meczetu, o tyle w Dagestanie dodatkowym wymiarem salafizmu jest istnienie „salafickich wiosek”. Są to rozsiane po całej republice wsie, których wszyscy lub większość mieszkańców to salafici. W miejscowościach tych *de facto* obowiązuje szariat, a nie prawo państwowe, mieszkańcy zaś starają się maksymalnie unikać kontaktów z państwem (w skrajnych przypadkach nie przyjmują od uznawanego za „niewierne” państwa nawet emerytur ani innych form wsparcia socjalnego)²¹⁷.

Islamskie podziemie zbrojne (rozproszone grupy działające pod szyldem Emiratu Kaukaskiego bądź Państwa Islamskiego), podobnie jak środowiska salafickie, stało się poniekąd stałym elementem krajobrazu politycznego

²¹⁷ Przykładem takich wsi mogą być Gimry, Wriemiennyj (rejon uncukulski), Gubden (rejon karabudachkenski) czy Nowosasitli (rejon chasawjurtowski). U źródeł powstania wspólnot salafickich leżały zarówno czynniki ideologiczne, jak i społeczno-ekonomiczne (korupcja, nieefektywność władz itd.).

w regionie. Jest na tyle głęboko zakonspirowane, a w niektórych republikach na tyle wrośnięte w miejscowe układy mafijno-polityczne (proceder ściągania haraczy od przedsiębiorców i urzędników, organizowanie zamachów na zamówienie lokalnych polityków itd.) i mające oparcie w wąskim kręgu zwolenników i krewnych, że jego całkowite rozbicie wydaje się niemożliwe. Z drugiej strony, bojownicy są za słabi, aby wyjść poza stosowaną od lat taktykę ograniczonej wojny partyzancko-terrorystycznej²¹⁸ i doprowadzić do wybuchu konfliktu zbrojnego na szerszą skalę (nie mówiąc o próbie przejęcia kontroli nad wybranym terytorium). Wynika to ze słabości samych bojowników (brak doświadczonych dowódców, wyczerpanie wieloletnią wojną), siły i skuteczności rosyjskich i miejscowych struktur siłowych stosujących brutalne metody walki z podziemiem oraz braku wystarczającego poparcia społecznego (większość społeczeństwa popiera nie tyle ich hasła dżihadystowskie, ile walkę o sprawiedliwość społeczną, która jednak dla samych bojowników jest nierozłączna z dążeniem do utworzenia państwa islamskiego). Choć w ostatnim czasie bojownicy zaprzestali zamachów terrorystycznych na większą skalę (zgodnie z instrukcjami przywódcy Emiratu Kaukaskiego Aliaschaba Kebekowa z 2014 roku²¹⁹), nie można w przyszłości wykluczyć powrotu to tej taktyki.

Zarówno salafizm, jak i islamskie podziemie zbrojne na Kaukazie Północnym są zjawiskami wyrosłymi na lokalnym gruncie, wpisującymi się w logikę procesów społeczno-politycznych w regionie. Wpływy zewnętrzne, w tym wydarzenia w świecie islamu mogą na nie oddziaływać, lecz nie stanowią o ich istnieniu ani kierunku rozwoju. Dżihad na Bliskim Wschodzie, odpływ ochotników z Kaukazu w szeregi dżihadystów czy powstanie w Syrii i Iraku Państwa Islamskiego, choć spotykają się z żywym zainteresowaniem bojowników oraz – szerzej – kaukaskich muzułmanów, nie mają bezpośredniego przełożenia na te zjawiska. Co więcej, obecnie są one czynnikiem stabilizującym region, prowadzą bowiem do podziałów w ramach islamskiego podziemia zbrojnego (spory o zasadność złożenia przysięgi samozwańczemu kalifowi, pierwszeństwo dżihadu kaukaskiego przed syryjskim).

²¹⁸ Obecne działania bojowników na Kaukazie – w przeciwieństwie do sytuacji sprzed kilku lat, gdy byli oni w stanie przeprowadzać większe akcje zbrojne – polegają głównie na organizowaniu indywidualnego terroru (mordowanie przedstawicieli struktur siłowych i administracyjnych, przywódców bractw sufickich i oficjalnego duchowieństwa, ataki na sklepy handlujące alkoholem i domy publiczne, wymuszanie haraczy na przedsiębiorcach).

²¹⁹ <http://golosislama.ru/news.php?id=24196>; <https://www.youtube.com/watch?v=mtDHhSb-TxFg>; <https://www.youtube.com/watch?v=8GTfot8hBEs>

W kontekście lokalnym należy również rozpatrywać rozłam w islamskim podziemiu zbrojnym (koniec 2014 roku) i pojawienie się w regionie oddziałów deklarujących wierność Państwu Islamskiemu (kilkanaście grup zbrojnych w Dagestanie i Czeczenii²²⁰). Wypowiedzenie posłuszeństwa emirowi Kaukazu nastąpiło nie wskutek działań PI w regionie, lecz w wyniku poważnego kryzysu Emiratu Kaukaskiego w ostatnich latach (problemy finansowe, brak doświadczonych dowódców, niski autorytet przywódców, utrata poparcia społecznego, dziesiątkowanie bojowników przez rosyjskie służby bezpieczeństwa, odpływ rekrutów na Bliski Wschód). Złożenie przysięgi kalifowi było nie tyle wyrazem fascynacji kaukaskich bojowników działaniami ISIS, ile aktem desperacji wynikającym z ich coraz trudniejszego położenia. Pewne, choć nie decydujące, znaczenie mogła mieć również inspiracja postsowieckich bojowników walczących w ramach PI, którzy podsycali rozłam, chcąc prawdopodobnie wzmocnić własną pozycję w strukturach Państwa Islamskiego (doprowadzając do pojawienia się oddziałów wiernych kalifowi na swoim terytorium). Choć władze rosyjskie przedstawiają opisywane tu wydarzenia w kategoriach bezpośredniego zagrożenia dla Federacji Rosyjskiej ze strony Państwa Islamskiego, niewiele jest przesłanek mogących świadczyć o rzeczywistym zainteresowaniu kalifatu podjęciem czy wsparciem działań na Kaukazie. Złożenie przysięgi kalifowi miało najprawdopodobniej charakter czysto deklaracyjny i w praktyce nie przełoży się na wydarzenia w regionie. Jego jedynym namacalnym skutkiem będzie korzystne z punktu widzenia Rosji pogłębienie się podziałów w ramach podziemia zbrojnego na Kaukazie prowadzące do jeszcze większego osłabienia bojowników²²¹.

Znacznie większy wpływ na Kaukaz Północny wywiera sytuacja w samej Rosji i polityka rosyjska w regionie. Utrzymanie stabilności polityczno-ekonomicznej w Federacji Rosyjskiej i obecnego reżimu na Kremlu będzie równoznaczne z konserwacją obecnej sytuacji (trwała, choć kontrolowana niestabilność regionu). Poważny kryzys ekonomiczny i/lub wstrząs polityczny w Rosji skutkujący osłabieniem kontroli Kremla nad regionem oznaczałby natomiast zaognienie sytuacji na Kaukazie (wybuch konfliktów etnicznych, eksplozja radykalizmu islamskiego) i prawdopodobną eskalację przemocy, tym bardziej że (podobnie jak

²²⁰ Przysięgę kalifowi złożyli m.in.: tzw. emir Czeczenii Asłan Biutukajew, naczelny dowódca Dagestanu Rustam Asilderow (emir Abu Muhammad), emirowie Machaczkały, Chasawjurtu, Kyzyljurtu, południowego Dagestanu oraz kilku dowódców czeczeńskich (m.in. wpływowy komendant Machran Saidow).

²²¹ Wypowiedzenie przysięgi emirowi Kaukazu przez znaczną część bojowników spowodowało zaciekle polemiki pomiędzy zwolennikami Emiratu Kaukaskiego i Państwa Islamskiego, zarówno przebywających na Kaukazie, jak i na Bliskim Wschodzie.

w latach dziewięćdziesiątych) Kaukaz może być instrumentalnie wykorzystywany w ramach rozgrywek na rosyjskiej scenie politycznej. Wariant optymistyczny, zakładający stabilizację sytuacji w regionie i odwrócenie procesów zachodzących tam od co najmniej dwudziestu lat (cywilizacyjne oddalanie się Kaukazu od Rosji, reislamizacja, derusyfikacja) poprzez integrację Kaukazu z pozostałą częścią Federacji Rosyjskiej i podjęcie próby rozwiązania systemowych problemów społeczno-polityczno-ekonomicznych, wydaje się nierealny ze względu na brak woli politycznej, koncepcji i zasobów do realizacji takiego planu.

2. Azerbejdżan

Cechą wyróżniającą Azerbejdżan spośród innych państw postsowieckich zamieszkałych przez muzułmanów jest współistnienie tam szyitów i sunnitów, przy czym trudno jednoznacznie określić proporcje pomiędzy oboma nurtami. Tradycyjnie Azerbejdżan był zdominowany przez szyitów, dziedzictwo czasów sowieckich sprawia jednak, że znaczna część Azerów (niewykluczone, że większość) określa się po prostu jako muzułmanie, negatywnie odnosząc się do podziałów i konfliktów między szyizmem i sunnizmem. Ponadto od rozpadu ZSRR obserwowany jest dynamiczny rozwój, a nawet ekspansja wspólnot sunnickich. Szyici dominują na południu kraju oraz na Półwyspie Apszerońskim, natomiast sunnici na północy i zachodzie²²². Podział na sunnitów i szyitów nie jest jedynym w ramach azerbejdżańskiego islamu, który charakteryzuje niezwykle zróżnicowanie wewnętrzne: od radykalnych społeczności i organizacji szyickich przez bractwa sufickie i ruchy inspirowane i wspierane z Turcji (głównie zwolennicy Ruchu Fethullaha Gülena znani w Azerbejdżanie jako „nursyci”) po wspólnoty radykalnych salafitów.

Mimo tak dużego zróżnicowania azerbejdżańskim islamem nie wstrząsają konflikty wewnętrzne, co wynika z uwarunkowań społeczno-politycznych. Azerbejdżan jest państwem świeckim, rządzonym przez laicki establishment, postrzegający islam jako zagrożenie dla stabilności państwa i elity rządzącej, a jednocześnie na tyle silny, aby kontrolować i trzymać w ryzach ruchy religijne, nierzadko sięgając po represje. Istotne znaczenie ma również postawa azerbejdżańskiego społeczeństwa, które pozostaje w swej masie zdystansowane wobec religii, traktując islam jak element znacznie dla niego istotniejszy

²²² Badania socjologiczne przeprowadzone przez azerbejdżańskiego analityka, działacza społecznego i obrońcę praw człowieka Arifa Junusowa wykazały, że aż 57,6% respondentów określiło się po prostu jako muzułmanie, 29,6% jako szyici, zaś 8,9% jako sunnici. Zob.: Arif Junusow, *Islam in Azerbaijan*, Baku: Wydawnictwo Zaman 2004, s. 310.

tożsamości etnicznej (co współgra z propagowaną przez władze ideologią państwowo-narodową).

Niemniej czynnik islamski odgrywa w Azerbejdżanie coraz większą rolę. Przyczyn tego zjawiska jest wiele: postępująca reislamizacja, będąca odpowiedzią na kryzys ideowy po rozpadzie ZSRR, aktywność turecka (przede wszystkim Ruchu Gülena) i w mniejszym stopniu irańska, rozczarowanie Zachodem, którego polityka postrzegana jest przez Azerów jako cyniczna (przedkładanie współpracy energetycznej z Baku ponad wartości demokratyczne). Duże znaczenie mają również skutki systematycznego zaostrzania autorytarnego reżimu politycznego, czemu towarzyszą represje wobec wszelkich niezależnych środowisk (nie tylko islamskich, ale również demokratycznych i proeuropejskich). Niemożność wyrażenia protestu w warunkach państwa policyjnego sprawia, iż frustracja społeczna, której główną przyczyną jest zła sytuacja ekonomiczna (nierówny podział dochodów z eksportu węgłowodórów między elitą i społeczeństwem) niejednokrotnie znajduje ujście w religii. Rozwój niezależnych środowisk islamskich wynika również z braku zaufania i niskiego autorytetu Duchownego Zarządu Muzułmanów Kaukazu (aspirującego wzorem czasów sowieckich do zwierzchnictwa nad wszystkimi kaukaskimi muzułmanami, lecz ograniczonego w praktyce do Azerbejdżanu), będącego faktycznie jednym z organów władzy.

Organizacje i wspólnoty szyickie rozwijają się głównie na południu kraju oraz na Półwyspie Apszerońskim (kilka słynących z radykalizmu szyickich wsi z centrum w miejscowości Nardaran). Ta tradycyjnie bardzo religijna i proirańsko nastawiona społeczność nie tylko stara się żyć zgodnie z szariatem, ale wielokrotnie przejawiała aktywność społeczno-polityczną (np. demonstracje mieszkańców Nardaranu przeciwko zakazowi noszenia chust w szkołach z 2010 roku)²²³. W oparciu o tę wspólnotę, prawdopodobnie z inspiracji irańskiej, powstała w latach dziewięćdziesiątych XX wieku Islamska Partia Azerbejdżanu, którą władze zdelegalizowały w 2003 roku. Poza tym w Azerbejdżanie działa kilku niezależnych szyickich imamów (m.in. Ilgar Ibrahimoglu) oraz organizacji, które wyraźnie orientują się na Iran (wielu ich przywódców studiowało w tym państwie). To właśnie domniemane bądź rzeczywiste powiązania z Iranem są głównym hamulcem rozwoju organizacji i instytucji szyickich: zarówno władze, jak i znaczna część społeczeństwa postrzegają szyitów jako „piątą kolumnę” Iranu, do którego większość Azerów przejawia wrogi stosunek.

²²³ <http://in.reuters.com/article/2010/12/10/idINIndia-53485920101210>

Istotnym środowiskiem islamskim w Azerbejdżanie jest umiarkowany społeczno-polityczno-religijny turecki Ruch Fethullaha Gülena²²⁴, który dynamicznie rozwijał się w latach dziewięćdziesiątych (otwieranie szkół, działalność biznesowa, finansowanie budowy meczetów i szkół religijnych, tworzenie nieformalnej sieci zwolenników, w tym wśród wyższych urzędników, kręgów wojskowych itd.) ze względu na ówczesne entuzjastyczne nastawienie Azerów (w tym władz) wobec współpracy z Turcją. Stosunek Baku do ruchu i – szerzej – społecznej, religijnej i kulturalnej aktywności tureckiej w Azerbejdżanie zmienił się na niekorzyść po dojściu do władzy w Ankarze AKP (2002 rok). Wynikało to z obaw przed przeniesieniem AKP-owskiej agendy islamskiej do Azerbejdżanu i zaowocowało wzrostem niechęci nie tylko do Turcji, ale i związanych z Turcją instytucji (w tym „gülenowców”). Represje wobec instytucji i osób związanych z Ruchem Gülena wyraźnie nasiliły się pod koniec 2013 roku, gdy w samej Turcji doszło do otwartego konfliktu pomiędzy Erdoğanem a Gülenem i tego typu działania nie spotkały się z negatywną reakcją ze strony Ankary²²⁵.

Dynamicznie rozwijają się również wspólnoty salafickie, których liczebność szacowana jest na 10–25 tys. w skali całego kraju²²⁶. Koncentrują się głównie w Baku (środowiska skupione wokół dwóch zamkniętych obecnie meczetów – tzw. lezgińskiego oraz kierowanego przez charyzmatycznego przywódcę Gameta Sulejmanowa meczetu Abu Bakra) oraz w północnym i północno-zachodnim Azerbejdżanie, gdzie dominują sunnici (Zakatały, Gach, Chaczmaz, Gusary, Guba, Szeki). Rozwój salafizmu w rejonach przygranicznych z Rosją jest w dużym stopniu związany z bliskością Dagestanu oraz problemem zamieszkujących północny Azerbejdżan dagestańskich mniejszości narodowych (Lezgini, Awarowie, Cachurowie, Rutulowie; łącznie ok. 300–400 tys.), które w obliczu polityki przymusowej azerbejdżanizacji i motywowanych etnicznie prześladowań zwracają się w stronę salafizmu i radykalizmu islamskiego (głównie młodzież). Innym ważnym ośrodkiem salafizmu w Azerbejdżanie jest 400-tysięczne miasto Sumgait (ok. 30 km od Baku), gdzie podłożem salafizmu są problemy społeczne (np. bezrobocie) wynikające z upadku funkcjonujących

²²⁴ Szerzej o Ruchu Fethullaha Gülena zob.: Marek Matusiak, Wielki skok. Turcja pod władzą Erdoğan, *Punkt Widzenia OSW*, czerwiec 2015

²²⁵ Kulminacją działań wymierzonych przeciwko Ruchowi Fethullaha Gülena było przejęcie przez państwo związanych z Gülenem szkół w Azerbejdżanie (początek 2014 roku); <http://www.hurriyetdailynews.com/azerbaijan-shuts-down-gulen-linked-schools-.aspx?pageID=238&nID=67988&NewsCatID=355>. O ruchu Gülena w Azerbejdżanie szerzej zob.: <http://www.hudson.org/research/9864-the-gulen-movement-in-azerbaijan>

²²⁶ almanac.afpc.org/Azerbaijan

w czasach sowieckich zakładów petrochemicznych oraz osiedlania marginalizowanych społecznie uchodźców ze strefy konfliktu karabaskiego²²⁷.

W Azerbejdżanie obecny jest również wojujący islam, jego skala jest jednak nieporównywalnie mniejsza niż na Kaukazie Północnym. Od początku lat dwutysięcznych w kraju miało miejsce kilka nieznaczących incydentów zbrojnych (m.in. starcia ze strukturami siłowymi i napady na ich przedstawicieli na północy kraju, atak przy użyciu granatów na meczet Abu Bakra w Baku w sierpniu 2008 roku). Za większością z nich stali rozłamowcy-radykałowie ze środowiska skupionego wokół Gameta Sulejmanowa oraz bojownicy, którzy wcześniej walczyli na Kaukazie Północnym (m.in. Ilgar Mołłaczijew). W 2008 roku próbowali oni stworzyć (prawdopodobnie przy pomocy dagestańskich bojowników) grupy zbrojne w północnym Azerbejdżanie (tzw. Leśni Bracia) oraz Sumgaicie, zostali jednak rozbici w trakcie operacji policyjnej. Kilkuset azerbejdżańskich muzułmanów, począwszy od 1999 roku walczyło również na Kaukazie Północnym oraz w Afganistanie i Pakistanie (w latach 1999–2013 co najmniej 33 obywatele Azerbejdżanu zginęło podczas walk na Kaukazie Północnym, zaś 23 w Afganistanie; łącznie w Afganistanie walczyło prawdopodobnie ok. 200–250 Azerów)²²⁸.

Ze względu na ograniczone wpływy wynikające z dystansu społeczeństwa wobec aktywnego społecznie i politycznie islamu oraz świecki charakter państwa i azerbejdżańskiego reżimu, czynnik islamski sam w sobie (w tym skutki udziału Azerów w dżihadzie na Bliskim Wschodzie) nie stanowi poważnego wyzwania dla bezpieczeństwa i stabilności Azerbejdżanu. Potencjalne zagrożenia związane z islamem są wtórne, wynikają bowiem z zagrożeń o charakterze politycznym. W wymiarze wewnętrznym ryzyko destrukcyjnej aktywizacji ugrupowań islamskich (w tym wojującego islamu) oraz wybuchu konfliktów między poszczególnymi środowiskami islamskimi (w szczególności między szyitami i sunnitami²²⁹) wydaje się realne jedynie w razie zaistnienia poważnego kryzysu politycznego (np. w wyniku niepokojów

²²⁷ W Sumgaicie działa również niewielka wspólnota tzw. charydżytów, których salafickie poglądy są znacznie bardziej radykalne niż przekonania ogółu salafitów (m.in. nie uznają oni praw państwowych i za obowiązkowe uważają uczestnictwo w światowym dżihadzie). W 2013 roku doszło do starć pomiędzy salafitami i charydżytami na tle konieczności udziału w dżihadzie w Syrii. Do tej pory charydżyty nie organizowali jednak w samym Sumgaicie żadnych akcji zbrojnych ani zamachów. Są pod stałą kontrolą azerbejdżańskich służb; <http://www.eurasianet.org/node/68341>

²²⁸ <http://jihadology.net/2014/01/28/guest-post-azerbaijani-foreign-fighters-in-syria>

²²⁹ <http://carnegieendowment.org/2013/03/18/syrian-crisis-view-from-azerbaijan>

społecznych). W wymiarze zewnętrznym czynnik islamski może zostać natomiast wykorzystany przez aktorów zewnętrznych (głównie Rosję i Iran) w celu destabilizacji sytuacji w Azerbejdżanie i/bądź wpłynięcia na politykę zagraniczną tego kraju.

Szczególnie duże ryzyko wiąże się z polityką rosyjską wobec Azerbejdżanu. Celem Rosji dążącej do odbudowy własnej pozycji na obszarze postsowieckim jest skłonienie Baku do podjęcia współpracy z Moskwą (np. w energetyce), a w wariantcie maksymalnym – włączenia Azerbejdżanu do eurazjatyckich projektów integracyjnych. Obok nacisków politycznych i propozycji obustronnie korzystnych ustępstw (np. integracja eurazjatycka w zamian za rozwiązanie konfliktu karabaskiego na dogodnych dla Baku warunkach) Moskwa może sięgnąć po szereg innych narzędzi nacisku. Oprócz m.in. kwestii karabaskiej (sprowokowanie walk) zagrożenie wojującym islamem jest tym instrumentem, który Rosja może wykorzystać stosunkowo łatwo, wiążąc dodatkowo czynnik islamski z problemem lezgińskim (separatyzm). Wbrew rozpowszechnionym opiniom, Moskwa nie stworzyłaby tym samym poważnego zagrożenia na własnym terytorium²³⁰.

Do pewnego stopnia adekwatne do zagrożeń są również obawy Baku przed działaniami Iranu (Iran podejmował w przeszłości szereg kroków mających na celu budowanie własnych wpływów wśród azerbejdżanskich szyitów). Teheran ma jednak mniejsze przełożenie na sytuację wewnętrzną w Azerbejdżanie niż Moskwa. Również Państwo Islamskie, które nie stawia sobie za cel destabilizacji sytuacji na Kaukazie, nie stanowi obecnie zagrożenia dla Azerbejdżanu.

Prewencyjna polityka świadomych powyższych zagrożeń azerbejdżańskich władz (represje wobec niezależnych ruchów islamskich), które obawiają się wybuchu niezadowolenia społecznego i postrzegają świat poprzez syndrom obleżonej twierdzy (obawy przed Rosją, inspirowanym przez Zachód „majdanem”, Iranem, Turcją), przynosi jednak często skutki odwrotne do zamierzonych, tzn. prowadzi do radykalizacji wspólnot muzułmańskich i schodzenia przez nie do podziemia.

²³⁰ Podniesienie kwestii lezgińskiej (nawet gdyby była powiązana z czynnikiem islamskim) nie groziłoby większą destabilizacją Dagestanu. Odwrotnie, wsparcie udzielone azerbejdżańskim Lezginom zapewniłoby Moskwie ogromne poparcie w Dagestanie i mobilizację tamtejszej ludności przeciwko Azerbejdżanowi (nastroje antyazerbejdżańskie są w Dagestanie bardzo silne). Przykład rosyjskich działań w Donbasie pokazuje ponadto, że Rosja nie postrzega stref niestabilności u własnych granic jako zagrożenia dla bezpieczeństwa wewnętrznego.

3. Gruzja

Sytuacja muzułmanów w Gruzji jest wyjątkowa, jeśli chodzi o wszystkie państwa Kaukazu i Azji Centralnej (z wyjątkiem Armenii, w której nie ma lokalnej społeczności muzułmańskiej). Muzułmanie są w Gruzji mniejszością, przy czym funkcjonują w państwie i społeczeństwie, gdzie wpływ religii (prawosławia) jest jednym z najsilniejszych na obszarze postsowieckim. Gruzini muzułmanie żyją głównie w Kwemo Kartlii (Azerowie), Adżarii (Gruzini wyznający islam) i Kachetii (Czeczeni w Wąwozie Pankiskim, Azerowie oraz Awarowie). Niewielka społeczność muzułmańska (ok. 20 tys. osób) zamieszkuje również Tbilisi oraz niekontrolowaną przez władze gruzińskie Abchazję (kilkaset tysięcy osób). Łącznie Gruzję zamieszkuje ok. 450 tys. muzułmanów, którzy stanowią ok. 10% społeczeństwa²³¹.

Sytuacja muzułmanów w wymienionych powyżej regionach jest różna, podobnie jak problemy, z jakimi się borykają i jakie sam islam generuje. W skali ogólnogruzjińskiej istnieją dwa najpoważniejsze wyzwania związane z islamem: niebezpieczeństwo eskalacji napięć pomiędzy muzułmanami a chrześcijanami oraz wykorzystywanie islamu przez regionalnych graczy (Rosję, Turcję i Iran) do ingerencji w wewnętrzne sprawy Gruzji i umacniania własnej pozycji na Kaukazie Południowym. Pierwszy problem dotyczy w głównej mierze Adżarii oraz – na poziomie lokalnym – wybranych wiosek w pozostałych częściach Gruzji, gdzie w ramach polityki przesiedlania ludności z regionów Adżarii zagrożonych ze względów ekologicznych (lawiny błotne zagrażające całym wsioom) od czasów sowieckich osiedlano adżarskich muzułmanów (m.in. Guria i Samcche-Dżawachetia). Konflikty pomiędzy prawosławnymi a muzułmanami wybuchają głównie na tle budowy meczetów, minaretów czy publicznego odprawiania obrzędów islamskich, przy czym po dojściu do władzy koalicji Gruzjińskie Marzenie (lata 2012–2013) wyraźnie przybierają one na sile²³². Presja, jakiej podlegają muzułmanie w Adżarii ze strony Gruzjińskiej

²³¹ <http://kavpolit.com/musulmanskaya-obshhina-gruzii-k-voprosu-upravleniya-i-religioznoj-praktiki/> oraz https://www.gov.uk/government/uploads/system/uploads/attachment_data/file/295315/March_14_Islam_in_Georgia_final.doc

²³² Najgłośniejszym incydentem był konflikt wokół budowy minaretu we wsi Czela w Samcche-Dżawachetii, który miał miejsce w 2013 roku. Zob. np. <http://dfwatch.net/minaret-conflict-in-chela-georgia-still-unresolved-23762>. Konfliktogene są także plany budowy nowego meczetu w Batumi: <http://dfwatch.net/adjara-changes-its-decision-to-allow-new-mosque-in-batumi-60860>; Do incydentów dochodziło również w Kobuleti (protesty przeciwko otwarciu medresy; <http://georgia.kavkaz-uzel.ru/articles/248998/>) oraz wsi Moha w Samcche-Dżawachetii (protesty muzułmanów przeciwko budowie domu kultury na miejscu zrujnowanego w czasach sowieckich meczetu; <http://georgia.kavkaz-uzel.ru/articles/248998/>).

Cerkwi Prawosławnej i większości chrześcijańskiej (muzułmanie stanowią ok. 30% w Adżarii), a w zawołany sposób również władz (uprzywilejowana pozycja Cerkwi, brak wsparcia finansowego dla wspólnot muzułmańskich), skutkuje z jednej strony procesem przechodzenia adżarskich muzułmanów na prawosławie (proces ten trwa od rozpadu ZSRR), z drugiej – radykalizacją części z nich. W Adżarii nie ma jednak wspólnot salafickich, brak również wiarygodnych informacji o dżihadystach z Adżarii walczących na Bliskim Wschodzie.

Adżarscy muzułmanie (niezależnie od miejsca zamieszkania) są również obiektem stałego zainteresowania Turcji, która wspiera budowę meczetów, szkół religijnych, propaguje wyjazdy na studia na tureckich uniwersytetach (w tym w medresach), a także udziela pomocy humanitarnej i rozwojowej (np. remonty szkół) adżarskim społecznościom rozsianym po całej Gruzji. Umacnianie w ten sposób przez Turcję własnej pozycji w Gruzji skutkuje nie tylko obawami przed rzeczywistymi intencjami Ankary (oskarżenia o faktyczne budowanie podłoża do pretensji terytorialnych pod adresem Gruzji) i wzrostem nastrojów antytureckich, ale również niechętnym stosunkiem do adżarskich muzułmanów w gruzińskim społeczeństwie, utożsamiającym przynależność etniczną z religijną (stereotyp Gruzina – prawosławnego)²³³.

Podobną politykę prowadzi Iran. Jej obiektem są zamieszkujący wschodnią Gruzję azerbejdżańscy szyici. Od początku lat dziewięćdziesiątych w Kwemo Kartlii i Tbilisi działa szereg proirańskich organizacji, Irańczycy wspierają budowę meczetów, szyickich medres, wysyłają miejscową młodzież na studia do Iranu (głównie Qom i Mszched). Proirańskie organizacje w Marneuli (nieformalna stolica gruzińskich Azerów) podejmowały również próby politycznej aktywizacji ludności azerbejdżańskiej (m.in. protesty przeciwko zakazowi noszenia hidżabów w Azerbejdżanie). Polityka irańska przynosi jednak na razie mizerne efekty, głównie ze względu na niewielki poziom religijności gruzińskich Azerów, których w większości można określić jako kulturowych muzułmanów. Działania irańskie naruszają jednak interesy Azerbejdżanu, który również stara się działać wśród mniejszości azerbejdżańskiej w Gruzji, choć w oparciu o czynnik narodowy (wspieranie działalności kulturalnej,

²³³ Szerzej o sytuacji w Adżarii i napięciach muzułmańsko-prawosławnych zob.: Giorgi Sanikidze, Edward W. Walker, *Islam and Islamic Practices in Georgia*, University of Berkeley 2004, http://iseees.berkeley.edu/bps/publications/2004_04-sani.pdf, Thomas Liles, *Islam and Religious Transformation in Adjara*, http://www.ecmi.de/uploads/tx_lfpubdb/Working_Paper_57_En.pdf

aktywizacja ludności azerskiej, rozwijanie kontaktów z organizacjami z Azerbejdżanu, wsparcie dla szkolnictwa w języku azerbejdżańskim). Azerska społeczność Gruzji jest więc *de facto* obiektem rywalizacji irańsko-azerbejdżańskiej.

Dążąc do ograniczenia wpływu Turcji, Iranu i Azerbejdżanu na gruzińskich muzułmanów władze Gruzji podjęły w ostatnim czasie kroki kopiujące sowiecki model „zarządzania” wspólnotą muzułmańską, tworząc w 2011 roku Zarządy Muzułmanów Wschodniej i Zachodniej Gruzji (skupiające zarówno szyitów, jak i sunnitów). Jednym ze skutków było wyjście spod sięgającej czasów ZSRR jurysdykcji Zarządu Muzułmanów Kaukazu w Baku kierowanego przez Allachszukura Paszazade. Oba gruzińskie zarządy podejmują wysiłki zmierzające do przejścia formalnej kontroli nad wszystkimi wspólnotami i instytucjami islamskimi na terytorium kraju (meczetami, medresami, mediami itd.), mimo wsparcia ze strony państwa odnoszą jednak ograniczone sukcesy.

Problemem o charakterze lokalnym jest istnienie dużej wspólnoty salafickiej w Wąwozie Pankiskim (wśród młodzieży salafici stanowią tam zdecydowaną większość), jak również głębokie podziały między salafitami i starszym pokoleniem, dla którego religia nie ma istotnego znaczenia. Efektem obecnych procesów społecznych w Pankisi (o ile nie zostaną one zakłócone poważniejszymi wstrząsami) będzie prawdopodobnie powstanie za kilka-kilkanaście lat szariackiej enklawy w wąwozie, gdzie faktycznie, choć nie formalnie będzie obowiązywało prawo islamskie. Sam fakt istnienia enklawy nie zagraża bezpieczeństwu państwa (Czeczeni z Pankisi są lojalni wobec Gruzji), niebezpieczne jest jednak nakładanie się problemu religijnego na ekonomiczno-społeczny (bezrobocie, brak perspektyw przy dużym przyroście naturalnym). Problem może się zapożyczyć w wypadku osłabienia władzy centralnej, podobnie jak to miało miejsce przed rewolucją róż. Pankisi może wówczas przekształcić się w „czarną dziurę” – rozsądnik przestępczości zorganizowanej i terroryzmu islamskiego.

Poza Pankisi w Gruzji istnieje kilka wspólnot salafickich (m.in. w Kwemo Kartlii, Kachetii, Tbilisi) są one jednak na tyle małe i apolityczne, że nie stwarzają zagrożenia dla stabilności kraju. Sytuacja mogłaby się zmienić jedynie w wypadku podjęcia przez władze represji wobec tych wspólnot. Niewielka wspólnota salaficka istnieje również w Abchazji, ze względu na brak kontroli Tbilisi nad republiką jej istnienie nie ma jednak wpływu na sytuację wewnętrzną w Gruzji.

Nie wydaje się, aby islam w Gruzji mógł w najbliższym czasie wygenerować endogenne zagrożenia dla stabilności i bezpieczeństwa państwa, głównie z tego

powodu, że społeczność muzułmańska w Gruzji (w tym salafici) cieszy się dużą swobodą i nie podlega restrykcjom ze strony państwa, choć w przeciwieństwie do faworyzowanej Cerkwi nie może liczyć na jego wsparcie. Pozostający w wyraźnej mniejszości gruzińscy muzułmanie są także lojalni wobec państwa, a tarcia pomiędzy nimi (np. szyitami i salafitami) nie grożą wybuchem poważnych konfliktów. Nic nie wskazuje również na to, by powroty dżihadystów (głównie mieszkańców Pankisi i nielicznych Azerów) mogły stwarzać poważne zagrożenia dla bezpieczeństwa i stabilności państwa.

Dużo poważniejszym wyzwaniem są nasilające się napięcia pomiędzy muzułmanami i prawosławnymi, które wynikają głównie z agresywnej polityki Gruzińskiej Cerkwi Prawosławnej i rosnącej niechęci społeczeństwa do muzułmanów. Ryzyko jest tym większe, że konflikty te, podobnie jak sytuacja w Pankisi czy problemy etniczne, mogą być potencjalnie wykorzystane przez Rosję do destabilizacji sytuacji wewnętrznej w Gruzji w celu wykoślenia prozachodniego kursu Tbilisi i podjęcia próby przywrócenia rosyjskich wpływów w tym kraju. Czynnikiem dodatkowo zwiększającym zagrożenie jest dwuznaczna postawa zajmującej antyzachodnie, antyislamskie i antytureckie stanowisko Cerkwi wobec Rosji.

4. Kazachstan

Kazachstan – najbardziej stabilne politycznie i rozwinięte ekonomicznie państwo Azji Centralnej – nie jest wolny od problemów związanych z radykalizmem islamskim. Od upadku ZSSR rozwijał się tam salafizm i fundamentalizm islamski (przede wszystkim ruch Hizbut Tahrir). W przeciwieństwie do pozostałych państw regionu, przez pierwsze dwadzieścia lat niepodległości w Kazachstanie nie było jednak problemów z wojującym islamem. Sytuacja uległa zmianie dopiero w 2011 roku, gdy w kraju doszło do wielu zamachów terrorystycznych dokonanych przez miejscowych zradykalizowanych salafitów²³⁴. Obecnie w kontekście zagrożenia islamskiego w Kazachstanie mamy do czynienia z następującymi problemami: możliwości ponownego pojawienia się przejawów terroryzmu islamskiego, wyjazdami obywateli Kazachstanu do walki w szeregach islamskich organizacji terrorystycznych (głównie Syrii i Iraku), możliwością wystąpienia napięć społecznych na tle religijnym.

²³⁴ Zostały opisane wcześniej w rozdziale I – Od nawrócenia do dżihadu: fundamentalizm islamski i wojujący islam na obszarze postsowieckim w ramce „Radykalizacja salafitów w Kazachstanie”.

Kwestia możliwości powtórzenia się zamachów terrorystycznych jest z punktu widzenia Astany najistotniejsza. Sam problem jest realny – w Kazachstanie nadal istnieje społeczne podglebie w postaci zradykalizowanych salafitów, jednak ich negatywny potencjał jest obecnie neutralizowany głównie poprzez wyjazdy do Syrii i częściowo dzięki polityce Astany wobec salafitów. Działania władz kazaskich w tym zakresie są dwutorowe: składają się zarówno z „twardych”, mających na celu doraźną likwidację zagrożenia, metod stosowanych wobec osób podejrzanych o działalność terrorystyczną, jak i nastawionych na długoterminowy efekt działań o charakterze społecznym. Do tych pierwszych można zaliczyć tradycyjnie metody używane przez struktury siłowe państw postsowieckich: masowe aresztowania i wyroki skazujące dla osób podejrzewanych o terroryzm (często jedynie na podstawie wątpliwych poszlak)²³⁵ oraz zaostrzanie przepisów regulujących funkcjonowanie wspólnot religijnych²³⁶. Z drugiej strony widoczne są miękkie metody promowane przez Agencję ds. Religii (która jest jednym z głównych organów państwowych zajmujących się kwestią radykalizmu islamskiego), takie jak tolerowanie, a niekiedy wręcz wspieranie działalności pokojowych salafitów (niektórzy z nich mają wpływ również na salafitów na całej przestrzeni postsowieckiej, np. Rinat Abu Muhammad al-Kazachstani²³⁷), wzmożona działalność oficjalnych islamskich instytucji²³⁸ czy intensywne resocjalizacja osób odsiadujących wyroki za ekstremizm i terroryzm²³⁹. Strategia przyjęta przez Astanę okazywała się dotychczas skuteczna (od 2012 roku w Kazachstanie nie było zamachów), jednak w dłuższej perspektywie jej powodzenie będzie zależne od spójności podejmowanych działań, kontynuacji łagodniejszego kursu wobec ogółu salafitów oraz powstrzymywania się od kroków mogących antagonizować tę społeczność z państwem.

Kolejnym wyzwaniem związanym z radykalizmem islamskim w Kazachstanie są wyjazdy kazaskich ochotników do Syrii i Iraku (w znacznie mniejszym stopniu również do Afganistanu i Pakistanu). Nie jest to zjawisko nowe – na

²³⁵ http://tengrinews.kz/kazakhstan_news/v-kazahstane-sotni-chelovek-sidyat-za-ekstremizm-i-terrorizm-229238/

²³⁶ http://www.rferl.org/content/kazakhstan_new_religious_law_islam_extremism/24341450.html

²³⁷ <http://islamic.kz/tag/rinat-abu-muxammad/>

²³⁸ Przede wszystkim Duchownego Zarządu Muzułmanów Kazachstanu: <http://muftyat.kz/ru>

²³⁹ Niezależnie od efektywności takich działań, pokazuje to, że Astana zdaje sobie sprawę z problemu, jaki mogą stwarzać takie osoby po opuszczeniu zakładów karnych; http://tengrinews.kz/kazakhstan_news/glava-mvd-rasskazal-pravdu-o-sostoyanii-spetsuchrejdeniy-kazahstana-263687/

mniejszą skalę w przeszłości miały już wyjazdy obywateli Kazachstanu do walki w szeregach radykalnych ugrupowań islamskich na Kaukazie²⁴⁰ oraz w Afganistanie i Pakistanie²⁴¹. Wyjazdy do Syrii nie stanowią zatem nowej jakości, choć ilościowo jest to fenomen szerszy. Udział kazaskich ochotników w wojnie domowej w Syrii – pomimo licznych spekulacji, że ich powrót mógłby skutkować zaostrzeniem sytuacji w dziedzinie bezpieczeństwa²⁴² – podobnie jak w innych krajach działa w dużej mierze stabilizująco (eliminując z kraju najbardziej radykalne jednostki). Zarówno sam powrót kazaskich bojowników z Syrii, jak i ich udział w ewentualnych aktach terroru jest mało prawdopodobny – zamachy w latach 2011–2012 były dokonywane przez miejscowych zradykalizowanych salafitów, a nie kazaskich bojowników walczących wcześniej w szeregach organizacji terrorystycznych. Niemniej wyjazdy są przez Astanę traktowane jako zagrożenie, a władze podejmują kroki mające na celu zapobieganie im (np. uproszczenie procedury uznawania organizacji za ekstremistyczne i blokowanie używanych do werbunku stron internetowych)²⁴³.

Jednym z największych wewnętrznych wyzwań dla stabilności Kazachstanu, obok kwestii sukcesji władzy po prezydencie Nursułtanie Nazarbajewie, są napięcia społeczne. Choć obecnie są to przede wszystkim napięcia na tle socjalnym, przejawiające się głównie w strajkach robotniczych (np. krwawe zajęcia w Żanaozenie w grudniu 2011 roku), możliwe jest zaistnienie podobnych konfliktów na innym tle. Nie można również wykluczyć wzrostu znaczenia religii jako ideologii niezadowolonego społecznego, co niewątpliwie przyczyni się do zwiększenia roli fundamentalizmu islamskiego.

5. Kirgistan

Czynnikiem wyróżniającym Kirgistan na tle regionu jest relatywna swoboda, z jaką organizacje islamskie mogą działać w tym państwie. Przykład Kirgistanu pokazuje, że jeżeli nie ma masowych prześladowań fundamentalistów islamskich, zagrożenia płynące z ich strony maleją, a oficjalnie działające

²⁴⁰ Dotyczyło to przede wszystkim Czeczenów mieszkających w Kazachstanie; <http://www.kavkaz-uzel.ru/articles/195407/>

²⁴¹ Około 200 osób, zarówno etnicznych Kazachów, jak i przedstawicieli innych narodowości zamieszkujących Kazachstan. Zob. szerzej: Zbrojni radykałowie islamscy z Azji Centralnej, *op. cit.*

²⁴² <http://news.nur.kz/288156.html>

²⁴³ <http://infozakon.com/authorities-and-policy/447-nazarbaev-podpisal-zakon-po-usileniyu-mer-protiv-ekstremizma-i-terrorizma.html>

niezależne, niekiedy radykalne, organizacje o charakterze pokojowym stanowią przeciwwagę dla zbrojnego radykalizmu islamskiego. Liczne wyjazdy do Syrii (przede wszystkim z południa kraju), są kwestią podnoszoną przez lokalne media i niektórych polityków²⁴⁴, nie stanowią jednak poważnego wyzwania dla bezpieczeństwa kraju (zwłaszcza w porównaniu z innymi wyzwaniami stojącymi przed Kirgistanem²⁴⁵). Nie stanowią również nowej jakości, wielu ochotników z Kirgistanu już wcześniej walczyło w Afganistanie i Pakistanie. Zbrojni radykałowie islamscy co prawda potencjalnie mogą być zagrożeniem dla Kirgistanu, ale jedynie w przypadku zaistnienia poważnej niestabilności i kryzysu bezpieczeństwa w tym kraju, czynnik islamski nie będzie jednak jego katalizatorem.

Fundamentalistyczne i skrajnie islamskie organizacje cieszą się w Kirgistanie sporą swobodą działania, co ma związek zarówno z demokratycznym charakterem państwa, jak i ogólną słabością jego struktur. W Kirgistanie działa wiele organizacji skrajnie islamskich. Przykładem może być Dżamiat-e Tablig. Organizacja ta, choć odwołuje się do skrajnego islamu²⁴⁶ i aktywnie szuka wsparcia wśród elity politycznej²⁴⁷, nie pochwała walki zbrojnej, zajmując się głównie prozelityzmem (działa legalnie w wielu krajach Azji i Europy). W Azji Centralnej działalność Dżamiat-e Tablig jest zakazana²⁴⁸. Wyjątkiem jest Kirgistan, gdzie ta licząca kilka tysięcy członków organizacja²⁴⁹ przyczynia się *de facto* do stabilizacji sytuacji: poprzez zagospodarowywanie bardziej aktywnych jednostek obniża stopień radykalizacji wśród skrajnej części społeczności muzułmańskiej²⁵⁰.

²⁴⁴ http://www.vb.kg/doc/284803_pravozashitniki:_v_sirii_vouut_primerno_170_kyrgyzstan-cev.html

²⁴⁵ W Kirgistanie istnieje wiele strukturalnych problemów i wyzwań dla bezpieczeństwa, takich jak słabość i nieefektywność państwa, konflikty społeczne i etniczne, napięcia z sąsiedziami itd. Zob. szerzej: Maciej Falkowski, Józef Lang, Zakładnicy Moskwy, klienci Pekinu. Bezpieczeństwo w Azji Centralnej w dobie malejącej roli Zachodu, *Prace OSW*, październik 2014; http://www.osw.waw.pl/sites/default/files/prace_51_pl_zakladnicy-moskwy_net.pdf

²⁴⁶ Jednak nie do salafizmu, lecz do powstałej w XIX wieku w Indiach szkoły Deobandi – subkontynentalnej wersji XVIII-wiecznego saudyjskiego wahabizmu.

²⁴⁷ http://www.azattyk.org/content/kyrgyzstan_religion_deputy_security_nov2013/25188524.html

²⁴⁸ Warte odnotowania jest również to, że organizacja ta jest uznana za terrorystyczną przez OUBZ, którego członkiem jest Kirgistan.

²⁴⁹ <http://www.islamsng.com/kgz/analytics/7471>

²⁵⁰ http://www.vb.kg/doc/219086_myftiy_kyrgyzstana_otvel_podozreniia_ot_dvijenii_tabligi_djamaat.html

Nawet nielegalne organizacje fundamentalistyczne mają w Kirgistanie większą swobodę działania niż w pozostałych krajach regionu. Największa z nich – Hizbut Tahrir – do 2010 roku działała w sposób półotwarty i choć od tamtego czasu władze zaostrzają wobec niej kurs (np. częstsze aresztowania członków)²⁵¹, nadal nie jest to poziom prześladowań, jakie mają miejsce w Uzbekistanie bądź Tadżykistanie. Nie oznacza to, że w Kirgistanie w ogóle nie dochodzi do prześladowań. Zdarzają się aresztowania fundamentalistów islamskich jako domniemanych terrorystów, ma to jednak na celu przede wszystkim markowanie działań w zakresie zwalczania terroryzmu przez struktury siłowe. Ze względu na nadreprezentację Uzbeków wśród fundamentalistów (np. w Hizbut Tahrir) działania kirgiskich służb można również interpretować jako wymierzone nie tyle w fundamentalizm islamski, ile w tamtejszą społeczność uzbecką.

Wydarzenia w Kirgistanie pokazują również interakcje pomiędzy animozjami etnicznymi a salafizmem i radykalizmem islamskim. W czerwcu 2010 roku, gdy etniczne napięcia między Uzbekami i Kirgizami przerodziły się w krwawy konflikt, w nielicznych miejscach zwartego zamieszkiwania salafitów raczej nie dochodziło do starć i pogromów (znane są wręcz przypadki ukrywania uzbeckich salafitów przez ich współwyznawców Kirgizów przed kirgiskimi bojówkami). Z drugiej strony, pomimo obaw zbrojne radykalne organizacje islamskie, jak np. Islamski Ruch Uzbekistanu, nie wykorzystały tego konfliktu do realizacji własnych celów²⁵², gdyż w ich szeregach walczą zarówno Kirgizi, jak i Uzbeki²⁵³, połączeni wyznawaną ideologią. Pokazuje to ograniczenia radykalizmu islamskiego w wykorzystywaniu konfliktów etnicznych. Konflikt na południu kraju przyczynił się również do wzrostu wpływów salafizmu i innych skrajnych nurtów islamskich, postrzeganych jako ideologia pokoju, umożliwiająca pokojowe współistnienie obydwu wspólnot. To z kolei zwiększyło już istniejące podłoże społeczne (południe kraju jest tradycyjnie bardziej religijne) radykalizacji i wyjazdów do walki w szeregach organizacji terrorystycznych w Afganistanie, Pakistanie, Syrii i Iraku.

²⁵¹ <http://www.rferl.org/content/hizb-ut-tahrir-kyrgyzstan-arrests/25016322.html>

²⁵² IRU ograniczyło się do wydania oświadczenia potępiającego przemoc pomiędzy muzułmanami w Kotlinie Fergańskiej.

²⁵³ W trakcie konfliktu na południu Kirgistanu emirem IRU był Uzbek – Usman Odil, a dowódcą wojskowym organizacji – Kirgiz Abbas Mansur.

6. Uzbekistan

Uzbekistan jest państwem autorytarnym z bardzo rozbudowanym aparatem kontroli, w którym za głównego wroga uznaje się radykalny islam. W praktyce niemal każdy przejaw nie tyle salafizmu, ile nawet pobożności w ramach tradycyjnej dla regionu hanafickiej szkoły islamu sunnickiego, jest traktowany jako radykalizm i może skutkować prześladowaniami, z karami wieloletniego więzienia i torturami włącznie²⁵⁴. W Uzbekistanie nie ma obecnie poważnego zagrożenia radykalnym islamem – stopień kontroli organów bezpieczeństwa nad społeczeństwem jest ogromny, w kraju nie działają żadne radykalne organizacje islamskie, a niemal wszyscy ochotnicy z Uzbekistanu walczący w szeregach islamskich organizacji terrorystycznych w Afganistanie czy Syrii zostali zwerbowani przez Internet, pracując w Rosji lub w Turcji.

Prześladowania muzułmanów trwają od początku niepodległości Uzbekistanu i są połączone z walką z opozycją. O ile w latach dziewięćdziesiątych w kraju istniały organizacje muzułmańskie²⁵⁵, jak również świecka opozycja²⁵⁶, to w późniejszym okresie zostały one zlikwidowane przez władze. Mimo to represje, służące również jako instrument kontroli nad społeczeństwem, wzrosły. Każdy przejaw wyznawania islamu poza określonymi przez państwo ramami i podległymi mu instytucjami może być zakwalifikowany jako ekstremizm lub terroryzm²⁵⁷. Uzbekistan w przeszłości był ofiarą działań radykałów islamskich (np. drugi kryzys batkeński²⁵⁸), lecz w ciągu ostatnich lat miały tam miejsce jedynie dwa zamachy terrorystyczne, zorganizowane rzeczywiście przez islamskich terrorystów, pozostałe były najprawdopodobniej prowokacją władz²⁵⁹. Nawet do

²⁵⁴ Raport Human Rights Watch: <http://www.hrw.org/world-report/2014/country-chapters/uzbekistan?page=2>

²⁵⁵ Na przykład słynny Adolat w Ferganie, ale również takie organizacje jak Tauba czy Islam Laszkarlary. Na podstawie: Stanisław Zapaśnik, „Walczący Islam” w Azji Centralnej – problem społecznej genezy zjawiska, Wrocław 2006, s. 79–80.

²⁵⁶ Na przykład partia Erk (Wolność) Muhammada Saliha.

²⁵⁷ Np. modlenie się poza meczetami (w których istnieje rozwinięta sieć donosicieli) czy posiadanie klasycznej literatury islamskiej lub nagrań wykładów nawet niefundamentalistycznych kaznodziejów islamskich; http://www.forum18.org/archive.php?article_id=1942

²⁵⁸ Drugi kryzys batkeński – rajdy bojowników IRU z terytorium Tadżykistanu na kirgiski obwód batkeński i ograniczone walki w uzbeckim obwodzie surchandarijskim i rejonie Jangiabadu nieopodal Taszkontu w sierpniu 2000 roku. W rezultacie walk, które pochłonęły kilkadziesiąt ofiar śmiertelnych, siły IRU zmuszone były do wycofania się do Afganistanu. Zob. szerzej: przypis 36.

²⁵⁹ W Bucharze i Taszkencie w 2004 roku, dokonane przez Islamską Unię Dżihadu; <http://www.nefafoundation.org/file/FeaturedDocs/nefaijuocto8.pdf>

kilku tysięcy obywateli Uzbekistanu walczy lub walczyło w szeregach organizacji terrorystycznych (przede wszystkim IRU), jednak nie w samym Uzbekistanie, ale w Afganistanie, Pakistanie i Syrii. O tym, że uzbekcy radykałowie islamscy nie stanowią obecnie zagrożenia dla Uzbekistanu, może świadczyć polityka władz uzbekich, które podejmują poza granicami kraju agresywne działania wymierzone jedynie w antyreżimową opozycję (zarówno świecką, jak i umiarkowaną muzułmańską), a nie przeciwko zrzeszającym uzbekich radykałów organizacjom terrorystycznym²⁶⁰.

Pomimo prześladowań na dużą skalę²⁶¹ islam w Uzbekistanie rozwija się (np. praktyki religijne stają się coraz bardziej powszechne²⁶²). Jest to spowodowane między innymi masowymi wyjazdami zarobkowymi Uzbeków – głównie do Rosji (2,5 mln osób²⁶³), ale również do Turcji. To na emigracji odbywa się radykalizacja Uzbeków decydujących się następnie na wyjazd do Syrii. W obecnych warunkach powrót uzbekich bojowników z Syrii lub Afganistanu do Uzbekistanu nie jest możliwy ze względu na grożące im represje. Niemniej władze Uzbekistanu wykorzystują problem udziału swoich obywateli w wojnie poza granicami kraju do walki z opozycją i do dalszego zacieśniania kontroli nad społeczeństwem. Jedyną hipotetyczną sytuacją, w której fundamentalizm i radykalizm islamski mogą zacząć odgrywać znaczną rolę w Uzbekistanie, jest zaistnienie tam tak poważnego kryzysu polityczno-ekonomicznego, który doprowadziłby do załamania struktur państwowych. Taki kryzys jest potencjalnie możliwy – jego przyczynami mogą być zarówno tłumione od lat napięcia społeczne na tle socjalnym, konflikt w elicie lub walka o przywództwo po urzędującym od 1991 roku prezydencie Islamie Karimowie. W chwili obecnej wydaje się jednak, że sprawujące totalną kontrolę nad społeczeństwem i elitami służby specjalne są w stanie zapanować nad sytuacją i doprowadzić do bezkrwawej zmiany na najwyższym urządzeniu w państwie.

²⁶⁰ Na przykład zamach w Szwecji w 2012 roku na opozycyjnego imama Obidhona Nazarowa, przebywającego tam jako uchodźca polityczny lub porywanie osób z Rosji; <http://enews.fergananews.com/articles/2789> oraz <http://www.uznews.net/ru/human-rights/26684-v-moskve-pohitili-uzbeka-kotoryj-mnogo-znajet-o-gulnare-karimovoj>

²⁶¹ W Uzbekistanie około 12 tysięcy osób odbywa kary więzienia za rzekomy ekstremizm religijny; <http://www.hrw.org/world-report/2014/country-chapters/uzbekistan?page=2>

²⁶² <http://fletcher.tufts.edu/~media/Fletcher/Microsites/praxis/xvi/Gaziev.pdf> oraz <http://www.aljazeera.com/indepth/features/2015/01/torture-death-uzbek-muslims-jail-20151-6102547473124.html>

²⁶³ Dane rosyjskiej Federalnej Służby Migracyjnej; <http://www.fms.gov.ru/about/statistics/dاتا/details/54891/>

7. Tadżykistan

Tadżykistan jest często wskazywany jako kraj, w którym islam odgrywa największą rolę spośród wszystkich państw Azji Centralnej. Jest to jedyne państwo regionu, gdzie oficjalnie działa partia islamska, zasiadająca do niedawna w parlamencie, zaś stopień praktykowania islamu jest prawdopodobnie najwyższy w regionie. Jednocześnie szereg organizacji lub nawet całych nurtów islamskich jest w Tadżykistanie zakazanych, a władze wykorzystują kwestie radykalizmu islamskiego do walki z opozycją i zacieśniania kontroli nad społeczeństwem, jednak na mniejszą skalę niż w Uzbekistanie.

Polityczny islam był obecny w Tadżykistanie od zarania niepodległości. Jedną ze stron w wojnie domowej (1992-1997) była Islamska Partia Odrodzenia Tadżykistanu (IPOT), która na mocy moskiewskich porozumień pokojowych z 1997 roku została dopuszczona do współrządzenia państwem. Prowadzona obecnie przez Muhiddin Kabiriego partia reprezentuje bardzo umiarkowany islamski kurs²⁶⁴, a przez lata odgrywała rolę koncesjonowanej opozycji – do marca 2015 roku dwóch przedstawicieli IPOT zasiadało w 63-osobowej izbie niższej parlamentu, partia ma oddziały w całym państwie. Na poziomie lokalnym bardziej aktywni działacze IPOT często spotykają się z prześladowaniami ze strony miejscowych władz²⁶⁵, a na poziomie ogólnokrajowym partia, ciesząca się w rzeczywistości większym poparciem niż jej wyniki w wyborach²⁶⁶, nie stanowi zagrożenia dla władz. Pomimo to od dwóch lat presja na IPOT ze strony władz rośnie, czego przykładem może być wymuszenie na Kabirim decyzji o niekandydowaniu w wyborach prezydenckich w 2013 roku²⁶⁷ lub niedopuszczenie partii do parlamentu w 2015 roku²⁶⁸ (wybory w Tadżykistanie nie są demokratyczne, a zatem była to decyzja polityczna, a nie rezultat głosowania²⁶⁹). Świadczy to o wyczerpaniu się formuły

²⁶⁴ Świecka modernizacja kraju połączona z propagowaniem wartości islamskich.

²⁶⁵ Np. zabójstwo szefa struktur IPOT w Chorogu; <http://www.centrasia.ru/newsA.php?st=1343416080>

²⁶⁶ Według Kabiriego w 2010 roku było to poparcie na poziomie około 35-40%, wybory w Tadżykistanie były wówczas uznane za niedemokratyczne przez OBWE; <http://news.tj/en/node/108135> oraz <http://www.osce.org/odihr/elections/69061?download=true>

²⁶⁷ Naciski na Kabiriego ze strony władz, m.in. pobicie jego zastępcy Machmadali Chaita; <http://tjinform.com/ru/news/20130422/06730.html> oraz <http://rus.azattyq.org/content/vybory-prezidenta-tadjikistan-kandidat-bobonazarova/25116733.html>

²⁶⁸ <http://www.avesta.tj/goverment/31046-vybory-partii-kabiri-zoyirova-i-shabdolova-ostalis-za-bortom.html>

²⁶⁹ <http://www.osce.org/odihr/elections/tajikistan/143306?download=true>

partii jako koncesjonowanej opozycji (oś rywalizacji politycznej w państwie przebiega obecnie wewnątrz elity wywodzącej się z miasta Kulab), a w przyszłości może doprowadzić do radykalizacji części jej aktywistów, zwłaszcza tych działających na poziomie lokalnym.

Radykalizm i fundamentalizm islamski istnieją w Tadżykistanie, jednak wydarzenia i ugrupowania, które Duszanbe przedstawia jako ich przejawy, zazwyczaj takimi nie są. Po zakończeniu wojny domowej w Tadżykistanie regularnie dochodziło do starć z nieuznanymi porozumień pokojowych ugrupowaniami zbrojnymi byłych opozycyjnych komendantów, które deklarowały islamski charakter. W większości przypadków konflikty te miały jednak charakter polityczny i polegały na zatargach między kontrolującymi sytuację w poszczególnych regionach lokalnymi watażkami a próbującymi je podporządkować władzami w Duszanbe (np. walki w dolinie Rasztu w 2010 roku²⁷⁰). Również w przypadku aresztowań rzekomych członków organizacji terrorystycznych planujących zamachy w Tadżykistanie istnieje szereg wątpliwości, sugerujących, że działania tadżyckich struktur siłowych mają charakter pokazowy²⁷¹. Nie oznacza to, że islamskie organizacje terrorystyczne nie są aktywne w Tadżykistanie. Ich działalność polega jednak niemal wyłącznie na rekrutowaniu ochotników, z których większość jest werbowana przez Internet w trakcie pobytu w Rosji (w Federacji Rosyjskiej przebywa obecnie ok. 1,2 mln tadżyckich migrantów zarobkowych²⁷²). Działania te są efektywne z uwagi na to, że w Tadżykistanie istnieje podłoże społeczne do radykalizacji części społeczności muzułmańskiej w postaci strukturalnej biedy.

W wymiarze społecznym islam odgrywa coraz większą rolę w Tadżykistanie, co jest widoczne chociażby w liczbie meczetów (3809), która jest wyższa niż liczba szkół²⁷³. Władze aktywnie walczą nie tylko z przejawami fundamentalizmu islamskiego i skrajnymi nurtami islamskimi (w Tadżykistanie nielegalne są zarówno takie ugrupowania, jak Hizbut Tahrir czy Dżamiat-e Tablig, jak

²⁷⁰ <http://www.eurasianet.org/node/61971>

²⁷¹ Regularne, masowe (po kilkadziesiąt osób) aresztowania osób podejrzewanych o planowanie zamachów, zwłaszcza przed wizytami zagranicznych gości w kraju lub wizytami prezydenta Rachmona w poszczególnych obwodach kraju. Zob. np. <http://lenta.ru/news/2014/04/09/talco>, <http://ria.ru/world/20130921/964854932.html>, <http://www.fergananews.com/news.php?id=17863> czy <http://rus.ozodi.mobi/a/26644567.html>

²⁷² Dane rosyjskiej Federalnej Służby Migracyjnej; <http://www.fms.gov.ru/about/statistics/data/details/54891/>

²⁷³ Dane za 2012 rok; http://www.rferl.org/content/tajikistan_mosques/24488099.html

i salafizm²⁷⁴), ale również z fenomenem islamizacji społeczeństwa. W 2011 roku prezydent Emomali Rachmon zatwierdził ustawy wprowadzające wiele utrudnień w praktykowaniu islamu (ale również innych religii) w postaci zakazu wstępu nieletnich do meczetów (i innych miejsc kultu) oraz zakazu wyjazdów za granicę w celu pobierania edukacji religijnej²⁷⁵. Spotkało się to z krytyką ze strony organizacji zajmujących się obroną wolności wyznania²⁷⁶. W samym Tadżykistanie, ze względu na masową migrację najbardziej aktywnych jednostek, możliwość pojawienia się społecznego buntu na tym tle jest niewielka. Niezadowoleni będą raczej nadal wybierali wyjazdy do Syrii lub Afganistanu niż walkę w kraju.

8. Turkmenistan

Turkmenistan jest najbardziej zamkniętym krajem Azji Centralnej, mimo to istnieje tam radykalizm islamski, o czym może świadczyć obecność turkmeńskich bojowników w szeregach islamskich organizacji terrorystycznych w Afganistanie, Pakistanie²⁷⁷ i Syrii²⁷⁸. Jest to jednak zjawisko marginalne. Podobnie jak w przypadku Uzbekistanu czy Tadżykistanu, radykalizacja ma miejsce za granicą, z reguły w Turcji, która jest tradycyjnym celem turkmeńskiej migracji zarobkowej. Związki z Turcją również sprawiają, że Syria jest znacznie bardziej popularnym miejscem wyjazdu turkmeńskich radykałów niż Afganistan i Pakistan²⁷⁹. Pomimo totalitarnego charakteru państwa wyznawcy skrajnych nurtów islamskich, o ile nie ujawniają się ze swoimi przekonaniami, nie są prześladowani bardziej niż ogół społeczeństwa. Ma to związek przede wszystkim z marginalnością tego zjawiska w Turkmenistanie. Sprawia to, że władze nie postrzegają niezależnego islamu, np. salafizmu, jako poważnego zagrożenia, a jedynie jako jeden z przejawów samoorganizacji społecznej (którą Aszchabad uznaje za zagrożenie).

²⁷⁴ <http://islamnews.tj/banned.html> oraz <http://www.centrasia.ru/news.php?st=1236149580>

²⁷⁵ <http://www.voanews.com/content/tajikistan-bans-minors-from-entering-mosques-----126667408/168486.html>

²⁷⁶ http://www.forum18.org/archive.php?article_id=1553

²⁷⁷ Widoczne np. w materiałach propagandowych IRU, przedstawiających bojowników z Turkmenistanu w pakistańskim Waziristanie; <https://archive.org/details/QaboildaNimaGap3-qism>

²⁷⁸ <http://www.fergananews.com/news/20863>

²⁷⁹ W Syrii walczy nawet do kilkuset Turkmenów; <http://www.rferl.org/content/turkmenistan-achilles-heel-central-asian-security/25265841.html>

Zwiększenie znaczenia islamu w ogóle, a w szczególności fundamentalizmu i radykalizmu islamskiego, jest mało prawdopodobne ze względu na dużą migrację z kraju aktywnych jednostek²⁸⁰, zamknięty charakter państwa²⁸¹ oraz ogromne problemy społeczne²⁸².

9. Krym

Kwestia islamska na Krymie, w tym problem fundamentalizmu i radykalizmu, jest naturalnie związana z kwestią tatarską. Tatarzy krymscy, którzy powrócili na półwysep z Azji Centralnej w końcowym okresie ZSRR i tuż po jego upadku, stanowią około 12-14% (250-300 tysięcy) ludności Krymu²⁸³. W wymiarze politycznym byli i nadal pozostają najbardziej proukraińską grupą na Krymie, wrogo postrzeganą przez pozostałą część ludności półwyspu. Choć niemal wszyscy Tatarzy krymscy są muzułmanami (sunnitami szkoły hanafickiej), napięcia te mają przede wszystkim przyczyny etniczne (ludność słowiańska vs. Tatarzy) oraz społeczno-gospodarcze (kwestia własności i konkurencja ze strony Tatarów), a nie religijne. Niemniej kwestia islamska jest obecna na półwyspie, a jej znaczenie wzrosło po aneksji Krymu przez Rosję i rozbiciu kruchej stabilności wokół Tatarów. Problematicznymi elementami kwestii islamskiej na Krymie są: napięcia na tle religijnym wewnątrz samej społeczności tatarskiej, wyjazdy krymskich ochotników do Syrii, polityka Rosji wobec Tatarów, a w szczególności fundamentalizmu islamskiego, reakcje Tatarów na powyższą politykę oraz – szerzej – rosyjską aneksję półwyspu.

²⁸⁰ Ze względu na fatalny poziom szkolnictwa wyższego i wysokość łapówek niezbędnych do rozpoczęcia studiów w kraju Turkmenistan opuszcza od kilku do kilkunastu tysięcy studentów rocznie, z których tylko część wraca po ukończeniu edukacji.

²⁸¹ Oprócz problemów z wyjazdem i wjazdem istnieje blokada informacyjna – podczas gdy w pozostałych krajach regionu radykalizacja dokonuje się często przez Internet, to w Turkmenistanie sam dostęp do Internetu jest fizycznie ograniczony.

²⁸² Do problemów społecznych należą między innymi olbrzymie bezrobocie (sięgające nawet 50%, zwłaszcza na obszarach wiejskich i prowincji) czy masowa narkomania (brak aktualnych statystyk – w 2002 roku nawet do 20% ludności kraju mogło być uzależnionych od narkotyków, obecnie ta liczba jest zapewne większa – mają na to wpływ fatalna sytuacja społeczna oraz niska cena heroiny przywożonej z Afganistanu – około 1 USD za porcję); <http://www.chrono-tm.org/2012/02/v-turkmenii-okolo-50-naseleniya-ne-imeyut-raboty/>, <http://www.dw.de/наркомания-в-туркмении-носит-масштабы-национального-бедствия/a-6363081>, <http://www.chrono-tm.org/2014/01/turkmenskiy-vsplesk-narkomanii/> oraz <http://www.centrasia.ru/newsA.php?st=1019641560>

²⁸³ Według spisu ludności z 2001 roku – 243 tysięcy osób (12% ludności półwyspu); http://2001.ukrcensus.gov.ua/rus/results/nationality_population/nationality_populi/select_51/?bottom=cens_db&box=5.1W&k_t=01&p=50&r_z=1_1&r_z_b=2_1%20%20%20%20%20%20%20%20%20%20&n_page=3

W okresie przed aneksją Krymu przez Rosję w marcu 2014 roku najbardziej problematycznym aspektem związanym z islamem na Krymie były konflikty na tle religijnym wewnątrz samej społeczności tatarskiej²⁸⁴. W przeciwieństwie do radykalizmu islamskiego, który w marginalnym zakresie pojawił się na półwyspie dopiero wraz z wojną w Syrii, od lat dziewięćdziesiątych na Krymie istniały dwa główne, przenikające się nurty skrajnego islamu²⁸⁵: salafici i Hizbut Tahrir (który w przeciwieństwie do reszty obszaru postsowieckiego działa na Ukrainie legalnie). HT był szeroko rozpowszechniony, a jego działalność nie generowała problemów z perspektywy państwa i nie wywoływała poważniejszych konfliktów w ramach wspólnoty muzułmańskiej na Krymie²⁸⁶. Z inną sytuacją mieliśmy do czynienia w przypadku salafizmu. Jego rozwój napotykał opór ze strony tradycyjnych, hanafickich duchownych. Również w ramach samej społeczności salafickiej dochodziło do napięć, które miały głównie charakter walki o wpływy. Niekiedy dochodziło wręcz do aktów przemocy na tym tle (np. starcia w Żurawkach w 2009 roku)²⁸⁷.

Mimo że w rosyjskich mediach przed aneksją Krymu pojawiały się niepoparte wiarygodnymi danymi informacje o alarmujących rozmiarach i przejawach radykalizmu islamskiego w republice, w rzeczywistości jedynym przejawem tego zjawiska są nieliczne wyjazdy do Syrii. Nie ma dokładnych danych dotyczących liczby Tatarów krymskich walczących w szeregach islamskich organizacji terrorystycznych w Syrii, szacunkowo jest ich od kilkudziesięciu do 150–200²⁸⁸. Wśród przywódców postsowieckich dżihadystów w Syrii jest również Tatar krymski – były zastępca dowódcy Armii Emigrantów i Pomocników – Abdul Karim al-Krymi (alternatywnie Abdul Karim al-Ukraini), którego prawdziwe imię, jak również przeszłość, nie są znane. W przeciwieństwie do innych krajów postsowieckich wyjazdy do Syrii miały dotąd na Krymie niewielką skalę i nie wzbudzały większego zainteresowania ze strony państwa.

²⁸⁴ Do tego dochodziły jeszcze konflikty polityczne, na przykład rywalizacja pomiędzy Medżlisem i Milli Firka. Zob. szerzej: Tadeusz A. Olszański, Tatarzy krymscy po aneksji półwyspu przez Rosję, *Komentarze OSW*, 30.06.2014, http://www.osw.waw.pl/sites/default/files/komentarze_141.pdf

²⁸⁵ Salafita może być członkiem lub sympatykiem Hizbut Tahrir; nie każdy członek Hizbut Tahrir jest salafitą.

²⁸⁶ Medżlis nie był przychylny rozwojowi Hizbut Tahrir, widząc w nim konkurenta; http://www.ng.ru/cis/2013-10-07/1_crym.html oraz http://www.chathamhouse.org/sites/files/chathamhouse/field/field_document/20141111TransnationalIslamMunster.pdf

²⁸⁷ <http://focus.ua/society/64741/>

²⁸⁸ http://www.jamestown.org/programs/edm/single/?tx_ttnews%5Btt_news%5D=41136&cHash=d873c9e97210acb9b505cdadb5ff5b8 oraz <http://online.wsj.com/articles/SB10001424052702303795904579431290464167718>

Po zajęciu Krymu przez Rosję kluczowym problemem, jeśli chodzi o kwestię islamską, stała się rosyjska polityka wobec islamu (oraz Tatarów w ogóle) oraz reakcje społeczności tatarskiej (a zwłaszcza fundamentalistów i salafitów).

Moskwa oraz lokalne, zdominowane przez miejscowych Rosjan władze okupacyjne prowadzą agresywną politykę wobec Tatarów krymskich, których uznają za zagrożenie dla rosyjskiej kontroli nad półwyspem i ukraińską „piątą kolumnę”. Skutkuje to prześladowaniami społeczności tatarskiej, w szczególności przywódców politycznych i niezależnych ruchów muzułmańskich. Przykładami takich działań mogą być rajdy na siedzibę Medżlisu²⁸⁹, porywanie i aresztowania osób²⁹⁰, a nawet śmierć w niejasnych okolicznościach kilku tatarskich aktywistów, najprawdopodobniej zamordowanych przez nowe władze rosyjskie²⁹¹. Na uwagę zasługuje również rosyjska polityka wobec Hizbut Tahrir. Na Ukrainie organizacja ta działa legalnie, zaś wśród społeczności krymsko-tatarskiej cieszyła się sporą popularnością (brak dokładnych danych; prawdopodobnie kilka tysięcy osób). W Rosji Hizbut Tahrir jest uznawany za organizację terrorystyczną, a członkostwo w niej jest karalne. Kierując się własnym prawodawstwem i ignorując dotychczasową sytuację społeczności tatarskiej na Krymie, władze rosyjskie rozpoczęły zakrojone na szeroką skalę prześladowania Hizbut Tahrir. O wadze, jaką Moskwa przykłada do tej kwestii, może świadczyć mianowanie szefem krymskiego zarządu FSB generała Wiktora Pałagana – byłego naczelnika zarządu FSB w Baszkortostanie, mającego znaczne sukcesy w zwalczaniu Hizbut Tahrir w tym regionie Federacji Rosyjskiej²⁹².

Obserwowane obecnie trendy sygnalizują, że reakcją społeczności krymsko-tatarskiej na represje będzie w pierwszej kolejności migracja z Krymu – głównie na Ukrainę, w mniejszym stopniu do państw Unii Europejskiej i zaledwie w pojedynczych przypadkach na Bliski Wschód, w tym do Syrii. Bardzo mało prawdopodobne wydaje się natomiast pojawienie się na Krymie islamskiego podziemia zbrojnego. Wskazuje na to szereg czynników:

²⁸⁹ <http://www.kyivpost.com/content/ukraine-abroad/radio-free-europeradio-liberty-crimean-tatar-mejlis-raided-searched-by-police-photos-364800.html>

²⁹⁰ <http://www.khpg.org/pda/index.php?id=1414064636>

²⁹¹ <http://www.rferl.org/content/crimea-tatar-killing-ukraine-russia-annexation-minority/25301602.html>

²⁹² <http://vesti-ukr.com/krym/49106-glavoj-upravlenija-fsb-v-krymu-naznachen-byvshij-glavnyj-chekist-bashkirii>

- stopień rosyjskiej inwigilacji i kontroli półwyspu, traktowanego priorytetowo przez Moskwę;
- pokojowy, odrzucający walkę zbrojną charakter Hizbut Tahrir;
- świadomość Tatarów krymskich, że nie mogą liczyć na realne wsparcie z zewnątrz – ani ze strony Zachodu, ani władz ukraińskich, ani Turcji (której znaczenie na półwyspie jest często przeceniane, podobnie jak znaczenie Krymu w polityce zagranicznej Turcji).

Nie oznacza to, że Tatarzy krymscy nie podejmą żadnego wysiłku zbrojnego. Będzie on jednak, podobnie jak obecnie, realizowany poza samym Krymem. Najbardziej radykalni salafici będą prawdopodobnie nadal zasilać szeregi bojowników w Syrii²⁹³, inni – walczyć po stronie ukraińskiej w Donbasie. Przykładem podobnych postaw może być tak zwany batalion „Krym”²⁹⁴, złożony głównie z Tatarów krymskich (w tym salafitów), którzy uznają walkę z Rosją za obowiązek nie tylko patriotyczny, ale i religijny²⁹⁵.

10. Powołże

Powołże, głównie republiki Tatarstan i Baszkortostan, jest drugim po Kaukazie Północnym największym obszarem muzułmańskim w Federacji Rosyjskiej (7,9 mln ludzi, z czego 4,24 mln – 53,7% – stanowią muzułmanie, głównie Tatarzy i Baszkirzy)²⁹⁶. Kwestia islamska, choć pojawia się w kontekście Powołża, nie jest poważnym problemem w tym regionie. Skrajne nurty islamskie i fundamentalizm islamski są obecne na Powołżu głównie w postaci nielicznych, lecz rosnących w siłę społeczności salafickich (największa istnieje w mieście Naberieżnyje Czełny w Tatarstanie) oraz działalności nielegalnej w Rosji partii Hizbut Tahrir. Radykalizm islamski – mimo pojawiających się w lokalnych i ogólnorosyjskich mediach alarmistycznych informacji – jest natomiast zjawiskiem marginalnym. Potencjalne nałożenie się kwestii islamskiej na problemy

²⁹³ Traktując ten dżihad jako ważniejszy od działań antyrosyjskich. Przykładem tej postawy może być wypowiedź Abdul Karima al-Krymi, wzywającego do dżihadu przede wszystkim w Syrii; <http://www.akhbarshaam.info/2014/05/13/53/>

²⁹⁴ W rzeczywistości formacja o sile maksymalnie kompanii; <https://www.facebook.com/sotnja.krym> oraz <http://vk.com/rotakrym>

²⁹⁵ Deklaracja batalionu „Krym”; http://vk.com/rotakrym?z=photo-73502175_341494695%2Falbum-73502175_00%2Frev

²⁹⁶ Dane ze spisu ludności w 2010 roku; http://www.gks.ru/free_doc/new_site/perepis2010/perepis_itogi1612.htm

społeczno-polityczne na Powołżu (w tym dążenia autonomiczne w Tatarstanie) może przyczynić się do pogłębienia destabilizacji w regionie, zwłaszcza w razie poważnego kryzysu polityczno-ekonomicznego w Rosji.

Salafizm na Powołżu rozwija się od początku lat dziewięćdziesiątych, jednak nie zyskał takiego znaczenia, jak w innych regionach byłego ZSRR. W Tatarstanie miały miejsce napięcia między oficjalnymi instytucjami islamskimi a salafitami, dochodziło nawet do zamachów, trudno jednak ocenić, czy u ich źródeł leżały konflikty ideologiczne, czy biznesowo-mafijne. Przykładem podobnych wydarzeń mogą być zamachy na muftiego Tatarstanu Ildusa Faizowa i jego zastępcę Waliułłę Jakupowa w sierpniu 2012 roku²⁹⁷, o które początkowo zostali oskarżeni przedstawiciele społeczności salafickiej²⁹⁸. Za bardziej prawdopodobną wersję uznano później porachunki biznesowo-kryminalne związane z pobieraniem łapówek za organizowanie pielgrzymek do Mekki, co jest częstym procederem wśród postsowieckiego islamskiego duchowieństwa²⁹⁹. Siatka Hizbut Tahrir na Powołżu jest relatywnie dobrze rozbudowana (w porównaniu np. z Kaukazem Północnym), o czym może świadczyć choćby obecność symboliki ugrupowania podczas masowych uroczystości islamskich. Działalność HT jest traktowana jako zagrożenie przez miejscowe struktury siłowe, co skutkuje m.in. częstymi aresztami i skazywaniem na wieloletnie więzienie jej członków³⁰⁰.

Przejawy radykalizmu islamskiego na Powołżu ograniczają się do nielicznych wyjazdów zradykalizowanych salafitów do Afganistanu (np. Sałman Bułgarski³⁰¹) i Syrii oraz nielicznych incydentów zbrojnych w Tatarstanie, które jednak trudno jednoznacznie przypisać działalności radykałów islamskich. Do takich incydentów można zaliczyć: opisane wyżej zamachy na muftich Tatarstanu; rzekome (brak innych dowodów niż jedno nagranie opublikowane w sieci) powstanie w 2012 roku miniaturowego podziemia zbrojnego w postaci jednego kilkuosobowego oddziału³⁰² (co również mogło być prowokacją struktur siłowych); strzelaninę w trakcie operacji FSB w Kazaniu w październiku

²⁹⁷ W rezultacie których Jakupow zginął, a Fijzow został ciężko ranny.

²⁹⁸ <http://www.apn.ru/publications/article26923.htm>

²⁹⁹ <http://argumenti.ru/society/2012/07/191259>

³⁰⁰ Np. <http://www.tatar-inform.ru/news/2014/10/15/426699/>, również sama organizacja uznaje Tatarstan, podobnie jak wcześniej Uzbekistan, za region szczególnie trudny dla swojej działalności; http://www.hizb-ut-tahrir.org/PDF/EN/en_lflts_pdf/2014_01_28_Russia_EN.pdf

³⁰¹ Szerzej o Sałmanie Bułgarskim zob. ramka w rozdziale III, podrozdział 3.

³⁰² https://www.youtube.com/watch?feature=player_embedded&v=BHo_CVDy8oQ#!

2012 roku, w wyniku której zginęło dwóch podejrzewanych o działalność zbrojną salafitów oraz funkcjonariusz FSB³⁰³; podobną operację struktur siłowych w maju 2014 roku w Czistopolu (dwóch podejrzanych zginęło w jej trakcie)³⁰⁴.

Pomimo niewielkiej dotychczas skali wyzwań związanych z kwestią islamską na Powołżu, do wzrostu jej znaczenia może doprowadzić nałożenie się tego zjawiska na inne problemy społeczno-polityczne w regionie (zwłaszcza w Tatarstanie). Wśród powyższych problemów można wyróżnić napięcia etniczne pomiędzy Tatarami a Rosjanami³⁰⁵, autorytaryzm miejscowej władzy czy skomplikowane stosunki pomiędzy Tatarstanem a władzą centralną³⁰⁶. Nałożenie się problemu islamskiego, np. poprzez wzrost znaczenia fundamentalizmu islamskiego, na istniejące wyzwania (np. dotychczas kontrolowany separatyzm tatarski) może mieć w dłuższej perspektywie destabilizujący wpływ na sytuację w tym regionie Federacji Rosyjskiej.

11. Inne obszary

W innych częściach obszaru postsowieckiego islam, w tym jego radykalne i fundamentalistyczne odłamy, są również obecne, jednak nie w tak zwarty i mający historyczną ciągłość sposób, jak w wymienionych wyżej regionach/krajach. Wśród tych pozostałych obszarów na szczególną uwagę zasługują Moskwa i Petersburg, które ze względu na napływ migrantów zarobkowych z Azji Centralnej i Azerbejdżanu oraz migrację wewnętrzną z Kaukazu Północnego, stają się centrami życia islamskiego. W tych miastach ścierają się nie tylko różne nurty islamskie obecne na przestrzeni postsowieckiej, ale również sami ich wyznawcy z całego obszaru mają możliwość interakcji ze sobą. W samej Moskwie mieszka lub pracuje od dwóch do nawet pięciu milionów muzułmanów³⁰⁷. Stwarza to z jednej strony pozytywne warunki do rozwoju islamskiego życia religijnego i intelektualnego (istnieją liczne organizacje i wydawnictwa islamskie), z drugiej – generuje szereg napięć związanych z niechęcią ludności

³⁰³ <http://www.gazeta.ru/social/2012/10/24/4823553.shtml>

³⁰⁴ <http://kazanfirst.ru/feed/20472>

³⁰⁵ http://www.jamestown.org/programs/edm/single/?tx_ttnews%5Btt_news%5D=42402&cHash=86821ff6fcb447555e1d548ef9a50c2a

³⁰⁶ Zob. szerzej: Jadwiga Rogoża, Federacja bez federalizmu. Stosunki Moskwa – regiony, Prace OSW, kwiecień 2014, http://www.osw.waw.pl/sites/default/files/pl_prace_49_federacja_bez_net.pdf

³⁰⁷ <http://inosmi.ru/russia/20121101/201651752.html> oraz <http://www.interfax-religion.ru/?act=news&div=37816>

rosyjskiej do muzułmanów³⁰⁸ lub ograniczeń instytucjonalno-infrastrukturalnych (np. w Moskwie działają tylko 4 meczety, a realizacja budowy kolejnych jest regularnie odkładana³⁰⁹). Dodatkowo taka koncentracja muzułmanów stanowi naturalną bazę dla rozprzestrzeniania się radykalnych i fundamentalnych idei. Obecnie Moskwa jest nie tylko celem incydentalnych ataków terrorystycznych radykałów islamskich z Kaukazu Północnego, ale również jednym z centrów logistycznych wyjazdów do Syrii i Iraku. To w Moskwie ze względu na dostępność idei i skalę problemów, z jakimi spotykają się migranci zarobkowi, często przebiega proces radykalizacji ochotników wyjeżdżających na dżihad³¹⁰.

W innych regionach Federacji Rosyjskiej, głównie za sprawą migrantów zarobkowych z Azji Centralnej, mają miejsce podobne procesy, choć na mniejszą skalę – również rozwija się islam, istnieją wspólnoty salafickie i zachodzi proces radykalizacji³¹¹. Dotyczy to zarówno europejskiej części Rosji, jak i zachodniej i centralnej Syberii, gdzie mieszka i pracuje od kilkudziesięciu do kilkuset tysięcy migrantów z państw Azji Centralnej³¹². Niewielkie wspólnoty salafickie istnieją również w pozostałych krajach byłego ZSRR, gdzie islam nie odgrywał tradycyjnie większej roli – np. na Białorusi³¹³.

Wartym odnotowania fenomenem jest zjawisko konwersji na islam etnicznych Rosjan i przedstawiciele innych tradycyjnie niebędących muzułmanami narodowości zamieszkujących Rosję. Proces ten rozpoczął się na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych podczas upadku ZSRR i załamania się sowieckiego modelu społecznego, a w ostatnich latach przybiera na sile.

³⁰⁸ <http://www.hrw.org/news/2014/01/16/russia-letter-un-special-rapportuer-human-rights-migrants-and-un-independent-expert>

³⁰⁹ <http://izvestia.ru/news/533219>

³¹⁰ Co jest zauważane nawet przez władze państw Azji Centralnej. Również przed wojną domową w Syrii, w Moskwie radykalizowali się migranci zarobkowi z Azji Centralnej, którzy później zasilali szeregi IRU i IUDż w Pakistanie i Afganistanie; <http://www.avesta.tj/security/29158-put-tadzhikskoy-molodezhi-v-siriyu-prolegaet-cherez-prospekt-mira.html> oraz wypowiedzi członków IRU; http://www.jundurrahmon.com/jundulloh_filmlar/ali_mergan_russian.avi

³¹¹ Np. http://irkutsk.rusplt.ru/index/zachem_v_irkutskie_otkryvayutsya_kursy_arabskogo_yazyka_i_osnov_islama-15201.html i http://www.ng.ru/ng_religii/2015-02-04/4_siberia.html

³¹² Szerzej o migrantach z Azji Centralnej w Syberii zob. Piotr Warnawski, *Iz Azii w Sibir, ili w poiskach „nowogo swieta” (położenije migrantow iz Centralnoj Azii w Bajkalskoj Sibiri)*, Ułan Ude 2013.

³¹³ Kilkudziesięcioosobowa wspólnota pokojowych salafitów, podlegająca okresowym represjom ze strony władz białoruskich; <http://news.tut.by/society/432820.html> i <http://charter97.org/ru/news/2015/1/11/134768/>

Według konwertytów islam stanowi odpowiedź na społeczne problemy obecne w Rosji, takie jak alkoholizm, narkomania, kryzys rodziny itd.³¹⁴ Trudno jest ocenić skalę tego zjawiska – najbardziej prawdopodobne szacunki mówią o 3 tysiącach osób³¹⁵. Najbardziej znanym przykładem rosyjskiego konwertyty na islam jest Said Buriacki (Aleksandr Tichomirow) – pół Rosjanin, pół Buriat, który przyjął islam i stał się jednym z bardziej wpływowych przywódców pokojowych salafitów w Rosji, a następnie przyłączył się do Emiratu Kaukaskiego i zginął, walcząc z siłami rosyjskimi w 2010 roku w Inguszetii.

Mając na uwadze dynamiczny rozwój islamu w ogóle, a w szczególności salafizmu, jaki miał miejsce na przestrzeni postsowieckiej w ciągu ostatnich 25 lat, można zakładać, że liczba obszarów, na których kwestia islamska, w tym radykalizm i fundamentalizm, jest obecna w życiu społeczno-politycznym, będzie wzrastać.

³¹⁴ Przykładem tego jest rosyjski nacjonalista Aleksandr Kowtun, który w 2010 roku dokonał serii zamachów w Kraju Nadmorskim (rosyjski Daleki Wschód). W więzieniu przyjął islam, doszedłszy do wniosku, że jest on odpowiedzią na problemy rosyjskiego społeczeństwa, takie jak alkoholizm, narkomania czy prostytucja; <http://www.aif.ru/incidents/18598>, <http://ummanews.com/minbar/9148--l-r.html>.

³¹⁵ <http://www.interfax-religion.ru/?act=news&div=17618>

PODSUMOWANIE

Ze względu na medialną nośność i atrakcyjność tematu fenomen wyjazdów postsowieckich bojowników cieszy się niesłabnącym zainteresowaniem dziennikarzy i analityków zarówno z obszaru postsowieckiego, jak i z Zachodu. Dzieje się tak również ze względu na polityczną użyteczność tej kwestii, nagminnie wykorzystywanej przez władze poszczególnych państw w rozgrywkach wewnętrznych oraz na arenie międzynarodowej. Prowadzi to do wyolbrzymiania znaczenia problemu i kreowania alarmistycznych prognoz dotyczących wpływu omawianego zjawiska na państwa postsowieckie. Podobny mechanizm działa w przypadku wojującego islamu, fundamentalizmu islamskiego oraz islamu w b. ZSRR w ogóle, którego rola jest również powszechnie przeceniana.

Nie oznacza to, że problem emigracji wojennej czy fundamentalizmu islamskiego na obszarze postsowieckim należy ignorować bądź bagatelizować. Wpływy i znaczenie islamu bezsprzecznie tam rosną, a w odpowiednich warunkach może on rzeczywiście odegrać istotną rolę w kształtowaniu sytuacji politycznej (w tym w dziedzinie bezpieczeństwa) zarówno samodzielnie, jak i w efekcie instrumentalnego wykorzystania go w rozgrywkach politycznych.

Niemniej, aby właściwie ocenić znaczenie kwestii islamskiej i zjawiska radykalnego islamu w państwach postsowieckich, należy nadać tym problemom odpowiednie proporcje, umieszczając je w kontekście społecznym, ekonomicznym i politycznym. Islam bowiem nie funkcjonuje na obszarze postsowieckim, nawet w takich miejscach, jak Dagestan czy Kotliną Fergańska, w próżni. Co więcej, jak pokazuje doświadczenie ostatnich dwudziestu pięciu lat, islam, także islam wojujący, był niemal zawsze czynnikiem wtórnym, idącym niejako o krok za wydarzeniami i procesami społeczno-politycznymi, nie tyle je generującym, ile na nie reagującym. Analiza znaczenia islamu, jak również obecnych i przyszłych skutków emigracji wojennej do Syrii i Iraku, musi być więc osadzona w logice politycznej poszczególnych państw i całego regionu.

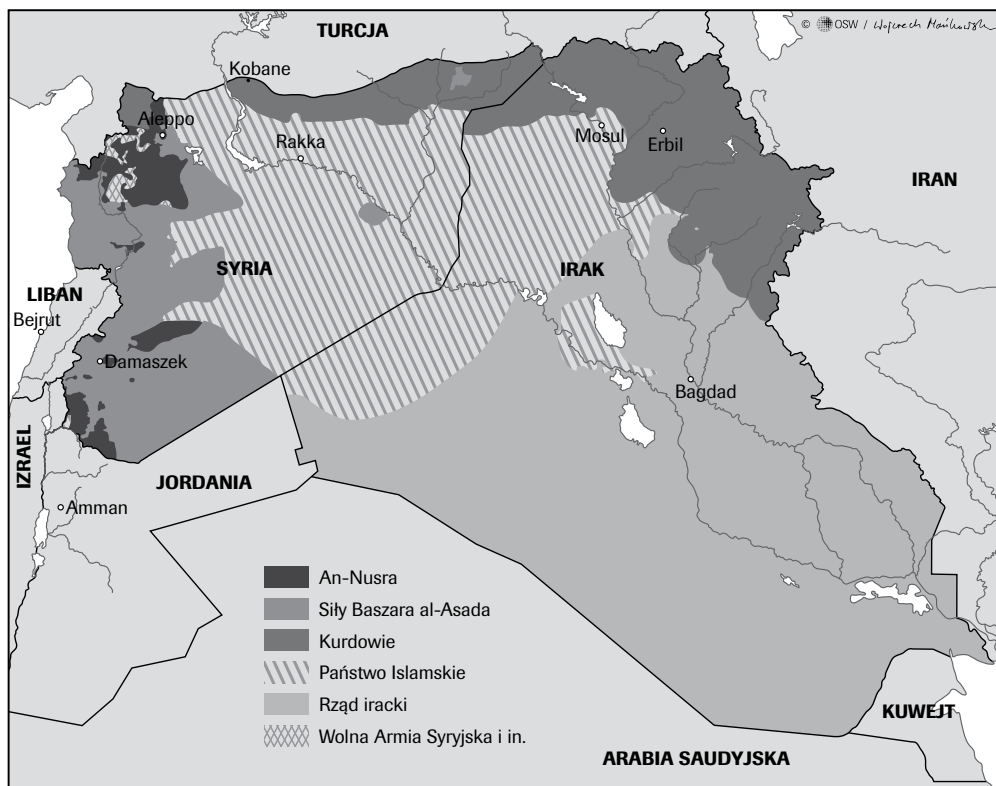
Emigracja wojenna obywateli państw postsowieckich, podobnie jak fundamentalizm islamski i wojujący islam, na trwałe weszła do krajobrazu religijnego, społecznego i politycznego zamieszkałych przez muzułmanów państw b. ZSRR. Nie oznacza to jednak, iż państwa Azji Centralnej, Azerbejdżan czy Kaukaz Północny należy rozpatrywać przede wszystkim w kontekście cywilizacji islamskiej, gdzie religia odgrywa nieporównywalnie większą rolę w procesach społeczno-politycznych. Choć w wielu wypadkach *homo sovieticus* stał

się rzeczywiście *homo džihadicus*, mieszkańcy państw powstałych na gruzach ZSRR wciąż pozostają pod bardzo silnym wpływem dziedzictwa sowieckiego oraz w sferze cywilizacyjnego oddziaływania Rosji. Zmiana tej sytuacji – o ile w ogóle do niej dojdzie – wymaga nie tylko wielu pokoleń, ale również olbrzymich tąpnięć geopolityczno-cywilizacyjnych, których nie można wykluczać, ale których nie sposób obecnie przewidzieć. Na razie postsowieccy muzułmanie i zamieszkany przez nich region pozostają wciąż mentalnie i cywilizacyjnie w pół drogi pomiędzy światem islamu a światem sowiecko-rosyjskim.

MACIEJ FALKOWSKI, JÓZEF LANG

Prace nad tekstem zakończono w czerwcu 2015 roku

Mapa 1. Sytuacja w Syrii i Iraku



Mapa 2. Islam na Kaukazie



Mapa 3. Islam na obszarze byłego Związku Radzieckiego



